

Kramik: 7591 ogłoszeń

Dzisiaj II część

Własne M-3 od Współczesnej >>10

Nasza Czytelniczka wygrała mieszkanie i odebrała klucze

DZIŚ
po południu / w nocy

2° 0°

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

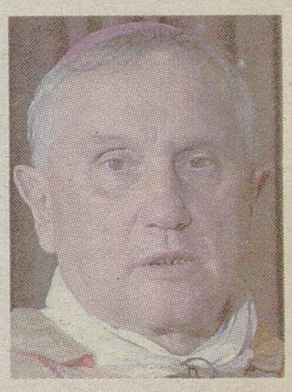
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,19 zł. ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

23 grudnia 2009
środa
250 (16930)
2,00 zł (w tym 7% vat)

ZBLIŻA SIĘ MAGICZNY CZAS ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA, WIĘC SKŁADAMY WAM NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: DUŻO ZDROWIA, SZCZĘŚCIA, POMYŚLNOŚCI

WESOŁYCH ŚWIĄT!



Święta Bożego Narodzenia objawiają miłość Boga do człowieka. Jak wielki jest człowiek, skoro dla niego narodził się Syn Boży. Pamiętajmy o tym w naszych słowach i czynach! Szukajmy radości w Bogu a nie w złudnych przyjemnościach. Bądźmy zawsze mocni wiarą i ewangeliczną nadzieją.

+ Abp Edward Ozorowski
Metropolita Białostocki

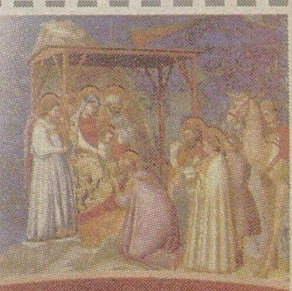


Święta Bożego Narodzenia to czas, gdy myślą przenosimy się do Betlejem, by uczestniczyć w największym wydarzeniu ludzkości. Tam bowiem Odwieczny Bóg stał się prawdziwym człowiekiem, by dać nam Królestwo Niebios. W te radosne dni Czytelnikom „Gazety Współczesnej", świętującym Boże Narodzenie według kalendarza gregoriańskiego, życzę, by nowo narodzony Chrystus obdarzył wszystkich łaską, radością i nadzieją.

Arcybiskup Diecezji Białostocko-Gdańskiej
+ Jakub

życzenia

Z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego składamy wszystkim serdeczne życzenia. Radujmy się wspomnieniem Betlejemskiej Gwiazdy i cudu, który zwiastowała. Niech atmosfera nadziei pozostanie z nami przez cały nadchodzący 2010 rok.



Włodzimierz Leszek Kusak
Przewodniczący Rady Miejskiej Białegostoku

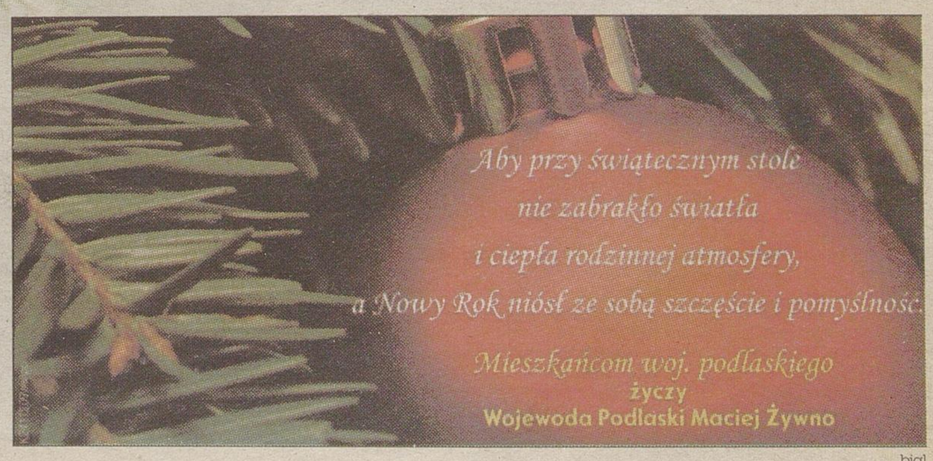
Tadeusz Truskolaski
Prezydent Miasta Białegostoku



Radości i Mocy w otoczeniu Najbliższych na święta Bożego Narodzenia i na cały nadchodzący Nowy Rok 2010 Niech będzie czasem zdrowia, życzliwości i pomyślności

Marszałek Województwa Podlaskiego
Jarosław Dworzański

A2410809wwbo



biał

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski
redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067
GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 grudnia 2009
środa

Dziś >> 357 dzień roku

Imieniny **SŁAWOMIRY, WIKTORII**

wschód 7.40 **zachód** 15.13
wschód 10.31 **zachód** 22.51

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: Oddają chorych członków rodziny do szpitala, żeby nie psuli atmosfery przy świątecznym stole. ~eustachy~ Narodziny nowej katolickiej tradycji, nadzwyczajnej troski o swoich bliskich w czasie świąt. Taki dziadek nie pasuje do świątecznej choinki czy też nowej kanapy, kupionej zapewne na raty za ich emeryturkę. **Podyskutuj na forum wspolczesna.pl**

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie
PRZYŚLIJ DO NAS
wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 21 grudnia

▲ **Multi Multi (II):** 9, 17, 24, 28, 32, 35, 38, 41, 49, 51, 54, 56, 61, 62, 66, 67, 69, 74, 75, 79 Plus 62;
▲ **Twój Szczęśliwy Numerek:** 17 i 4, 5, 23, 24;

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok
0° -1°
Ciśnienie 995 hPa

Łomża
1° -1°
Ciśnienie 995 hPa

Suwałki
-1° -2°
Ciśnienie 990 hPa

W dzień rozpogodzenia. Wiatr umiarkowany, zachodni. W nocy słabe opady deszczu ze śniegiem, śniegu i marznącego deszczu powodującego gołoledź. Wiatr słaby, południowy.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,89	4,14▼	4,65▼	2,77
sprzedaż	2,95	4,22▼	4,74▼	2,82▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin
Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Region >> Od Wigilii mundurowi mogą nas przeszukać. A my możemy poskarżyć się prokuraturze.

Nasza kieszeń i torebka już nie są święte dla straży miejskiej

Od choinkę strażnicy miejscy dostaną nowe uprawnienia. Od 24 grudnia będą mogli przeszukać nasze kieszenie, torby, a nawet przeprowadzić rewizję osobistą. Będą też używać paralizatorów. Mają również możliwość utworzenia patroli konnych. I choć białostoccy funkcjonariusze z tej ostatniej możliwości korzystać nie zamierzają, to generalnie zmiany im się podobają.

Paralizatorem tylko w agresywnych

– W razie potrzeby będziemy korzystać z paralizatorów – zapowiada Jacek Pietraszewski, rzecznik prasowy straży miejskiej w Białymstoku. – Mamy je na wyposażeniu, ponieważ do tej pory mogliśmy też z nich korzystać, ale wymagały specjalnych pozwoleń na broń. Teraz będą dodatkowym środkiem przymusu, jak np. pałka.

Jak zapowiada Pietraszewski, strażnicy będą używać paralizatora tylko w razie konieczności, np. podczas interwencji z udziałem pijanej, agresywnej osoby. Mieszkańcy nie muszą więc obawiać się, że patrol nagle zaatakuje ich paralizatorem.

– Oczywiście, że korzystać będziemy z niego tylko w uzasadnionych przypadkach, tak jak zresztą do tej pory wyglądało to w przypadku miotacza gazu. Nie używamy go przecież jak dezodorantu – stwierdza rzecznik.

Uspokaja też tych, którzy obawiają się, że strażnicy miejscy pod byle pretekstem będą przeszukiwać damskie torebki, plecaki, a co gorsza – robić rewizję osobistą. Rewizja i przeszukanie będą prowadzone tylko wówczas, gdy zaistnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa.

– Na przykład obecnie, gdy wieziemy kogoś do izby wytrzeźwień, nie mamy pewności, czy dana osoba nie ma przy sobie niebezpiecznego narzędzia – noża, pałki – tłumaczy Pietraszewski. – Każemy mu oddać tego typu przedmioty, ale nigdy nie wiadomo, czy czegoś przy sobie nie zostawił. Teraz strażnicy mogą czuć się bezpieczniej. Mogą też reagować bardziej zdecydowanie, gdy ktoś z mieszkańców jest zagrożony.

Ostrożnie z rewizją

Jednak i z prawa do rewizji, i z możliwości używania paralizatorów funkcjonariusze straży muszą korzystać ostrożnie. Jeżeli ktoś uzna je za bezzasadne, może złożyć doniesienie do prokuratury.

A od 24 grudnia zmieni się jeszcze jedno: strażnik podejrzany o przestępstwo będzie zawieszony w obowiązkach.

Większość zmian straż miejska uznaje jednak za pozytywne. Funkcjonariusze twierdzą, że życie ułatwi im na pewno to, że będą mogli zwrócić się do siebie nawzajem o pomoc prawną. Do tej pory np. jeżeli straż zatrzymała w Białymstoku mieszkańca Ełku, nie mogła poprosić funkcjonariuszy w jego rodzinnym mieście o zajęcie się tą sprawą. Teraz to się zmieni.

Ponadto, od 24 grudnia strażnicy będą mogli jechać do pilnego wezwania na tzw. kogucie, czyli sygnałach świetlnych i dźwiękowych. **(bisu)**



A. Zgliet

– Gdyby strażnicy przeszukali mi torebkę, byłaby to dla mnie krępująca sprawa – twierdzi Joanna Rogowska z Białegostoku

„Ósemka" otwarta

▲ **Region.** We wtorek po południu drogowcy zakończyli zasadnicze roboty na odcinku drogi krajowej nr 8 Białystok – Katrynka. Ruch w obu kierunkach odbywa się już po dwóch jezdniach. Jest to pierwsza dwujezdniowa droga krajowa na Podlasiu. Została zbudowana w niespełna dwa lata. W ramach tej budowy powstał nowy most nad rzeką Supraśl i bezkolizyjne skrzyżowania w Sielachowskich, Jurowcach i Sochoniach. Kontrakt na roboty budowlane opiewał na 217 mln zł. **(bisu)**

Region >> Kolejarze zawiesili protest

Pociągi pojadą

Głodujący od ponad tygodnia kolejarze wracają na święta do domów. Po wtorkowym spotkaniu przedstawicieli organizacji związkowych z zarządem Przewozów Regionalnych zapadła decyzja o zawieszeniu protestu.

Kompromis możliwy był dzięki obietnicy wstrzymania wręczania wypowiedzeń do 10 stycznia 2010 r. Wiadomo także, że zwolnienia dokonywane będą w trybie zbiorowym, a nie indywidualnym. To zaś oznacza, że pracownikom, którzy stracą pracę, będą przysługiwać zasiłki z urzędów pracy oraz dodatkowe odszkodowania. Ich wysokość nie została na razie ustalona. To będzie tematem spotkań styczniowych, podczas których przygotowany zostanie program osłonowy. **(ika)**

Region >> Prokuratura

20 zarzutów dla Sama A.

Dwadzieścia zarzutów zamierza przedstawić prokurator Samowi A., byłemu właścicielowi wielu firm w naszym województwie, w tym augustowskiego Delfina i białostockiego Biaglassu.

Biznesmen będzie tłumaczyć się m.in. z działania na szkodę swoich spółek. Pod warunkiem, że zarzuty uda się mu przedstawić. Sama A. w Polsce bowiem nie ma. Niewykluczone więc, że wydany zostanie za nim list gończy. Można też poprosić o pomoc amerykańskie organy ścigania. Bo Sam A. przebywa prawdopodobnie w tym kraju. Możliwa jest także delegacja suwalskiego prokuratora do USA.

Prokuratura treści zarzutów nie ujawnia, ale z naszych informacji wynika, że znaczna część z nich dotyczy działalności na szkodę własnych spółek i ich pracowników.

Sam A. – tajemniczy biznesmen o dwóch obywatelstwach (amerykańskim i izraelskim) pojawił się w naszym województwie w latach 90. Był właścicielem hoteli o nazwie Delfin w Augustowie i w Ustce, krawieckiego Ekolandu i drzewnego Cherrywoodu w Supraślu, augustowskiego Pinewoodu, wytwórni wód mineralnych w Białowieży i huty szkła Biaglass.

Problemy zaczęły się, kiedy przestał płacić pracownikom i spłacać długi bankom. W 2006 r. sąd wydał mu zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. **(tom)**

BIAŁ

Nasz Czytelnik wybiera się na bal


Fot. D. Lichodziejewski

Konkurs >> Bardzo się cieszę, że je wygrałem – mówi pan Andrzej Sadowski o zaproszeniu na bal sylwestrowy w Dworku Czarneckiego, zdobytym w konkursie „Współczesnej". – Pójdę razem żoną, ale jeszcze nic jej nie powiedziałem. To będzie prezent pod choinkę – dodał. **(jm)**

Wasilków >> Drogi

W 2010 r. będzie obwodnica

Mieszkańcy Wasilkowa dostali prezent na Gwiazdkę – w środę Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku przekaże Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad decyzję środowiskową w sprawie budowy obwodnicy. To zaś oznacza, że pod koniec przyszłego roku będzie już można jeździć obwodówką.

Inwestycja była wstrzymana na wiele miesięcy, ponieważ organizacje ekologiczne złożyły skargę do Trybunału Europejskiego. Fragment drogi krajowej nr 19 na odcinku Święta Woda – Sochonie ma bowiem przebiegać przez obszar Natura 2000. Nowa decyzja ostatecznie rozwiązuje spór. **(bisu)**

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

85 748 74 74 www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 grudnia 2009
środa

Region >>
Podzielmy się radością świąt


B. Maleszewska

Ojciec Edward Konkol

Podczas świąt otwórzmy serca na Boga narodzenie i na swych bliźnich – mówi ojciec Edward Konkol ze Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie „Droga". – Ubierając choinkę pomyślmy o ubogich sąsiadach i ich dzieciach. Przygotujmy im paczkę i obdarujmy ich na święta.

Pamiętajmy o tym, że nie wszystkim święta kojarzą się z choinką i rodzinną atmosferą. W domu stowarzyszenia przebywają dzieci, których rodzice zginęli w wypadku lub nie są w stanie zająć się swymi pociechami.

Pięcioletnia Kasia (imię zmienione) i jej rodzeństwo nie cieszą się z nadchodzących świąt. Ich mama jest w szpitalu, choruje na raka. Gdyby nie pomoc „Drogi", święta spędziłyby w domu dziecka.

Z pomocy stowarzyszenia korzystają dzieci z całego regionu.

– W Wigilię do maluchów z ubogich rodzin trafią paczki świąteczne – opowiada o. Konkol. – Organizujemy też wspólną wigilię w siedzibie stowarzyszenia.

Ubogim i potrzebującym może pomóc każdy. Jeśli nie osobiście, to wspierając akcje charytatywne. Na białostockim Rynku Kościuszki możemy kupić ozdoby świąteczne, którymi ozdobimy choinkę i świąteczny stół. Przy okazji wspomożemy działalność Stowarzyszenia „Droga".

Jak co roku w akcję sprzedaży świec wigilijnych zaangażowały się organizacje charytatywne: katolicki „Caritas", prawosławny „Eleos" oraz ewangelicka „Diakonia". **(azda)**

Więcej w magazynie.

Region >> Nasi Czytelnicy nie zawiedli i pomagają choremu chłopcu

Dominik będzie miał swój pokój

GW nasz temat

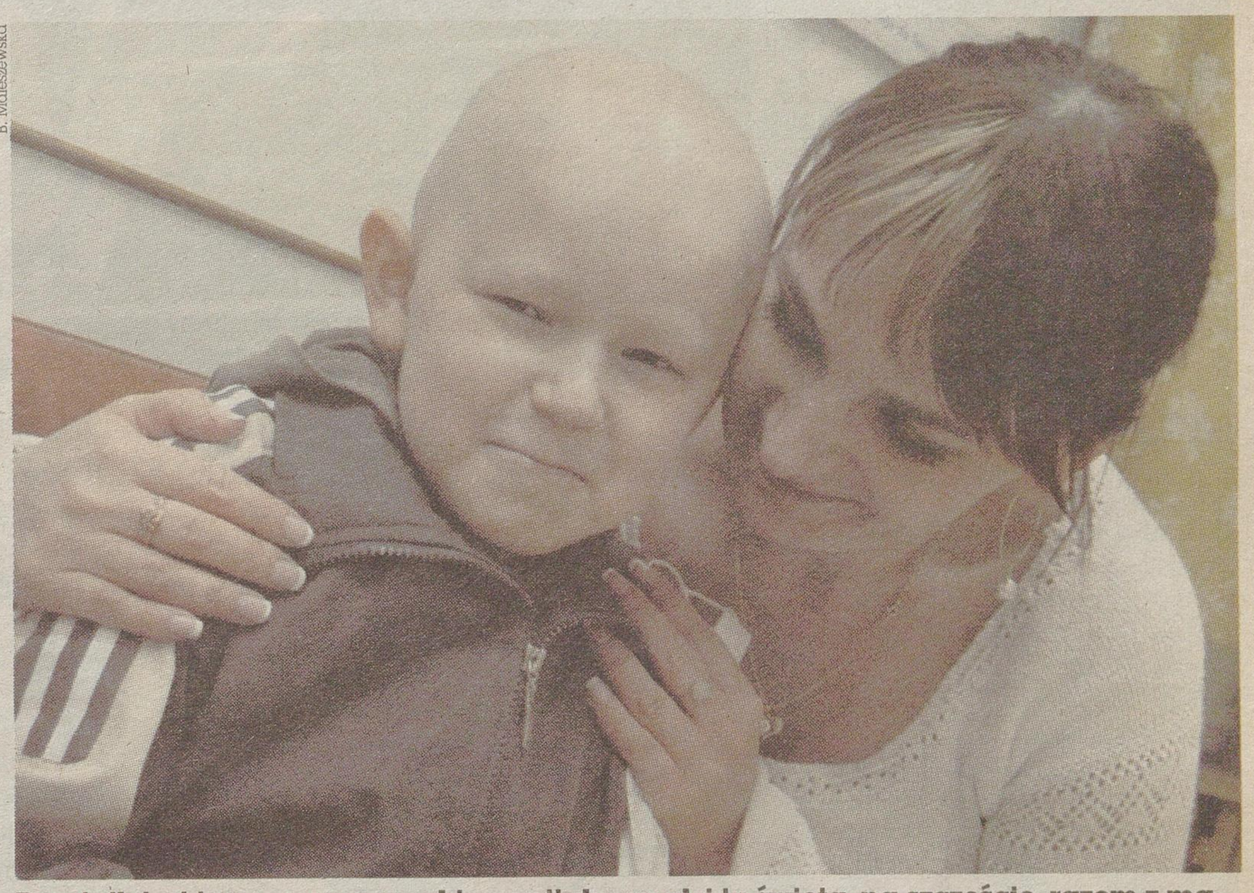
Dzięki Wam odzyskałam nadzieję i wiarę w to, że będzie dobrze – mówi Sylwia Dziwniel, mama ośmioletniego Dominika, chorego na ostrą białaczkę.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Dzięki pomocy ludzi dobrej woli – naszych Czytelników – rodzina będąca w bardzo trudnej sytuacji materialnej, mieszkająca w tragicznych warunkach, będzie mogła poprawić swój byt. A przez to Dominik, którego czeka operacja usunięcia skrzepliny w śródpiersiu, a potem przeszczep szpiku, będzie mógł szybciej wrócić do zdrowia.

Pani Sylwia do niedawna mieszkała z synem i 11-letnią córką Dianą w przerobionym na warunki mieszkalne dawnym budynku gospodarczym. To zaledwie 12 mkw., bez wody, centralnego ogrzewania, kanalizacji, wygód. Ubikacja jest na podwórku, cały czas trzeba palić w piecu. Wszyscy spali w jednym niewielkim łóżku. Od kiedy Dominik jest chory, Diana mieszka u taty, z którym pani Sylwia rozstała się 4 lata temu.

Chłopiec nie może jednak wrócić w takie warunki po przeszczepie szpiku (dawcą będzie jego siostra). Pani Sylwia marzyła o dobudowaniu pokoju Dominikowi oraz łazienki. Rodzina potrzebowała też innego wsparcia. Mama nie wyobraża sobie opuszczenia synka ani na chwilę, teraz jest z nim w szpitalu w Warszawie, gdzie u chłopca przeprowadzano badania guza w śródpiersiu. Już wiadomo, że 28 grudnia Dominika czeka zabieg jego usunięcia. Kosztują też leki, jakie Dominik musi przyjmować, gdy nie jest w szpitalu. Wszystkie te koszty przekraczają możliwości finansowe rodziny.


B. Maleszewska

Dominik jest teraz w warszawskim szpitalu, spędzi tu święta, na szczęście, razem z mamą. 28 grudnia będzie miał operację usunięcia skrzepu ze śródpiersia.

– Kiedy Dominik zachorował, musiałam zrezygnować z pracy – mówi Sylwia Dziwniel. – Od czerwca utrzymujemy się tylko z zasiłków, które dostaję na Dominika i Dianę. To około 1400 zł miesięcznie.

Na szczęście, po naszym apelu o pomoc rodzinie, odzew jest ogromny. Zgłosiło się małżeństwo, które ma firmę budowlaną i chce pomóc Dziwnielom w rozbudowie. Rodzina dostała też sporo paczek, na konto Dominika wpływają pieniądze.

– Nie spodziewałam się, że dostaniemy aż tak wielką pomoc – mówi pani Sylwia. – Byłam bezsilna, załamana. Teraz odzyskałam nadzieję. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy nam pomogli. ▲

Można jeszcze pomóc

Dominik cierpi nie tylko na białaczkę, ma też zdiagnozowany skrzep w śródpiersiu. Zanim dojdzie do przeszczepu szpiku, chłopiec musi przejść operację usunięcia guza i zakończyć chemioterapię. Proces leczenia potrwa jeszcze bardzo długo. Jeśli ktoś z Państwa może wspomóc Dominika i jego rodzinę, prosimy o kontakt, tel. 85 748 74 61 w godz. 10-16. Można też dokonywać wpłat na konto: Fundacja Pomóż Im, Bank Millenium SA, nr konta: 44 1160 2202 0000 0000 9776 5536 z dopiskiem „Na rzecz Dominika Dziwniel".

Strażacy dostali nowy sprzęt na święta


B. Maleszewska

Balon oświetleniowy dostali we wtorek podlascy strażacy od wojewody Macieja Żywno. Balon jest częścią wyposażenia w kontenerze ze sprzętem ratownictwa technicznego przeznaczonego do usuwania bezpośrednich skutków klęsk żywiołowych oraz katastrof budowlanych. Poza tym kontener wyposażony jest m.in. w agregat prądotwórczy, piły i pilarki, poduszki pneumatyczne do podnoszenia ciężkich obiektów. **(bisu)**

Nowe połączenia PKP na święta

▲ **Przypominamy :** TLK 26 grudnia otwiera nowe połączenie nocne z Białegostoku do Zakopanego i Bielska-Białej:
– Białystok – Zakopane z 26 na 27 grudnia oraz z 2 na 3 stycznia. Zakopane – Białystok z 27 na 28 grudnia oraz z 3 na 4 stycznia.
– Białystok – Bielsko-Biała z 26 na 27 grudnia i z 2 na 3 stycznia.

Nowy rozkład oferuje również późniejszy ostatni pociąg z Warszawy do Białegostoku. Odjazd z Warszawy Centralnej o godz. 21.30, przyjazd do Białegostoku o godz. 23.59 (kursuje codziennie). **(bm)**

Krótko

▲ **Region.** Pamiętajmy o bezpłatnej infolinii Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego – 0 800 444 989. Tam uzyskać można informacje na temat placówek, w których bezdomni mogą znaleźć nocleg, ciepły posiłek i otrzymać odzież. **(bisu)**

życzenia

Święta Bożego Narodzenia to czas radości, pokoju, refleksji i dobrej nowiny.
Niech ten szczególny czas Świąt Bożego Narodzenia
będzie dla Was okazją do spędzenia miłych chwil w gronie najbliższych,
w atmosferze pełnej miłości i wzajemnej życzliwości
a Nowy 2010 Rok, by stał się czasem spełnionych marzeń i nadziei.



życzy
Przewodniczący
Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność"
Józef Mozolewski

bial

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas



85 748 74 74

Zakupy >> Choinki

Straż sprawdza sprzedawców

Strażnicy miejscy i leśni przeprowadzili kontrolę sprzedawców choinek. Sprawdzali, czy drzewka nie pochodzą z nielegalnej wycinki, a także związaną z tym dokumentację. Nieuczciwym grozi kara w wys. nawet 500 zł.

– Sprawdziliśmy 12 miejsc i... nie nałożyliśmy żadnego mandatu – powiedział Jacek Pietraszewski, rzecznik białostockich strażników miejskich.

Widać, że handlarze są coraz lepiej przygotowani. Część z nich sama informuje funkcjonariuszy o nieuczciwej konkurencji sprzedającej towar po podejrzanie zaniżonej cenie.

Strażnicy upomnieli kilka osób za źle uwidocznioną cenę. Niektórym zabrakło też zezwolenia na zajęcie pasa drogowego (od Departamentu Dróg i Transportu) ale dostarczyli je następnego dnia. **(ika)**

Taniec i dźwięk w niecodziennym spektaklu, czyli „Tożsamość" DanceOFFni



B. Maleszewska

„Tożsamość" w wykonaniu tancerzy z DanceOFFni to bardzo ciekawy i nowatorski spektakl, który można było obejrzeć w Białostockim Teatrze Lalek. W spektaklu wykorzystany jest do maksimum ruch i dźwięk. Muzyka w wykonaniu ILO&friends świetnie współgra tu z ruchem tancerzy z DanceOFFni. Można się zatracić w pięknie opowiedzianych historiach, w których miłość przeplatała się z nienawiścią, a tolerancja i szacunek dla drugiego człowieka zmagają się z jego brakiem. Tancerze świetnie pokazują emocje. Wydaje się, że ich ciała nie znają grawitacji. Jeśli dodać do tego elektryzujący głos Ilony Karpiuk, tworzy nam się integralna całość, którą trzeba zobaczyć! **(uk)**

@ GALERIA ZDJĘĆ
www.wspolczesna.pl

Krótko

▲ **Kino Sokół >>** DKF „Fantom" Sokólskiego Ośrodka Kultury zaprasza na pokaz filmu „Biała sukienka" w reż. Michała Kwiecińskiego. Po nim spotkanie z aktorem Pawłem Małaszyńskim. 29 grudnia, godz. 17. Kino „Sokół", ul. Plac Kościuszki 24, Sokółka.

▲ **Klub Rozrywki Krąg >>** Świąteczna Gala Vanila Disco Polo Party odbędzie się 26 grudnia. Start o godz. 21, ul. Wierzbowa 6. **(uk)**

promocja

WYGRAJ
zipp
wart 4400 zł
GŁOSUJ W PLEBISCYCIE PIŁKARSKIM
model TRIAD 3

Informator >> W Wigilię zrobisz zakupy, ale nie załatwisz niektórych spraw

Kiedy na zakupy

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Ostatnie przedświąteczne zakupy zrobimy bez problemu w środę lub czwartek. W piątek i sobotę czynnego sklepu szukać będziemy musieli dłużej. Handel na nowo ożyje w niedzielę. W Wigilię musimy też liczyć się z tym, że nie wszystkie sprawy urzędowe da się załatwić – część instytucji ma bowiem tego dnia wolne (za 26 grudnia, który przypada w sobotę).

Dłuższe kupowanie

Bez wątpienia największy komfort kupowania będziemy mieć w środę, 23 grudnia. Wszystkie hipermarkety i galerie handlowe mają tego dnia wydłużony czas handlowania, zazwyczaj o godzinę. I tak np. w Auchan i Realu możemy robić zakupy do 23, w Alfie – do godz. 22. Sklepy te czynne też będą w Wigilię: Real w godz. 8-15, Auchan 8-16, Alfa – 8-15.

W Wigilię zakupy można też będzie zrobić w sieci sklepów PSS Społem, które czynne będą do godz. 14, poza dyżurującymi do godz. 16 (to m.in. Delikatesy przy Rynku Kościuszki, Opałek przy Skłodowskiej, KEN przy Kołłątaja oraz Bojary przy Słonimskiej). Do godz. 15 czynny też będzie Central, a do 13 sklepy mięsno-wędliniarskie. Do godz. 15 można będzie skorzystać z oferty PSS-owskich barów Topolanka czy Podlasie. Nieczynna będzie Astoria. W Wigilię można też będzie wybrać się na zakupy do Centrum Handlowego Hetman przy ul. Kawaleryjskiej 17 a, które w czwartek, a potem poświąteczną niedzielę będzie czekać na klientów w godzinach od 8 do 14.

W Wigilię i święta czynna też będzie apteka całodobowa przy ul. Suraskiej.

Nieczynne urzędy

W Wigilię możemy mieć natomiast problem z załatwieniem niektórych spraw. Nieczynny będzie np. podlaski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia a także poradnie w Białostockim Centrum Onkologii (tu nad pacjentami w szpitalu czuwać będą lekarze dyżurni). Zamknięte będą też drzwi urzędu marszałkowskiego i urzędu pracy. Krócej czynny będzie białostocki oddział ZUS (od 7.30 do 12.30). Normalnie pracować będą urząd miejski i wojewódzki.

Zakupy w niedzielę

W pierwszy i drugi dzień świąt zakupów nie zrobimy w żadnym większym sklepie. Czynne będą tylko nieliczne osiedlowe sklepiki, w których za ladą staną ich właściciele.

Trudno jednak liczyć będzie na to, że kupimy wtedy świeży chleb czy mleko. Na prawdziwe uzupełnianie domowych szafek możemy nastawić się dopiero w niedzielę, kiedy to handel znowu rusza pełną parą. Tego dnia, tak jak w każdą niedzielę czynne będą wszystkie sklepy sieci PSS Społem, Auchan, Real czy Alfa.

W drugi dzień świąt możemy też wybrać się do lokali gastronomicznych (np. Astorii). ▲

Kudłaty Przyjaciel >> Zrozum swego zwierzaka

Gdyby psy mogły mówić... czyli o psich potrzebach

Gdyby psy mogły rozmawiać, to zapewne w wigilijny wieczór uzyskalibyśmy sporo wiedzy o błędach, które popełniamy podczas wychowania. Często jesteśmy przekonani, że obrażają się, rozumieją nasze przestrogi, gdy psocą, traktujemy je jak dzieci, wysyłamy całe mnóstwo sprzecznych sygnałów, jednocześnie żądając zupełnie czego innego.

– Chcemy, by psy były nieustraszonymi obrońcami, stawiając przed nimi zadanie niemożliwe do wykonania – mówi Alina Bendiuk z Klubu Sportów Psich Alpi. – Bardzo często sfrustrowani dochodzimy do wniosku, że pies jest krnąbrny, używamy siły, kupujemy kolczatki lub poszukujemy natychmiastowego rozwiązania i szkolimy psy za pomocą łańcuszków zaciskowych, kar i zakazów. Gdyby psy mogły nam cokolwiek podpowiedzieć, to poprosiłyby o zrozumienie ich potrzeb, języka którym się porozumiewają oraz sygnałów niezbędnych do komunikacji. Warto poprosić Mikołaja o książki dotyczące sygnałów uspokajających oraz psychologii psów. **(luk)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGRODY MARKA
CAR WASH
ZAMCAZ UL. TOWAROWA 1/2

Nasz portal >> Użytkownicy tłumnie spotkali się w kinie na seansie

Filmowy wieczór z MM Białystok

Na specjalny seans filmu „Rewers" przyszli niemal wszyscy ememkowicze, którzy wyrazili chęć otrzymania wejściówki. Aby zdobyć bezpłatny bilet, wystarczyło pod odpowiednim materiałem wpisać się w komentarzu.

Na kilkanaście minut przed seansem, korytarz kina Helios w Galerii Białej zapełnił się ludźmi z ememki. Przed wejściem pytaliśmy o Wasze loginy, a wszelkie niejasności rozwiązywało podanie adresu e-mail, na który zostało założone konto na naszym portalu.

Zanim kinowy projektor wyświetlił pierwsze klatki filmu, Krystian Różycki – przedstawiciel redakcji portalu MM Białystok – zachęcił do większego udziału w tworzeniu internetowej społeczności. Przypomniał również, że to użytkownicy stanowią najważniejszą część portalu MM!



KRO/Zgłoś!

Korytarz kina Helios zapełnił się ememkowiczami

Czekamy na komentarze dotyczące naszej świątecznej niespodzianki. Jeśli macie ciekawe pomysły, które chcielibyście zrealizować, MM Białystok z pewnością przyjdzie Wam z pomocą. Już niebawem kolejne atrakcje dla zarejestrowanych użytkowników portalu MM Białystok

(mko)
bkd

reporter w Bielsku
Krzysztof Jankowski

85 730 67 86

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 grudnia 2009
środa

Suchodolina >> Z tą wsią związana jest jedna z najsłynniejszych polskich kolęd

Tu Franciszek Karpiński napisał „Bóg się rodzi"

Każdy mieszkaniec Suchodoliny koło Dąbrowy Białostockiej zna historię jednej z najsłynniejszych polskich kolęd. Pieśń „Bóg się rodzi" została bowiem napisana właśnie w tej wsi.

Autor kolędy – poeta Franciszek Karpiński miał w Suchodolinie majątek. Źródła historyczne podają, że poeta przebywał w tym miejscu między 1787 a 1791 r. Wtedy powstał tekst zatytułowany „Bóg się rodzi". Podczas pobytu w Suchodolinie poeta napisał też inną znaną pieśń – „Kiedy ranne wstają zorze".

Z majątku Franciszka Karpińskiego w poddąbrowskiej wsi zostały fragmenty kamiennych ścian. Jest jeszcze podworska studnia i potężna lipa, którą miejscowi nazywają „świętą lipką". W Suchodolinie wszyscy są przekonani, że drzewo pamięta czasy słynnego poety.



Franciszek Karpiński napisał w Suchodolinie dwa słynne utwory

Dawno temu, w pniu wiekowej lipy ktoś zamontował kapliczkę. Wiosną i latem wokół niej zbierają się uczestnicy nabożeństw.

– Kolędy „Bóg się rodzi" pod naszą lipką nie śpiewamy. Kiedy na dworze mróz i śnieg, ludzi trudno wyciągnąć na podwórko, a już o śpiewaniu pod gołym niebem w taką pogodę, mowy nie ma – wyjaśniła pani Stanisława, starsza mieszkanka wsi.

Słynną kolędę śpiewa się jednak w Suchodolinie w domowym zaciszu. Przekona się o tym każdy, kto podczas świąt odwiedzi tę wieś. **(db)**

Mońki >> XVIII Finał WOŚP będzie poświęcony onkologii dziecięcej

Miejski sztab orkiestry zapowiada wielkie granie

Sukces ubiegłorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Mońkach dodał skrzydeł organizatorom przedsięwzięcia. Dlatego również w tym roku, 10 stycznia na monieccan będą czekać wolontariusze z puszkami WOŚP oraz wiele atrakcji.

– W zeszłym roku, po około pięcioletniej przerwie zorganizowaliśmy XVII finał – mówi Magdalena Szorc, szef monieckiego sztabu orkiestry. – Spotkaliśmy się ze sporym odzewem ze strony mieszkańców, dlatego pełni zapału planujemy tegoroczny finał – opowiada.

Swój udział w akcji zadeklarowało już ponad 70 wolontariuszy. W większości są to uczniowie szkół średnich i gimnazjum. Jednak nie brakuje też starszych osób, które także zaoferowały swoją pomoc.

Kwesta na ulicach rozpocznie się o godz. 8 i potrwa do godz. 14. Z kolei od godz. 16 na sali gimnastycznej w monieckim liceum rozpoczną się występy muzyczne oraz pokazy taneczne. Zorganizowany zostanie też m.in. kiermasz wypieków i bezpłatne badania lekarskie. Zaś w Komendzie Powiatowej Policji w Mońkach zostanie uruchomiony punkt honorowego krwiodawstwa. **US**

Gm. Mońki >>

100. urodziny tuż przed świętami

Amelia Szypcio z Przytulanki w gm. Mońki obchodziła we wtorek swoje setne urodziny. Dostojna jubilatka wciąż ma doskonałą pamięć i przez całe życie praktycznie nie chorowała.

– Czuję się dobrze, nie narzekam – mówi pani Amelia. – Wszystkim życzę tak długiego życia – dodaje.

Jubilatka przez całe życie pracowała na gospodarce. Pomimo tego, że kilka lat temu straciła wzrok, wciąż jest pogodna i ciekawa świata. Lubi słuchać radia i uwielbia słodycze. Za mąż wyszła w 1936 r. i urodziła dziewięcioro dzieci. Pięcioro z nich już niestety nie żyje. 30 lat temu zmarł mąż jubilatki. Doczekała się 11 wnucząt i 13 prawnuków.

– Wszyscy się mną opiekują – podkreśla pani Amelia. **US**



U. Subbotko

Pani Amelia z rodziną

reklama



R203709wwybh



bicl

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

Oświęcim >> Złodzieje pokazywali policji, jak ukradli napis z bramy obozu

Wizja lokalna w Auschwitz

Potwierdziły się informacje, że przestępcy ukradli zabytek z muzeum w Oświęcimiu na zamówienie kolekcjonera, prawdopodobnie ze Szwecji.

Podczas wtorkowej wizji lokalnej na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu przestępcy krok po kroku pokazywali policji, w jaki sposób dokonali kradzieży; jak dostali się na teren obozu i którędy uciekli – podało RMF FM. Wszystko wskazuje też na to, że w kradzież zamieszany był obywatel Szwecji.



PAP/Andrzej Grygiel

W rekonstrukcji zdarzeń wzięło udział trzech z pięciu mężczyzn podejrzanych o kradzież napisu

Trzech już się przyznało

Jak podaje TVN24 policja właśnie ustala, czy był on zleceniodawcą, czy tylko pośrednikiem w przekazaniu skradzionego napisu „Arbeit macht frei". Szwed miał się kontaktować z Marcinem A., właścicielem firmy budowlanej, który był mózgiem całej operacji. To on zwerbował do akcji czterech złodziei, którzy ukradli napis z bramy byłego obozu koncentracyjnego. Mieli za niego dostać od 10 do 30 tys. euro. RMF FM dowiedziało się, że dwóch zatrzymanych w Gdyni mężczyzn zmierzało prawdopodobnie na prom do Szwecji.

„Rz" dodaje, że tylko trzej mężczyźni przyznali się do popełnienia przestępstwa. Zgodzili się również współpracować z policją. To właśnie oni wzięli udział w rekonstrukcji wydarzeń na terenie muzeum. Pozostali, w tym Marcin A., odmawiają składania zeznań.

Wizja z każdym ze złodziei prowadzona była indywidualnie, by porównać ich zeznania i sprawdzić, czy mówią prawdę – podało RMF FM.

Brakująca litera

Policja ujawniła również, że złodzieje nie ukradli całego napisu. Nie udało im się odciąć litery I, którą ostatecznie zostawili na miejscu

– Nie informowaliśmy o tym wcześniej, licząc się z możliwością domagania się okupu przez złodziei. Brakująca litera dawała nam możliwość weryfikacji sprawców, bo tylko złodzieje o tym wiedzieli. – powiedział dziennikarzom „Rzeczpospolitej" rzecznik małopolskiej policji Dariusz Nowak. ▲

W obiektywie



PAP/EPA

Wlk. Brytania >> Na podlondyńskich lotniskach wciąż koczują tłumy podróżnych. Wiele rejsów, także do Polski, zostało zawieszonych z powodu śnieżyc. Przebukowanie biletów graniczy z cudem. Wielu Polaków nie zdoła przed świętami wrócić do kraju, bo już nie ma możliwości zarezerwowania biletów na termin przedświąteczny. Na lotnisku panuje chaos, wielu rodakom dopiero po Nowym Roku uda się polecieć do kraju, inni zrezygnowali z wyjazdu i spędzą święta w Wielkiej Brytanii. **(IAR)**

USA >> Sąd nie umorzy sprawy gwałtu sprzed lat

Wniosek Polańskiego przepadł

Sąd apelacyjny w Los Angeles odrzucił wniosek Romana Polańskiego o umorzenie sprawy o gwałt na 13-letniej dziewczynce. Orzeczenie jednak daje Polańskiemu nadzieję na zakończenie sprawy bez konieczności ekstradycji. Sąd apelacyjny zasugerował, że reżyser mógłby zostać osądzony zaocznie. Oznacza to, że Polak nie musi stawić się osobiście przed amerykańskim sądem.

– Podczas rozprawy jego adwokat mógłby argumentować, że wystarczającą karą jest czas dotychczas spędzony przez niego w areszcie – czytamy w orzeczeniu.

Sąd apelacyjny stwierdził również, że innym sposobem na zakończenie sprawy mogłoby być dobrowolne poddanie się przez Polańskiego ekstradycji. W takiej sytuacji reżyser trafiłby co prawda do więzienia, ale szybko mógłby z niego wyjść, przekonując sąd, że w procesie sprzed 30 lat doszło do poważnych nieprawidłowości.

Prokuratura w Los Angeles już oświadczyła jednak, że podtrzymuje wniosek o ekstradycję Polaka. **(IAR)**

Krótko

▲ **Afganistan >>** Kolejny polski żołnierz został ranny podczas patrolu – donosi Radio ZET. Starszy szeregowy Krzysztof F. ma złamaną rękę i nogę, ale jego życiu nic nie grozi. Do wypadku doszło, gdy rosomak, którym kierował Polak, najechał na minę. Mężczyzna został od razu przetransportowany śmigłowcem do polskiego ambulatorium w bazie Ghazni.

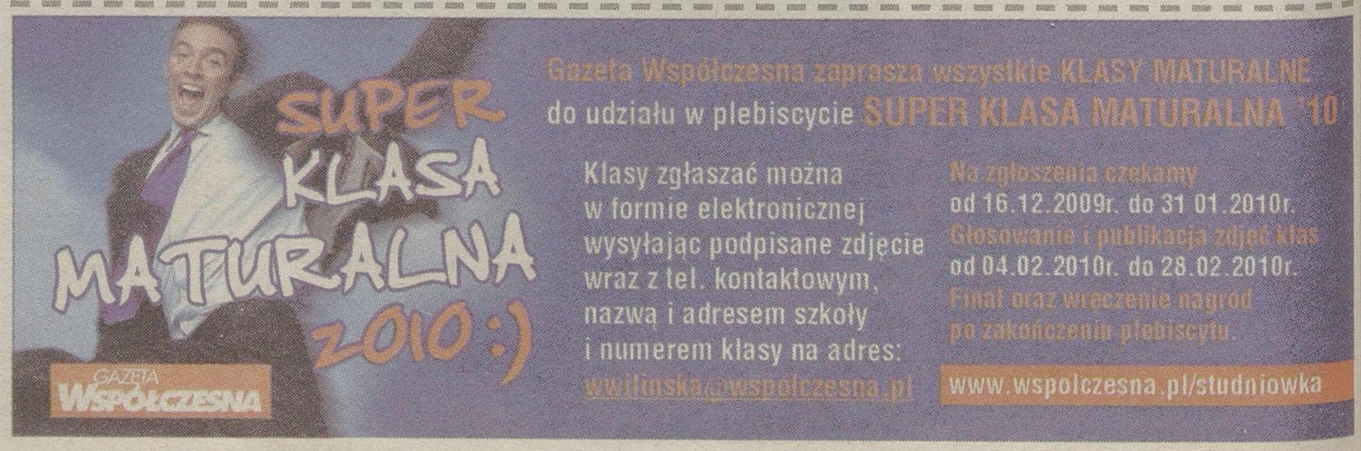
▲ **Łódź >>** Troje policjantów oskarżonych ws. strzelaniny podczas łódzkich juwenaliów sprzed 5 lat usłyszało we wtorek wyroki. TVN24 podała, że sąd okręgowy wymierzył im kary od roku do roku i ośmiu miesięcy więzienia w zawieszeniu. Dwoje z nich to policjanci, którzy odpowiadali za pomyłkowe wydanie ostrej, zamiast gumowej amunicji. Trzeci to oficer komendy miejskiej, który koordynował policyjną akcję w czasie studenckich zamieszek. W ich wyniku zginęły dwie osoby.

▲ **Litwa >>** Według specjalnej komisji, litewski wywiad wojskowy współpracował z Amerykanami w tajemnicy przed władzami państwowymi w Wilnie. RMF FM podało, że CIA mogła przetrzymywać więźniów podejrzanych o terroryzm w dwóch tajnych więzieniach na terenie kraju. Nie ma jednak dowodów na to, że były one wykorzystywane niezgodnie z przeznaczeniem.

▲ **Kujawsko-pom. >>** Na drodze krajowej nr 1 ciężarówka spadła z wiaduktu na tory kolejowe. Jak podaje TVP.Info, w wypadku ucierpiało sześć osób – kierowca tira i pięciu pasażerów samochodu osobowego, o który zahaczyła spadająca ciężarówka. Wśród poszkodowanych jest kobieta w ciąży. Jej życiu nie zagraża jednak niebezpieczeństwo – dodała stacja. Z kolei kierowcę wydobyto z pojazdu dopiero przy pomocy specjalistycznego sprzętu.

▲ **Kraj >>** Funkcjonariusze CBA wkroczyli do siedzib władz Krajowej Spółki Cukrowej SA w Toruniu i Warszawie – donosi radio RMF FM. Agenci zatrzymali komputery i dokumenty należące do prezesa KSC i jednego z członków zarządu. Według informacji RMF FM, mają one związek z kontraktem zawartym przez firmę z jedną z siedleckich spółek cukrowniczych. Od jakiegoś czasu w tej sprawie prowadzone jest śledztwo, które dotyczy działania na szkodę spółki KSC. ▲

promocja



redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 grudnia 2009
środa

Zdrowie >> Specjaliści radzą, jak korzystać z uroków świąt bez uszczerbku na zdrowiu

Jak świętować i się nie rozchorować

Przed nami niebezpieczne dla naszych żołądków i wagi dni. Chociaż w święta trudno nie spróbować wszystkich potraw, warto wiedzieć, jak zachować przy tym dobre samopoczucie.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Zastawiony pysznościami stół, świąteczna atmosfera, rozmowy z czasem dawno niewidzianymi bliskimi sprawiają, że spożywamy więcej potraw niż zazwyczaj. Efekt jest taki, że od stołu wstajemy ociężali, senni, czasem z bólem brzucha. Powodem jest nie tyle niewłaściwa jakość przygotowanych dań, ile wielkość i ilość porcji, jakie nakładamy na talerz. Uczucie sytości, które normalnie każe nam zakończyć posiłek, w tym dniu jakby przestaje funkcjonować albo po prostu świadomie je ignorujemy.

Co zatem zrobić, aby zachować dobre samopoczucie, a jednocześnie nie rezygnować z kolejnego przepysznego świątecznego dania? Oto rady, jakich przed świętami udziela Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku.

Złoty środek

Jak zawsze zastosowanie tzw. złotego środka może okazać się najbardziej rozsądne i zarazem dla nas korzystne. Zjeść bowiem dobrze nie oznacza przecież dużo. Podtrzymując tradycję próbujmy wszystkich dań, gdyż odmawianie sobie jakiejś potrawy zepsuje nam tylko świąteczny nastój. Pamiętajmy jedynie o dostosowaniu wielkości porcji do zapotrzebowania organizmu i możliwości zużycia energii dostarczonej z posiłkami. Podczas świątecznych dni spożywamy przeciętnie aż 5-6 tysięcy kalorii dziennie, a więc przynajmniej dwukrotnie więcej niż wynosi dzienne zapotrzebowanie (ok. 2,5 tysiąca kalorii). Zatem może zamiast czterech, wystarczą dwa pierogi z kapustą, a dwie porcje ryby niech zastąpi jedna. Niby niewielka różnica, a w skali kilku dni świątecznych może się okazać, że dzięki temu upłyną one bez komplikacji zdrowotnych z powodu przejedzenia.

Pamiętajmy również, żeby wszystkie potrawy jeść powoli. Dopiero bowiem po około 20 minutach od rozpoczęcia posiłku mózg wysyła sygnał do żołądka, że jest najedzony.

Ogranicz dodatki

Możemy także zmniejszyć liczbę kalorii zjadanych podczas świąt ograniczając lub całkiem rezygnując z pieczywa oraz takich dodatków jak frytki, ziemniaki, makarony, ryż i kasze. Zastąpmy je sałatkami, surówkami (wybierajmy te z jogurtem naturalnym lub oliwą z oliwek). Mięsa najlepiej wybierać pieczone, bez tłustych, ciężkich sosów, podobnie postępując z wędlinami i rybami. Można też odchudzić ciasta, sypiąc do nich mniej cukru, a zamiast śmietany stosując jogurt naturalny.

Stosując się do tych zasad możemy być pewni, że bez problemu wejdziemy potem w sylwestrową suknię lub garnitur. ▲

PRZYBLIŻONA „KALORYCZNOŚĆ WIGILII"

porcje 100 g:



G. Radziewicz

Spróbowanie po jednej porcji każdej potrawy dostarczy **3565** kcal

promocja

KOLEKCJA
„Historia II wojny światowej"
do nabycia w punktach sprzedaży prasy

Cała prawda o wojnie



Aktualnie w sprzedaży

XVII tom:
„Kościół katolicki wobec okupacji"

W tomie m.in.:
– Watykan wobec III Rzeszy
– sytuacja Kościoła katolickiego pod okupacją niemiecką i sowiecką

Wszystkie tomy „Historii II wojny światowej", które dotychczas ukazały się, są do nabycia w naszych Biurach Ogłoszeń.

Patronat nad kolekcją objęli: MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ, IPN, nac, Mówią wieki
Wydawca kolekcji: media regionalne, Gazeta Współczesna

Nasz plebiscyt >> Pamiętajcie o głosowaniu

To wy zdecydujecie o tym, którzy nauczyciele zwyciężą

Jeszcze tylko do poniedziałku włącznie można głosować w plebiscycie na Najpopularniejszego Nauczyciela Wychowania Fizycznego. Od Waszych SMS-ów zależy, którzy uczestnicy wygrają.

Ostatnio niemal każdy dzień przynosił niespodzianki, zwłaszcza w składzie pierwszej trójki. Czytelnicy twardo walczyli o swoich ulubieńców. Jak dotąd, przysłali ponad 4,5 tys. SMS-ów. Obecnie największą liczbę głosów ma Konrad Haponik, nauczyciel z II LO w Łomży. Po krótkiej potyczce z Bogdanem Sierbą z Gimnazjum nr 1 w Mońkach wrócił on na pierwsze miejsce. Tuż za łomżaninem uplasował się Adam Aronowicz z III LO w Białymstoku. Różnica głosów między panami jest niewielka – wynosi niecałe 3 procent. Wszystko więc może się jeszcze zmienić. Z kolei na trzeciej pozycji uplasował się wspomniany już Bogdan Sierba.

Czwarte miejsce nie należy już do Zdzisława Koniecki z Gimnazjum w Radziłowie, a do Krzysztofa Bogdańskiego ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Augustowie. Szóstą pozycję zajmuje obecnie Czesław Nowik ze Szkoły Podstawowej w Sidrze, zaś siódme Tomasz Czech z Gimnazjum nr 1 w Wasilkowie. Na ósmym miejscu uplasował się Bogdan Grzegorz Malinowski ze SP w Kramarzewie. W następnej kolejności znajdują się Renata Gontowska z Gimnazjum nr 7 w Białymstoku i Izabela Purta z SP nr 32 w Białymstoku. **(jsz)**

Opinie

Wyrzucenie mężczyzny ze sklepu przez ochroniarza wzbudziło dyskusję na www.wspolczesna.pl:

▲ **Nick: Huzar**
Tak to jest, jak się przyjmuje napakowanych sterydziarzy. Każdy szanujący się ochroniarz wie, jak należy załatwiać takie sprawy. W mojej firmie po takim incydencie poleciałby z pracy.

▲ **Nick: Lp**
Ale i pomogli. Zawieźli go na izbę wytrzeźwień, za którą i tak nie za płaci on, tylko my, podatnicy. A ta zbulwersowana pani czemu nie wzięła go do domu i ogrzała?

▲ **Nick: albaa**
No i dobrze zrobił! Ja na miejscu ochroniarza zrobiłbym to samo, a druga sprawa – niby „biedny", a wypić ma za co... **(bm)**

promocja

Boisz się kontrowersyjnych tematów?
NIE ZAGLĄDAJ DO NAS
www.wspolczesna.pl/blog

Wyraź swoją opinię, wejdź z nami w polemikę, oddaj swój głos w dyskusji

Subiektywna ocena wydarzeń politycznych, historycznych, społeczno-obyczajowych

Dowcipny, błyskotliwy opis absurdów życia codziennego



BIAŁYSTOK

SZPITALE

ŚRODA

SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej 26, centrala tel. 85 74 88 100 – rehabilitacja.

Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej 24A, tel. 85 746 80 00 – chirurgia i ortopedia, choroby wewnętrzne, reanimacja, laryngologia, okulistyka, kardiologia (oiok), położnictwo i ginekologia, kariologia inwazyjna, neurologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Żurawia 14, tel. 85 740 95 00 (centrala) – gruźlica dorosłych, zakaźny dorosłych, nefrologia, dermatologia, gruźlica dziecięca.

Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, izba przyjęć tel. 85 745 07 47, 85 745 07 58, dziecięce: onkologia, reanimacja, dziecięce: wewnętrzny, neurologia, otolaryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dziecięcy obserwacyjno-zakaźny.

CZWARTEK

SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej 26, centrala tel. 85 74 88 100 – rehabilitacja, chirurgia i ortopedia, choroby wewnętrzne, neurologia, reanimacja, laryngologia, okulistyka, kardiologia (oiok), położnictwo i ginekologia, dziecięce: wewnętrzny, neurologia, otolaryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia.

Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej 24A, tel. 85 746 80 00 – kariologia inwazyjna.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Żurawia 14, tel. 85 740 95 00 (centrala) – zakaźny dorosłych, nefrologia, dermatologia, gruźlica dziecięca, dziecięcy obserwacyjno-zakaźny.

Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, izba przyjęć tel. 85 745 07 47, 85 745 07 58, dziecięce: onkologia, reanimacja.

Spec. ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc – gruźlica dorosłych.

PIĄTEK

SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej 26, centrala tel. 85 74 88 100 – rehabilitacja.

Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej 24A, tel. 85 746 80 00 – chirurgia i ortopedia, laryngologia, okulistyka, kardiologia (oiok), położnictwo i ginekologia, kariologia inwazyjna.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Żurawia 14, tel. 85 740 95 00 (centrala) – gruźlica dorosłych, zakaźny dorosłych, nefrologia, dermatologia, gruźlica dziecięca.

Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, izba przyjęć tel. 85 745 07 47, 85 745 07 58, dziecięce: onkologia, reanimacja, dziecięce: wewnętrzny, neurologia, otolaryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dziecięcy obserwacyjno-zakaźny.

Samodzielny Szpital Miejski im. PCK – choroby wewnętrzne.

SPPsychiatryczny ZOZ w Choroszczy – neurologia.

ZOZMSWiA – reanimacja.

SOBOTA

SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej 26, centrala tel. 85 74 88 100 – rehabilitacja, chirurgia i ortopedia, choroby wewnętrzne, neurologia, reanimacja, laryngologia, okulistyka, kardiologia (oiok), położnictwo i ginekologia, dziecięce: wewnętrzny, neurologia, otolaryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia.

Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej 24A, tel. 85 746 80 00 – kariologia inwazyjna.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Żurawia 14, tel. 85 740 95 00 (centrala) – zakaźny dorosłych, nefrologia, dermatologia, gruźlica dziecięca, dziecięcy obserwacyjno-zakaźny.

Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, izba przyjęć tel. 85 745 07 47, 85 745 07 58, dziecięce: onkologia, reanimacja.

Spec. ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc – gruźlica dorosłych.

NIEDZIELA

SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej 26, centrala tel. 85 74 88 100 – rehabilitacja.

Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej 24A, tel. 85 746 80 00 – chirurgia i ortopedia, reanimacja, laryngologia, okulistyka, kardiologia (oiok), położnictwo i ginekologia, kariologia inwazyjna.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Żurawia 14, tel. 85 740 95 00 (centrala) – gruźlica dorosłych, zakaźny dorosłych, nefrologia, dermatologia, gruźlica dziecięca.

Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, izba przyjęć tel. 85 745 07 47, 85 745 07 58, dziecięce: onkologia, reanimacja, dziecięce: wewnętrzny, neurologia, otolaryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dziecięcy obserwacyjno-zakaźny.

Samodzielny Szpital Miejski im. PCK – choroby wewnętrzne.

SPPsychiatryczny ZOZ w Choroszczy – neurologia.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 85 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Środa, czwartek, piątek – przerwa świąteczna.		
Epoka lodowcowa 3	(sb.,ndz.),14.00	10 zł
Saga "Zmierzch" - Księżyc w nowiu	(sb.,ndz.), 16.00	12 i 13 zł

FORUM

tytuł	godzina	cena
Klopsiki i inne zjawiska pogodowe	(śr.), godz. 16.15, 18.15	
bilety – 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny"/min. 3 os. – 11 zł od os.		
Antychryst	(śr.), godz. 20.00	
bilety – 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny"/min. 3 os. – 11 zł od os.		
Czwartek, piątek – kino nieczynne.		
Kropka.com	(sb.,ndz.), 16.00, 20.30	
bilety – 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny"/min. 3 os. – 11 zł od os.		
Dzień w Juriewie	(sb.,ndz.), 18.00	
bilety – 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny"/min. 3 os. – 11 zł od os.		

KINO HELIOS

Galeria Biała ul. Czesława Miłosza 2, tel. (85) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Środa	
Zombieland	11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 20.00, 22.00.
Dom zły	12.00, 14.15, 16.30, 19.00, 21.15.
Prawo zemsty	12.45, 15.00, 19.30, 21.45.
Saga "Zmierzch": Księżyc w nowiu	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
Paranormal Activity	18.45, 20.45, 22.30.
Zaklęci w czasie	17.15.
Rewers	12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.00.
2012	11.30, 14.30, 17.30, 20.30.
Nigdy nie mów nigdy	19.45, 21.45.
Mikołajek	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00.
Renifer Niko ratuje święta	9.30, 11.15, 13.00, 15.00, 17.00.
Czwartek – kino nieczynne.	
Piątek, sobota, niedziela.	
Artur i zemsta Maltazara	10.00*, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
Avatar	9.00*, 11.00*, 12.00, 14.15, 15.15, 17.30, 18.30, 20.45, 21.45.
Zombieland	15.15, 22.00.
Dom zły	11.30*, 16.00, 20.30.
Prawo zemsty	13.45, 18.15.
Saga "Zmierzch": Księżyc w nowiu	12.45, 17.00, 19.30, 22.00.
Rewers	19.15, 21.15.
2012	10.00*, 13.00, 16.00, 19.00.
Mikołajek	10.30*, 12.30, 14.30, 16.30.
Renifer Niko ratuje święta	9.30*, 11.15*, 13.00, 15.00, 17.15.
* brak seansu 25 i 26.12	

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska, tel. (85) 741 13 56

tytuł	godzina
Środa	
Opowieść wigilijna (dubbing)	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00.
Opowieść wigilijna (napisy)	21.00.
Mikołajek	10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 18.45.
Saga "Zmierzch": Księżyc w nowiu	10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30.
2012	12.30, 15.30, 18.30, 21.30.
Amerykańskie ciacho	12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15.
Nigdy nie mów nigdy	11.00, 16.00, 20.45.
Piła VI	21.15.
Renifer Niko ratuje święta	9.45, 11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 19.30.
Czwartek – kino nieczynne	
Piątek, sobota, niedziela	
Artur i zemsta Maltazara	11.00*, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.
Avatar 3D	11.30, 14.45, 18.00, 21.15.
Templariusze. Miłość i krew	11.45, 14.30, 17.15, 20.00.
Opowieść wigilijna	9.30 – seans tylko w dniach 27–30.12.
2012	11.45, 14.45, 17.45, 20.45.
Saga "Zmierzch": Księżyc w nowiu	11.15*, 13.45, 16.15, 18.45, 21.15.
Amerykańskie ciacho	19.30, 21.30.
Mikołajek	9.30*, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 20.30.
Renifer Niko ratuje święta	10.30*, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30.
* brak seansu w dniach 25-26.12.	

TEATRY

TEATR DRAMATYCZNY

tytuł	godzina
Pomysł na morderstwo	(ndz.), godz. 18.00, scena: duża, cena: bilet normalny 30 zł, ulgowy 24 zł.
Gigi L'Amoroso	(ndz.), godz. 20.30, scena: foyer, cena: bilet 30 zł. Czas trwania: 120 min.(z przerwą).

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Międzyrzec Podl. SŁAWA	Księżyc w nowiu	piątek, sobota

KINA > SUWALSZCZYZNA

Bałtyk SUWAŁKI	Renifer Niko ratuje święta	(pt.,sb.), 15.30
	20.12	(pt.), 17.00
		(sb.,ndz.), 17.00, 19.45
Augustów ISKRA	(czw.,pt.,sb.) – kino nieczynne	
	Rodzinne popołudnia cykl bajek: Nurkuj Olly, nurkuj – cz. 4, (ndz.), godz. 14.00, bilety: 7 zł	
	Zombieland	(ndz.), 15.00, 17.00.
	Zaklęci w czasie	(ndz.), 19.00

KINA > MAZURSKIE

Ełk POLONIA	Mikołajek	(sb.,ndz.)
	Księżyc w nowiu	(sb.,ndz.)

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Artur i zemsta Maltazara	(sb.,ndz.)

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	2012	(sb.,ndz.), 15.00, 17.45
	Millenium: Mężczyźni którzy nienawidzą kobiet, (sb.,ndz.), 20.30.	

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22.

GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55.

GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

>>

Avatar



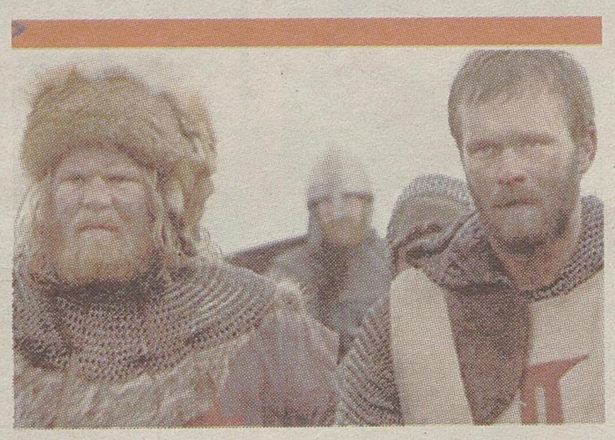
▲Avitar
Science-Fiction/Thriller, USA, 2009
▲Reż.: James Cameron
▲Wyk.: Sam Worthington, Sigourney Weaver,

Film opowiada historię Jake'a Sully'ego – sparaliżowanego byłego komandosa, który dostaje szansę odzyskania zdrowego ciała. Musi jednak wziąć udział w specjalnym programie militarnym... Jake trafia na Pandorę: planetę zamieszkiwaną przez Na'vi – człekopodobną rasę, która według ludzi żyje na prymitywnym poziomie, a w rzeczywistości jest dużo bardziej zaawansowana. Wysokie na dziesięć stóp, pokryte niebieską skórą Na'vi żyją w swoim świecie w zgodzie z naturą zachowaną w nienaruszonym stanie. Niestety ludzie poszukujący na terenie Pandory cennych minerałów zagrażają egzystencji Na'vi.
▲**Kino:** Helios w Białymstoku.



Artur i zemsta Maltazara

▲**Artur i zemsta Maltazara**
Animowany, Francja, 2009
▲**reż.: Luc Besson**
▲**wyk.:** Penny Balfour, Freddie Highmore, Mia Farrow, Robert Stanton, Ron Crawford, Matthew Gonder
Kontynuacja filmu „Artur i Minimki". Zbliża się koniec dziesiątej fazy księżyca i Artur przygotowuje się do ponownych odwiedzin krainy Minimków, w tym swojej ukochanej Selenii. Nagle mały pająk podrzuca do ręki chłopca ziarenko ryżu z napisem S.O.S. Nie ma wątpliwości – najwyższy czas udać się Minimkom na pomoc! Artur wyrusza w podróż do mikroskopijnego świata, ucieka przed wartownikami, stacza pojedynek za pojedynkiem z groźnymi szczurami, żabami i kosmatymi pająkami. Kiedy przybywa do wioski Minimków, okazuje się, że nikt z nich nie wzywał pomocy. Czyżby ktoś zastawił pułapkę na małego bohatera?
▲**Kino:** Millenium w Łomży, Helios w Białymstoku,



Templariusze – miłość i krew

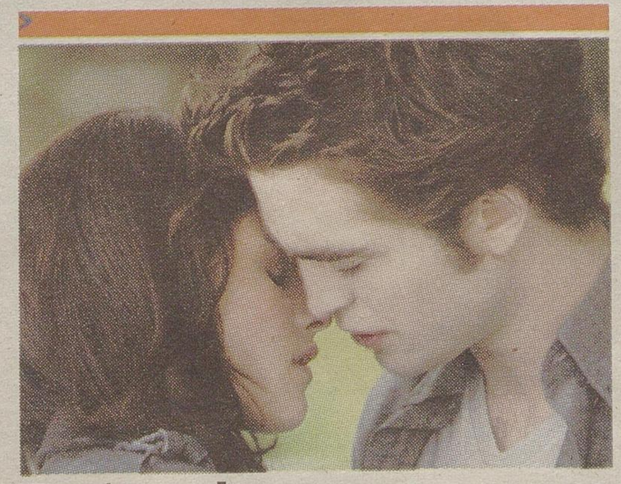
▲**Templariusze – miłość i krew**
Akcja, Dania, 2009
▲**reż.: Peter Flinth**
▲**wyk:** Joakim Nätterqvist, Sofia Helin, Morgan Alling, Bibi Andersson, Joy Andersson,
Urodzony w 1150 roku młody szwedzki szlachcic Arn Magusson od najmłodszych lat kształci się w zakonie Templariuszy, by stać się godnym miana rycerza. Wskutek niecnej intrygi zostaje oskarżony o grzech nieczystości i musi odbyć pokutę. Wyrusza wraz z innymi Templariuszami do Ziemi Świętej, gdzie toczy się krwawa wojna pomiędzy chrześcijanami i muzułmanami. Jego krucjata to wyprawa pełna przygód i niebezpieczeństw. Przyjdzie mu stoczyć pojedynek z legendarnym rycerzem Ivanhoe, uratować życie sułtana Saladyna i walczyć o ukochaną Cecilię więzioną w klasztorze.
Film powstał na podstawie książki Jana Guillou.

▲**Kino:** Helios w Białymstoku.



Renifer Niko ratuje święta

▲**Renifer Niko ratuje święta**
Animacja, Dania, 2008
▲**reż.: Michael Hegner,**
Małego renifera Niko samotnie wychowała mama, ponieważ jego tata jest członkiem legendarnej Powietrznej Eskadry Świętego Mikołaja. Niko nigdy nie spotkał taty, ale bardzo go podziwia. Marzy o tym, aby dostać się do ekipy najbardziej odlotowych reniferów – reniferów Świętego Mikołaja. Kiedy stado głodnych wilków, któremu przewodzi Czarny Wilk, napada na renifery, Niko postanawia zwrócić się o pomoc do taty. Aby go odnaleźć i pokrzyżować niecne plany wrogów, mały renifer razem z przyjaciółmi wyrusza w długą i niebezpieczną podróż. Stawka jest wysoka – wilki zagrażają nie tylko rodzinie Niko, ale całemu światu – chcą zniszczyć święta Bożego Narodzenia...
▲**Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Helios w Białymstoku.



Zmierzch Księżyc w nowiu

▲**Saga Zmierzch: Księżyc w nowiu**
Fantasy,USA, 2009
▲**reż.: Chris Weitz**
▲**wyk.:** Robert Pattinson, Kristen Stewart, Taylor Lautner, Elizabeth Reaser
Ekranizacja drugiej części bestsellerowego cyklu „Zmierzch" autorstwa amerykańskiej pisarki Stephenie Meyer. 17-letnia uczennica Bella Swan i Edward Cullen tworzą bardzo szczęśliwą, choć niecodzienną parę. Edward porzuca jednak ukochaną. Głęboko zraniona dziewczyna na długie miesiące popada w przygnębienie. Szczęśliwie przyjaciel Belli z dzieciństwa – Jacob – pomaga jej odzyskać równowagę. Jednak Jacob również skrywa mroczną tajemnicę...

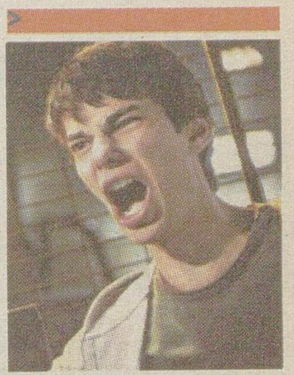
▲**Kino:** Polonia w Ełku, Helios w Białymstoku, Sława w Międzyrzecu Podlaskim,



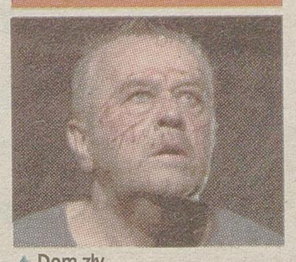
▲**Dystrykt 9**
Science-Fiction, USA,
▲**reż.: Neill Blomkamp**
▲**wyk.:** Sharlto Copley,
Przedstawiciele pozaziemskiej cywilizacji przybyli 28 lat temu na Ziemię. Ludzie odizolowali ich w dystrykcie 9. – zamkniętej dzielnicy Johannesburga.
▲**Kino:** Sokół w Sokółce.



▲**Mikołajek**
Musical, Francja, 2009
▲**reż.: Laurent Tirard**
▲**wyk.:** Maxime Godart,
Książki z serii „Mikołajek" cieszą się uwielbieniem wśród czytelników na całym świecie. Teraz przygody rozbrykanego chłopca zostały przeniesione na duży ekran,
▲**Kino:** Polonia w Ełku, Helios w Białymstoku,



▲**Piła VI**
▲**Horror, Kanada, 2009**
▲**reż.: Kevin Greutert**
▲**wyk:** Shawnee Smith,
Detektyw Hoffmann stał się spadkobiercą przekonań ogarniętego obsesją zabijania Jigsawa. Stosuje także jego metody...
▲**Kino:** Helios w Alfie w Białymstoku.

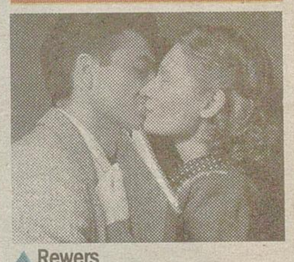


▲**Dom zły**
Dramat, Polska, 2008
▲**reż.: Wojciech Smarzowski**
▲**wyk.:** Bartłomiej Topa,
Pewnej deszczowej nocy Edward Środoń pojawia się przypadkowo w domu małżeństwa Dziabasów. Początkowa nieufność gospodarzy ustępuje miejsca tradycyjnej polskiej gościnności.
▲**Kino:** Helios w Białej w Białymstoku.



▲**Prawo zemsty**
Dramat/Thriller, USA, 2009
▲**reż.: F. Gary Gray**
▲**wyk.:** Jamie Foxx,
Clyde jest przykładnym mężem i ojcem, którego żona i córka zostają brutalnie zamordowane podczas włamania do ich domu.

▲**Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.



▲**Rewers**
Komediodramat, , 2009
▲**reż.: Borys Lankosz**
▲**wyk.:** Agata Buzek,
Sabina właśnie przekroczyła trzydziestkę. W jej życiu brakuje mężczyzny. Matka dziewczyny za wszelką cenę próbuje znaleźć jej odpowiedniego kandydata na męża....
▲**Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.



▲**Opowieść Wigilijna; USA, 09**
▲**reż.: Robert Zemeckis**
▲**wyk.:** Jim Carrey,
Skąpy kupiec Scrooge Wigilię spędza w swym sklepie. Oddaje się podliczaniu zysków. Niespodziewanie odwiedza go duch byłego wspólnika..
▲**Kino:** Helios w Białymstoku.



▲**Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet; Thriller, Szwecja, 2009**
▲**reż.: Niels Arden Oplev**
▲**wyk.:** Michael Nyqvist,
16-letnia Harriet Vanger, pochodząca z zamożnej rodziny, znika bez śladu. 40 lat później dziennikarz zaczyna jej szukać...
▲**Kino:** Jantar w Białymstoku.



▲**Zakleci w czasie**
Dramat, USA, 2009
▲**reż.: Robert Schwentke**
▲**wyk.:** Eric Bana,
Historia mężczyzny, który potrafi przenosić się w czasie, by pojawiać się w życiu swojej ukochanej.
▲**Kino:** Helios w Białymstoku, Iskra w Augustowie.



▲**Zombieland**
Komedia, Horror, Francja, 2008
▲**reż.: Ruben Fleischer**
▲**wyk.:** Jesse Eisenberg,
Najśmieszniejsza komedia-horror od lat. Opowiada o dwóch mężczyznach, którzy znaleźli sposób na przetrwanie w świecie opanowanym przez zombie.
▲**Kino:** Helios w Białymstoku, Iskra w Augustowie,



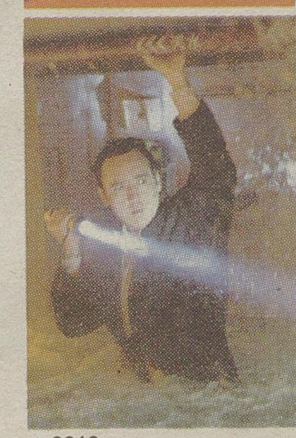
▲**Nigdy nie mów nigdy**
Polska, 2009
▲**reż.: Wojciech Pacyna**
▲**wyk.:** Anna Dereszowska,
Ama jest zimną „łowczynią głów" dla międzynarodowych korporacji. Jednak pod pancerzem karierowiczki, ukrywa osobiste nadzieje związane z posiadaniem dziecka.

▲**Kino:** Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku,



▲**Gwiazda Kopernika**
Animacja, Polska, 2009,
▲**reż.: Zdzisław Kudła**
▲**wyk.: Piotr Adamczyk (głos)**
Gdy Mikołaj ma dziesięć lat w jego domu w Toruniu pojawia się niderlandzki astrolog Paul van de Volder i przepowiada mu wielką przyszłość. Chłopiec, by poznać szczegóły, zaczyna interesować się gwiazdami.

▲**Kino:** wkrótce



▲**2012**
▲**Sci-Fi, Katastroficzny, Kanada, USA, 2009**
▲**Reż.: Roland Emmerich ,**
Film twórców „Dnia Niepodległości". Wielkie widowisko ze wspaniałymi efektami specjalnymi, błyskotliwym montażem i akcją trzymającą w napięciu od pierwszych chwil...
▲**Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Ełku, Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce.



▲**Przypadkowy mąż**
Komedia roman., Wlk. Brytania, USA, 2009
▲**reż.: Hugh Wilson , Griffin Dunne**
▲**wyk.: Uma Thurman**
Zaręczona kobieta podczas wizyty w urzędzie stanu cywilnego dowiaduje się, że jest już zamężna. Udaje się jej odnaleźć swojego przypadkowego męża, lecz...

▲**Kino:** wkrótce



▲**Klopsiki i inne zjawiska pogodowe**
Animacja, Familijny, USA, 09
▲**reż.: Elżbieta Kopocińska-Bednarek, Chris Miller, Phil Lord**
▲**wyk.: Bil Hader (głos)**
Animacja w 3D dla całej rodziny. W miasteczku żyje nieco szalony młody wynalazca, któremu udaje się zamieniać wodę w...smakowite jedzenie!

▲**Kino:** wkrótce

Loteria mieszkaniowa >> Nasza Czytelniczka wygrała mieszkanie i odebrała klucze

Własne M-3? Z nami marzenia się spełnią

Duży taras, wygodny rozkład – zachwyca się wygranym z „Gazetą Współczesną" trzypokojowym mieszkaniem Żaneta Sienkiewicz. Właśnie dostała do niego klucze i podpisała niezbędne dokumenty. Teraz może się zająć najprzyjemniejszym, czyli urządzaniem.



Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Nadal nie mogę w to uwierzyć – wyznaje, kiedy spotykamy się przed budynkiem. – Może kiedy przyjadę tu sama i własnoręcznie otworzę drzwi, przekonam się, że mieszkanie naprawdę jest moje. To pewnie dlatego że nigdy wcześniej nic nie wygrałam.

Wciąż nie może ochłonąć, choć od momentu, kiedy dowiedziała się, że to właśnie ona została laureatką wielkiej loterii mieszkaniowej „Gazety Współczesnej", minęło kilka miesięcy.

– Oby się pani dobrze tutaj mieszkało – życzył podczas uroczystego wręczenia kluczy Konrad Kruszewski, redaktor naczelny „Gazety Współczesnej". – Zachęcamy też do uczestnictwa w innych organizowanych przez nas loteriach.

Żaneta Sienkiewicz nie kryła wzruszenia.

– Spełniliście moje marzenie – mówi 24-latka. – O własnym mieszkaniu myślałabym pewnie dopiero po skończeniu studiów i to nie wiem, z jakim skutkiem. Teraz na pewno będzie mi łatwiej.

Planuje, jak je urządzić

Sześćdziesięciometrowe mieszkanie w nowoczesnym apartamentowcu robi wrażenie. Dużo większe niż kilka miesięcy temu, kiedy pani Żaneta zobaczyła je po raz pierwszy. Teraz w budynku działa winda. Nie ma też kurzu i rozgardiaszu charakterystycznego dla budowy. Ściany są przygotowane do malowania, a posadzka do położenia podłóg.

– Przede mną jeszcze urządzanie – mówi Żaneta i z ciekawością rozgląda się po trzech pokojach. – Ale to już drobiazg. Nie muszę się przecież spieszyć.

Co jej się podoba najbardziej? Na pewno zachwyt wzbudza widok z okien. Jak okiem sięgnąć, widać łąki i las. To siódme piętro, więc wrażenie jest spore. Właścicielka zachwycona jest także tarasem. – Na pewno będzie na nim dużo zieleni i jakiś leżak – planuje. – Uwielbiam wylegiwać się na słońcu.

Okazji jej z pewnością nie zabraknie, bo mieszkanie usytuowane jest od południa.

– We wnękach można zrobić na przykład szafy – kontynuuje plany. – Dobrze też, że pokoje są kwadratowe, bo będzie łatwiej je urządzić.

Żanecie podoba się też kuchnia połączona z pokojem dziennym.

– Tyle tu różnych możliwości – zachwyca się.

Wygrać może każdy

Być może dzięki mieszkaniu zdecyduje się przenieść do Białegostoku. Coraz więcej argumentów przemawia za właśnie takim rozwiązaniem. Nasza Czytelniczka studiuje wprawdzie w Olecku, ale siedziba uczelni znajduje się w Białymstoku. Podobnie jak firmy, gdzie pracuje. Może jej szef zgodziłby się na przeniesienie pracownicy?

Szczęśliwa właścicielka mieszkania pochodzi z Krasnopola, miejscowości położonej na trasie z Suwałk do Sejn. Zdziwienie mieszkańców było ogromne, kiedy dowiedzieli się, że ktoś z nich wygrał mieszkanie. Kiedy bowiem ogłoszono loterię, ludzie nie wierzyli, że laureatem może zostać ktoś mieszkający tak daleko od Białegostoku. Teraz ich nastawienie jest inne. Podobnie zresztą jak Żanety.

– Nigdy nic nie wygrałam, ale teraz uwierzyłam, że to możliwe – mówi. – Może spróbuję szczęścia w innych konkursach?



Gratulacje składają Żanecie Sienkiewicz (z lewej) przedstawiciele „Gazety Współczesnej": Bogumiła Sklińska, dyrektor oddziału Mediów Regionalnych w Białymstoku, oraz Konrad Kruszewski (z lewej), redaktor naczelny „Gazety Współczesnej"

Najserdeczniejsze życzenia
szczęśliwych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów w nadchodzącym roku
wraz z podziękowaniami za dotychczasową współpracę
wszystkim Klientom

składa
Transdźwig s.j. Zawadzcy



K21909wsbs

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SPÓŁKA Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
rok zał. 1991



Wszystkim naszym Klientom
zdrowych, pomyślnych i wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i spełnienia
marzeń w Nowym Roku 2010
życzą
Zarząd i Pracownicy
Tartaku Supraśl

BIAŁOSTOCKA 13
tel. 718 30 70, fax 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl

K20709wwbh

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30
R196709wwbh8

NOWA OFERTA



MARK-BUD
P.P.U. „Mark-Bud"
Sp z o.o. w Białymstoku
budynek mieszkalny wielorodzinny
w Wysokiem Mazowieckiem,
ul. Ludowa 11
II etap - realizacja IV kw. 2010
• mieszkania 2 i 3 pokojowe • indywidualne garaże
Białystok, ul. LIPOWA 24,
tel. (85) 652-54-24, tel. 691-693-355
www.markbud.com.pl

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
Klientom i Współpracownikom
życzy firma



Contractus
Kverneland JOSKIN JCB JOHN DEERE
www.jd-dealer.pl/contractus
R208709wwbh

„CONTRACTUS" sp. z o.o.
ul. Elewatorska 14,
15-620 Białystok
tel.: 085-662-66-77, 0607-687-141
fax: 085-662-64-10
e-mail: slawek.koc@contractus.pl

Oddział:
ul. Poznańska 121
18-400 Łomża
tel.: 086-218-34-74
kom. 0607-083-245
e-mail: grzegorz.trojan@contractus.pl

Oddział:
ul. Bakałarzewska
16-400 Suwałki
tel.: 087-565-01-64
kom. 0601-707-279
e-mail: tomasz.zyskowski@contractus.pl

SZAFY INDECO



KUCHNIE • GARDEROBY • POKOJE DZIECIĘCE
IMEX
www.imex.bialystok.pl
Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90
Hurtowa 9, tel. 742 66 70
Sokólka, Grodzieńska 37 (II p.)
wejście z tyłu budynku
tel. 515 32 00 09, 512 04 30 22
MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

WEST-POL
Firma
West-Pol Sp. z o.o.
zatrudni od 4.01.2010
OSOBY CHĘTNE
DO PRACY
PRZY UBOJU WOŁOWYM
Miejsce wykonywania pracy:
Białystok, PMB S.A., ul. Pozioma 2.
Oferujemy stałą pracę i dobre zarobki
Kontakt: tel. 0 523 979 177 wewn. 138

Życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
odpoczynku w rodzinnym gronie
oraz pasma sukcesów i spełnienia
najskrytszych marzeń
w nadchodzącym Nowym Roku
Mieszkańcom Królewskiego
Grodu nad Nettą



– składają:
RADA NADZORCZA, ZARZĄD z ZAŁOGĄ
Przedsiębiorstwa Transportowego
„NECKO" w Augustowie

PRZEDSIĘBIORSTWO NECKO SP. Z O.O. TRANSPORTOWE

Biuro Ogłoszeń
Gazety Współczesnej
czynne:
24.12 - do h 13.00
31.12 - do h 11.00
2.01.2010 - nieczynne

PRACA

ZATRUDNIĘ

BAR „Rozi" Gdańsk zatrudni hostessy. Wysokie zarobki. 509-605-795.

HURTOWNIA zatrudni młode osoby do 3 działów. Więcej info: (085)741-14-83.

KIEROWNIK, majster budowy z doświadczeniem. tel. 605-300-397.

KIEROWNIKA robót sanitarnych, 0602-355-132, 0602-350-480.

OGÓLNOPOLSKA Agencja Ochrony zatrudni na korzystnych warunkach pracowników ochrony do 40 roku życia, obiekty handlowe (Kaufland). Praca na terenie Suwałk i Grajewa. Atrakcyjne wynagrodzenia, możliwość zatrudnienia na etat. Tel. 695-885-046, 695-847-033.

0250714

OPERATOR koparko-ładowarki (z doświadczeniem), 605-300-397.

PRACA dla każdego, wysokie prowizje PROFICREDIT, 0(85)742-04-63.

STOLARZA z doświadczeniem. 606-406-975.

ZAKŁADY Mięsne NETTER zatrudnią sprzedawczynię do sklepu ogólnospożywczego w Mońkach. Zainteresowanych prosimy o kontakt, 600-452-391.

ZASTĘPCĘ kierownika recepcji -Bartlowizna, praca w Goniądzu, (85)738-06-30.

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe - powypadkowe, 0506-427-705.

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

SKUP samochodów powypadkowych do 2.000 zł, Augustów. 0603-709-565.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

FIAT Punto 102, 2003r.gaz, 86-272-25-43.

KADET 1,7 D (1991), sprawny, opłaty do połowy lutego, 800 zł. 504-281-049.

LINCOLN Limuzyna 7,5 m 4,6 benzyna, kolor różowy (1996), pełne wyposażenie, 14.600 zł. 502-151-533.

MAZDA 626 1,8 gaz (1992), w całości lub na części, 1.600 zł. 502-151-533.

MERCEDES E210, (1999), 605-299-647.

OPEL vectra C (2004), cosmo, skóra beżowa, tel navi, podgrzewane fotele, 198.000 km, rok w kraju, 32.000 zł. 508-752-268.

RENAULT megane 1,9D (2000), 9.200,-, 515-717-514.

SAMOCHODOWE, LEASING 0(510)207-902.

0013818

SKODA Octavia Ambiente, 1.9TDi (2002), 20.000 zł. 0608-202-653.

VW passat 2,0TDI, 140KM (2005). 508-764-075.

CZĘŚCI

BMW: E-30, E-34, E-36, E-38, E-39 wszystkie części zamienne, cena od 10 zł. 509-988-221.

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne
w Gazecie Współczesnej.

Autoryzowany serwis
Alfa Romeo

ATRAKCYJNE RABATY
NA USŁUGI SERWISOWE

Duże naprawy = Duże rabaty

nawet do:
20 % na robociznę
10 % na materiały

Szczegóły w Biurze
Obsługi Klienta

KONRYS - DBAMY O
NASZYCH KLIENTÓW

KONRYS
www.konrys.pl
ul. Zwycięstwa 8F
15-703 Białystok
tel. 85 651 33 99
Alfa Services

Galeria Antoniuk
www.galeriaantoniuk.pl

ulica Antoniukowska 56
tel. 85 651 49 49

Wynajem i sprzedaż powierzchni handlowych

OTWARCIE LUTY 2010

www.jaz-bud.pl

JAZ-BUD
WWW.JAZ-BUD.PL

RADOŚĆ z MIESZKANIA

WKRÓTCE NOWA SIEDZIBA PRZY UL. ŚWIĘTKORZYSKIEJ 3



OSTATNIE MIESZKANIA
Białystok, budynek C
ul. Świętokrzyska

JUŻ W SPRZEDAŻY
Białystok
ul. Gruntowa

BUDYNEK E i F
Warszawa
ul. Skoroszewska

Przedsiębiorstwo Budowlane JAZ-BUD Sp. z o.o.
ul. Hetmańska 42, 15-727 Białystok
dział sprzedaży tel. 85 651 49 49

żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas, że jesteśmy najlepsi

DWUletnie i JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły za DARMO!

BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 085 746 08 40

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

SUWAŁKI
ul.Kościuszki 76, tel. 87 566 34 20

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:
- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- biomasaż I / II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- architektura krajobrazu

wpisowe 0 zł wpisowe

nieodpłatne zaświadczenia do ZUS, KRUS, MOPS i WKU

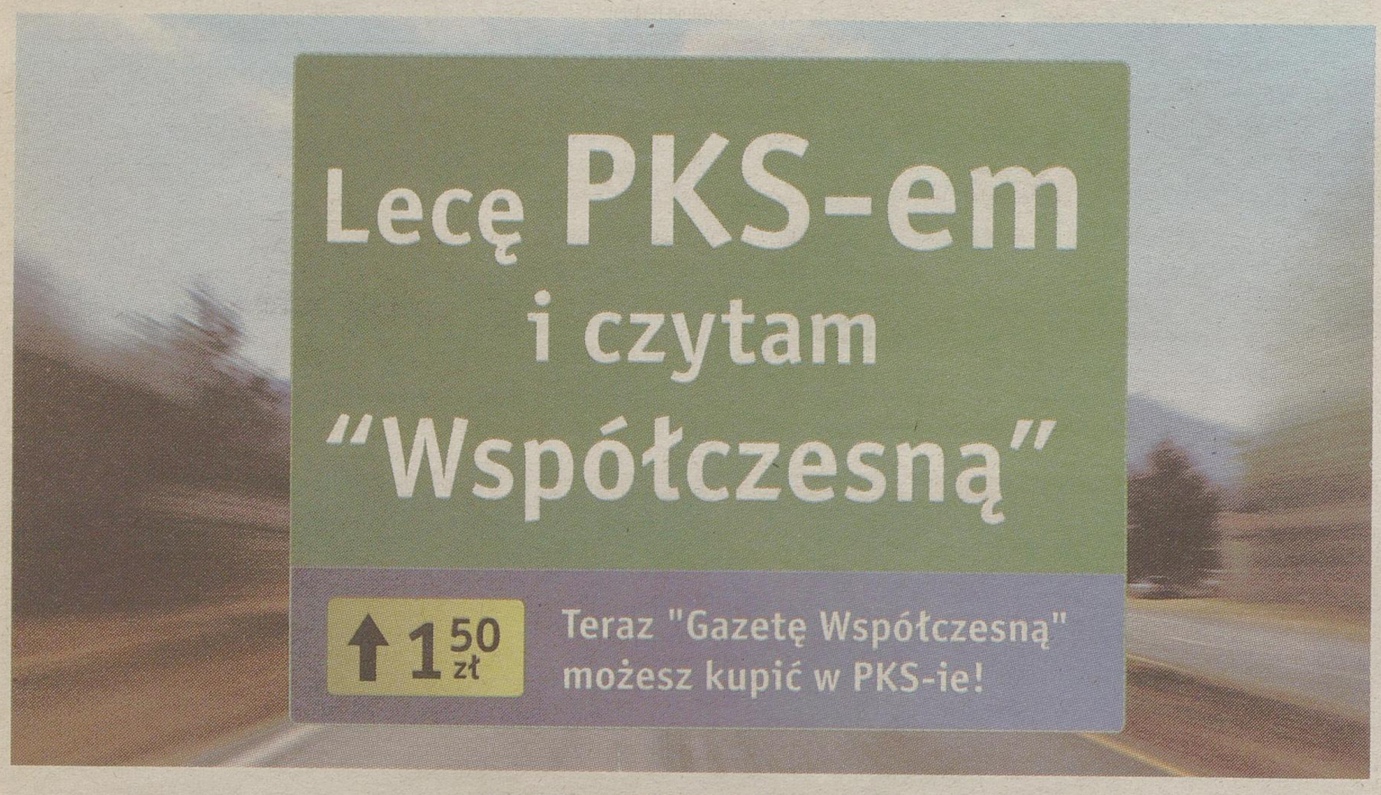
infolinia 0801 100 777

www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

OGŁOSZENIE

Prokuratura Okręgowa w Suwałkach informuje, że: postanowieniem z dnia 16.12.2009 r. zawieszono śledztwo w sprawie V Ds.4/09 przeciwko: Wiesławowi Sz. - podejrz. o czyn z art. 586 k.s.h. (x2), 18 par. 3 kkw zw. z art. 300 par. 3 kk, Krzysztofowi C. - podejrz. o czyn z art. 586 k.s.h. (x2), 585 par. 1 k.s.h., Samowi A. - podejrz. o czyny z art. 18 par. 2 kk w zw. z art. 218 par. 1 kk w zw. z art. 12 kk (x2), 308 kk w zw. z art. 300 par. 3 kk, 586 k.s.h. (x3), 585 par. 1 k.s.h. (x3), 523 ust. 1 Ustawy „Prawo Upadłościowe i naprawcze", 18 par. 2 kk w zw. z art. 586 k.s.h. (x2), 18 par. 2 kk w zw. z art. 302 par. 1 kk w zw. z art. 12 kk, postanowieniem z dnia 11.12.09 r. umorzono śledztwo w sprawie naruszania praw pracowniczych w Wytwórni Wód Białowieska w Białowieży i Piekarni w Gródku poprzez nieopłacanie przez reprezentantów ww. podmiotów, składek na ubezp. społeczne oraz wynagrodzeń, tj. o czyn z art. 218 par. 1 kk - z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 17 par. 1 pkt. 1 kpk.) oraz p-ko Marcie A., podejrz. o niezłożenie wniosku o upadłość spółki Ekoland, w sprawie niezłożenia przez Jerzego W. wniosku o upadłość spółki Biaglass Huta Szkła B-stok z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu (art. 17 par. 1 pkt. 3 kpk w zw. z art. 1 par. 2 kk), działania Sama A. na szkodę spółki Delfin w okresie 15.04.04 - 27.05.05, tj. o czyn z art. 585 par. 1 k.s.h. i in. na zas. art. 17 par. 1, pkt. 3 kpk. Postanowieniem z dnia 14.12.09 r. umorzono śledztwo w sprawie spłacania tylko niektórych wierzycieli przez Piotra M., Joannę K., Krzysztofa C. występujących jako reprezentanci Delfin Spółka z o.o. w Augustowie, tj. o czyn z art. 302 par. 1 kk - z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu (art.17 par. 1 pkt. 3 kpk w zw. z art. 1 par. 2 kk). Na powyższe postanowienie osobom uznanym przez organy ścigania za pokrzywdzonych przysługuje zażalenie w terminie 7 dni od daty ogłoszenia. Zażalenie składa się do sądu właściwego do rozpoznania sprawy za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Osoba uznana za pokrzywdzonego może zapoznać się z aktami sprawy oraz zwrócić się do prokuratury o nadesłaniu odpisu ww. postanowienia.

K267409wsbs



PKS Białystok
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Szczegóły na www.pks.bialystok.pl oraz www.wspolczesna.pl/marketing

www.wspolczesna.pl
Włącz Wirtualną Współczesną
- jeszcze więcej informacji z Twojej okolicy
- teksty o nurtujących Cię sprawach
- kalendarz imprez
- fotogalerie
- rozbudowane multimedia
- dowcipy



www.wspolczesna.pl
- czytelna
- aktualizowana na bieżąco
- interaktywna

CZĘŚCI do wszytkich typów samochodów oraz skup anglików. Kasacje samochodów „Kon-Pol" Łapy. www.kon-pol.pl (085)715-27-95, 0501-206-406.

OPONY, felgi, koła 13-18, od 40 zł. 0698-195-597.

ZAKUPY

HURTOWNIE

AUSTRIA - niesort. Kożuchy - wyprzedaż! Bezpośredni importer, Białystok ul. Produkcyjna 9, 0600-403-866.

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok, ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, Leśna Dolina, ul. Bacieczki, 60 m2, cegła, II p., 260.000,- 609-438-277.

4-POK., centrum, tanio, 600-404-433.

70 m2 + garaż, cegła, II p., stałe zabudowy 501-512-712

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BEZPOŚREDNIO, Zielonogórska, 3-pokojowe, parter, po remoncie, do wprowadzenia. 696-405-884.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DEVELOPER sprzeda domy szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67.

DOM w Supraślu, 120/824 m2, 0601-486-885.

DZIAŁKA budowlana 2800 m2 Zaścianki, 0602-184-627.

FIRMA sprzeda działkę przemysłową przy ul. Produkcyjnej w pełni uzbrojoną, 604-169-938.

0250708

GARAŻE blaszaki - tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Transport, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (085)667-21-08, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis! (085)733-52-11, 0512-245-075, www.Robstal.pl

KRÓLOWY Most 3000 mkw., 30 zł/mkw, 0606-333-450.

M4 w Łomży, parter, ul. Łagody, 501-961-126.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 632 mkw +budynki użytkowe 230 mkw w Sulejówku, pod działalność gospodarczą. Tel. (22)783-25-58.

SUCHA Rzeczka, działka z prawem zabudowy. 607-917-096

SZEREGÓWKI bezpośrednio, ul. Lodowa. 602-309-794.

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE, centrum, blisko dworca, 609-791-784.

DO wynajęcia parter o powierzchni 34 m2, 113 m2, 76 m2, ul. Warszawska 43. (85)741-12-70.

EŁK- plac ogrodzony i utwardzony do 6000 mkw, wynajmę. (85)868-31-07

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

0250708

TURYSTYKA

****BELGIA, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela (szybko). Klimatyzacja, DVD. 0696-250-258.**

BELGIA czwartek, piątek, Trykoszko. (085)716-34-96.

BELGIA, Holandia czwartek - środa, 0502-701-966.

BELGIA, Holandia, czwartek, piątek, 0503-136-520.

FRANKFURT nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter - busem, video, klima - wtorek, sobota. 0516-800-066.

FRANKFURT -sobota, 606-172-360.

HAMBURG, Bremen - sobota. 0504-304-526.

MERCEDES 7-osobowy, wysoki komfort, 0600-044-612.

0230328

PRZEWÓZ osób - Okęcie. woj. podlaskie. 508-971-762.

BIZNES

POŻYCZKI

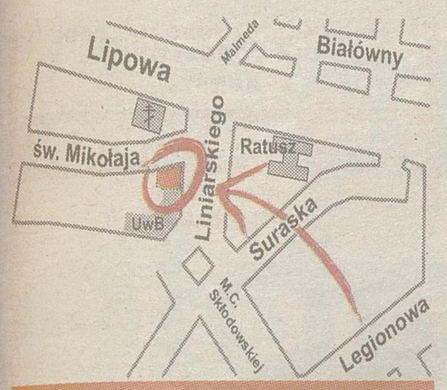
****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł - 155,27 zł, odsetki 7,08%. Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.

0250708

biuro ogłoszeń Gazety Współczesnej przy ulicy Św. Mikołaja 1



ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, PROFI Credit, 0519-199-545, 0(85)742-17-51.

BANKOWE I NIE TYLKO CAŁE WOJ., 0(510)207-902.

POŻYCZKI od 30.000,-. Z dochodem nieudokumentowanym dla Firm. Osobom fizycznym ze złą historią w BIK. Indywidualne rozwiązania rolnikom, (023)673-28-58, 0600-853-655.

ROLNICTWO

KUPIĘ

PRASĘ kostkującą kupię, 0604-104-335.

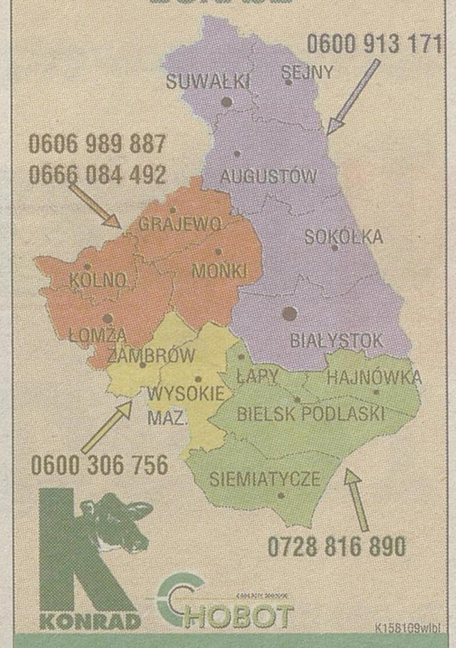
SKUP koni, źrebiąt, 0603-651-516.

SPRZEDAM

BECZKOWOZY, ciągniki, przyczepy, siewniki, inne zachodnie.Transport, autoholowanie., 602-505-623.

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO:

▪KROWY ▪JAŁÓWKI ▪BUHAJE



ATRAKCYJNE CENY, SZYBKIE PŁATNOŚCI, ODBIÓR ZWIERZĄT Z GOSPODARSTWA!

BECZKOWÓZ 5000L OCYNKOWANY, WĄŻ 6 METRÓW + WYLEWKA, 511-831-401.

CHWYTAK, siewnik, brony, 0694-334-382.

CIĄGNIKI rolnicze, prasy, kombajny, 0607-379-824.

DĘBY do ścięcia, tel. (86)476-44-97.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

FIRMA Intergen Sp.z o.o. prowadzi sprzedaż: nasienia buhajów ras mlecznych i mięsnych oraz hodowlanego materiału żeńskiego Naszym klientom oferujemy: - wysokiej jakości materiał hodowlany z Niemiec - ceny producenta - brak pośredników - korzystne warunki współpracy. Kontakt: Lidia Sulewska, tel. 505-703-446 l.sulewska@intergen.com.pl Intergen Sp.z o.o. Skiereszewo 22b, 62-200 Gniezno www.intergen.com.pl

KLACZ ze źrebakiem, 0694-334-382.

KOMBAJN zbożowy 11 F 520 kosa 4 m, sieczkarnia do słomy, 18.000 zł. 605-882-742.

NAWOZY, 0604-108-111, 0604-190-168.

PASZOWÓZ Keenan 14 (2002). 504-985-278.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 0602-731-229, (0-61)437-75-27.



PRZYCZEPA 16 t, 3 osie do bel, 793-743-320.

PRZYCZEPY sianokiszonek Pottinger, Claas, Strautman, stan idealny. 504-985-278.

SILOSY zbożowe 2 sztuki 20 t i 1 sztuka 60 t, 15.000 zł. 605-882-742.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, kombajny Bizon, prasy kostkujące i inne maszyny. Stawiski tel. (086)278-51-84, 0606-947-028.

RÓŻNE

KUPIĘ

DREWNO papierówkę, 0728-998-381.

TOPOLE ścięte 120 zł/m3, do wycinki 100 zł/m3, (86)216-24-61 wieczorem.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu, tanio. 502-539-182.

DREWNO opałowe z dowozem, 502-061-358.

DREWNO opałowe z dowozem, 502-061-358.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty, www.blaszaki.com (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

PIANINO Legnica, stan bdb, 604-156-934.

WĘGIEL gruby z dowozem, 580 zł/t. 728-473-871.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG, tel. 517-960-074.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ - VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

PSYCHIATRZY-DR. CHOROSZUCHA . NERWICE, DEPRESJE, ODTRUCIA ALKOHOLOWE, ZABURZENIA SEKSUALNE. BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

ALERGOLOG - dorośli i dzieci. Testy, spirometria, konsultacje, zaświadczenia lekarskie. Dr n. med Danuta Sosnowska. Białystok, Witosa 13. 509-406-100.

GASTROLOG

HEMOROIDY nieoperacyjnie, (085)743-23-29.

INNE

PORADNIA nadciśnienia tętniczego i chorób wewnętrznych dr n. med Sławomir Sosnowski, Białystok ul. Witosa 13, 501-669-321.

RZUĆ palenie, Starobojarska 8, (085)743-23-29.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

ŁADOWARKA teleskopowa JCB (2002). 504-985-278.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

NOWO otwarty! Sklep wielobranżowy sprzedaż drzwiczek, żeliwa, kafli i akcesorii do kominków i pieców. ul. Wiewiórcza 11, Białystok, 0(85)743-40-83, 721-269-091.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39..

BUDOWA budynków pod klucz, 605-300-397.

BUDOWA domów z drewna, z materiału własnego lub powierzonego, 507-648-555, (85)657-71-46 po 19.00.

BUDOWA domów, obór, krycie dachów. 0509-319-750.

GLAZURA, terakota, sufity podwieszane, szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0608-228-702.

MALOWANIE, szpachlowanie, 668-141-137.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura. 0601-440-393.

MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930

POLBRUK, tanio, solidnie, 506-920-373.

POSADZKI agregatem od 9zł/mkw. 0509-894-878.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.

POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. tel. 604-400-174.

POSADZKI i tynki agregatem, 605-300-397.

PROFESJONALNIE glazura, terakota, 0506-311-933.

REMONTY, wykończenia, elektryka. 0507-746-189.

STUDNIE głębinowe tanio sprawdź !!! 0600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie, tanio! 0504-320-592.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.

SZPACHLOWANIE, malowanie. 0507-861-444.

WYKOŃCZENIA wnętrz, docieplenia, 603-058-669.

ZŁOTA rączka - usługi, faktura VAT. 660-489-410.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE solarne, hydraulika, 0602-720-628.

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne. 668-401-313.

ANTENY

RTV, Fabryczna 111, 0603-220-913, (085)675-40-24.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

RTV, Fabryczna 111, 0603-220-913, (085)675-40-24.

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy 0607-149-302

DYWANY, wykładziny, tapicerki. 796-713-840.

PRANIE dywanów, wykładzin, tanio. 503-116-505.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, (85)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe,ekspresowe terminy,raty, (085)742-20-08.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

BLACHARSKO-DEKARSKIE. 0507-106-823.

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice, 0501-564-471.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

ŚLUSARSKIE

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

ZAKŁAD ślusarski wykonuje okucia do łódek, motorówek oraz balustrady ze stali kwasoodpornej. 607-302-930.

TRANSPORT

SAMOCHODY, maszyny , do 11 t, 695-500-992.

USŁUGI transportowe do 6 t, 0606-593-796.

INNE

USŁUGI BHP, 0601-665-334, 0691-496-415.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

SZAMBA przyoborowe prostokątne, okrągłe, płyty, silosy, obory . Kompleksowo, 0501-408-363.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

SYLWESTER, wesela, 0604-108-111,

VIDEO

PRZEGRYWANIE VHS na DVD, 502-202-859.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków): **WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456**
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl



Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię
02 Praca/szukam pracy
03 Automoto/kupię
04 Automoto/sprzedam
05 Automoto/inne
06 Automoto/inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/sprzedam
09 Nieruchomości/kupię
10 Nieruchomości/poszukuję
11 Nieruchomości/zamienię
12 Nieruchomości/wynajmę
13 Nieruchomości/stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/sprzedam
19 Rolnictwo/kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne/kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny i urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	
☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	
☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna. 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
JERZEGO BRODY
długoletniego dyrektora PKS w Łomży

Składają:
Zarząd i pracownicy PKS w Łomży Spółka z o.o.

R166709wlbl

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
JERZEGO BRODY
długoletniego dyrektora PKS w Łomży

Składają:
Zarząd i pracownicy PKS w Łomży Spółka z o.o.

R166709wlbl





Mecze zaległe w I lidze koszykarzy: Victoria Górnik Wałbrzych – Olimp MKS Start Lublin 58:83, Sokół Łańcut – Spójnia Stargard Szczeciński 73:65

Głosuj na swojego faworyta!
w 10. Plebiscycie Piłkarskim
na NAJPOPULARNIEJSZYCH PIŁKARZY
Wyślij SMS /2,44 z VAT/ na nr 72051 o treści:
pilkarz.nr piłkarza np. pilkarz.25
TO JUŻ FINAŁ!
WIELKA GALA SPORTU

Sponsor generalny: ŻUBR
Patron honorowy: wschodzący Białystok
Partner: LEROY MERLIN dla domu z pomysłem


pilkarz.1
PRZEMYSŁAW MAKAREWICZ
Wigry Suwałki


pilkarz.2
DANIEL OŁOWNIUK
Wigry Suwałki

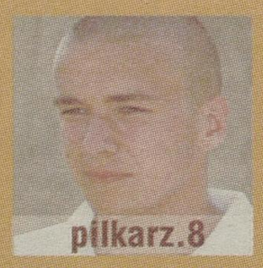

pilkarz.3
PRZEMYSŁAW KOŁŁATAJ
Freskovita
WysokieMazowieckie


pilkarz.4
PAWEŁ GALIŃSKI
Freskovita
Wysokie Mazowieckie

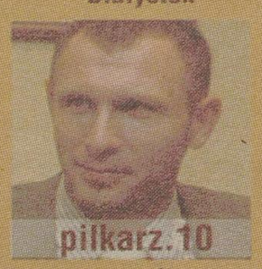

pilkarz.5
MICHAŁ TWARDOWSKI
Freskovita
Wysokie Mazowieckie
Jagiellonia Białystok


pilkarz.6
TOMASZ FRANKOWSKI
Jagiellonia Białystok


pilkarz.7
KAMIL GROSICKI
Jagiellonia Białystok


pilkarz.8
GRZEGORZ SANDOMIERSKI
Freskovita / Jagiellonia
Białystok


pilkarz.9
HERMES
Jagiellonia Białystok


pilkarz.10
DZIDOSŁAW ŻUBEREK
Freskovita / Sokół
Sokółka

Głosowanie I etap 6 listopada - 27 listopada 2009.
Wyłonimy 10 najpopularniejszych piłkarzy, którzy przejdą do II etapu.
Głosowanie II etap 3 grudnia - 28 grudnia 2009.
Wyłonimy 3 najpopularniejszych piłkarzy.
Finał oraz wręczenie nagród laureatom II etapu głosowania odbędzie się podczas Wielkiej Gali Sportu w dniu 23 stycznia 2010 r. w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
TVP BIAŁYSTOK

Sportowe gawędy (4) >> WKS 42 P.P., Jagiellonia, ŻKS...

Pierwsze mecze i gole

Polski Związek Piłki Nożnej liczy sobie 90 lat. O 10 lat młodszy jest Podlaski Związek Piłki Nożnej, ale piłkę w Białymstoku kopano już 1913 roku.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Archiwum J. Górki



Zespół WKS 42. Pułku Piechoty – protoplasty Jagiellonii Białystok. Zdjęcie z 1930 roku. Stoją od lewej: Józef Borowski, Kaufman, Łapiński, Woronowicz, Antoni Borowski, Sitko, Kudrycki, Edward Skalimowski, (?), Kazimierz Szacki, Małyszko, Karol Kowalczyński, kpt. Buchcik (kierownik drużyny).

Początki piłkarstwa na ziemiach północno-wschodniej Polski poznajemy dzięki doskonałym opracowaniom Jerzego Górki, który od lat gromadzi wiadomości z historii sportu w regionie. Z niecierpliwością oczekujemy wydania jego najnowszej książki dotyczącej historii regionalnego futbolu.

Jak pisze Jerzy Górko w zarysie historii futbolu na naszych ziemiach, już 21 lipca 1913 roku na placu ćwiczeń stacjonującego w Białymstoku 63. Uglickiego Pułku Piechoty miał miejsce „futbolowy match", w którym to zmierzyły się grupa rosyjska z grupą niemiecką. Wynik był remisowy 2:2.

W sierpniu 1921 roku piłkarskie spotkanie Korony i Wojskowego Klubu Sportowego 42. Pułku Piechoty oglądał na stadionie przy ul. Traugutta sam Marszałek Józef Piłsudski.

Zespół 42. Pułku Piechoty to protoplasta dzisiejszej jedenastki Jagiellonii i przed wojną należał to najlepszych zespołów Białegostoku. Próbowała dorównać mu drużyna Żydowskiego Klubu Sportowego „ŻKS".. 27 lipca 1924 roku połączone siły ŻKS i WKS 42. Pułku Piechoty rozegrały na stadionie przy ul. Branickiego mecz z jednym z najlepszych teamów Europy mistrzem Austrii Hakoah Wiedeń. Białostoczanie przegrali 0:13. Rok później w rewanżu było już lepiej i nasza drużyna przegrała tylko... 0:7.

Pięć lat później 24 marca 1929 roku powstał Białostocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej, a jego pierwszym prezesem został płk Stefan Błocki.

W powojennej historii całego okręgu najlepszym zespołem była jedenastka WKS 76. Pułku Piechoty z Grodna, która zdobyła 8 z 11 możliwych tytułów mistrza okręgu.

Jednym z trzech sezonów, w którym nie triumfowali grodzieńszczanie, był rok 1935, gdy wygrała Warmia Grajewo. W finale Warmia pokonała rywali 2:1 u siebie oraz 1:0 na wyjeździe.

Warta przypomnienia jest już po raz drugi w naszych gawędach postać Maksymiliana Ludertowicza. W sezonie 1933 roku Ludertowicz był arbitrem, który sędziował piłkarskie pojedynki w I lidze. Wcześniej, bo w 1924 roku był piłkarzem WKS 42 P.P., a grał pod pseudonimem „Maks". Ludertowicz w 1928 roku sędziował m.in. mecz znów połączonych sił WKS 42 P.P. i ŻKS z warszawską Legią. Wygrała wówczas Legia 5:3 (1:1).

Prezesi BOZPN
> Lata przedwojenne

1929 – 1930 Stefan Błocki, pułkownik, dowódca 42. Pułku Piechoty
1930 – 1936 Aleksander Rybarczyk
1936 – 1939 Stanisław Banet
1939 Zygmunt Łapiński

Wspomnień czar
>

To już czwarte spotkanie w naszym środowym, sportowym kąciku wspomnień.
Przypominamy bohaterów minionych lat i powracamy do niezapomnianych wydarzeń, wyścigów, meczów, mityngów.
Prosimy wciąż o dzielenie się z nami swoimi wspomnieniami. Szczególnie mile widziane są stare zdjęcia. Wszystko znajdzie się na naszych łamach, a fotki, oczywiście, odeślemy.

Spróbujmy razem wskrzesić dawnych mistrzów, a młodym przybliżyć niezapomniane postacie naszego sportu.

Korespondencję prosimy kierować na adres: Dział Sportowy „Gazety Współczesnej", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

W Zwierzyńcu też kopano piłkę



Dziś mamy sztuczne, a nawet podgrzewane murawy. A kiedyś? Proszę spojrzeć na ten obrazek z lat 60. (?). To niezapomniany stadion zwierzyniecki w Białymstoku, który przez kilkadziesiąt lat służył także piłkarzom. To chyba pierwszy mecz rundy wiosennej, ale zima nie dawała jeszcze za wygraną. Za chwilę sędziowie rozpoczną mecz.

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80



W niedzielę, 27 grudnia, w parku miejskim w Grajewie przy ul. Strażackiej odbędzie się IV Bieg Sylwestrowy. Uroczyste rozpoczęcie zawodów o godz. 12. Po biegach dla dzieci i młodzieży na dystansach 500 m i 1000 m wystartują kobiety na 2300 m oraz mężczyźni na 3000 m.

Siatkówka >> Bogaty program naprawy Ślepska Suwałki

Reanimacja debiutanta



Arch. klubowe

Ślepsk Suwałki musi grać lepiej. Władze klubu nie wyobrażają sobie, by zespół mógł spaść z pierwszej ligi, do której w tym roku awansował.

Porażki Ślepska Suwałki w I lidze siatkarzy sprawiły, że działacze klubu opracowali błyskawiczny program naprawy gry drużyny.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Wzmocnienia, udział w turniejach towarzyskich, zwielokrotnienie treningów w nowej hali, specjalne zgrupowanie i praca z profesjonalnym psychologiem sportu – to pomysły jakie zrealizuje klub. Trzeba przyznać, że nikt w Suwałkach nie czeka z założonymi rękami na to, co przyniesie los w następnych kolejkach I ligi.

– Jesteśmy bardzo rozczarowani. Liczyliśmy na miejsce w okolicach 7-8. Mamy dość tego wstydu, dlatego będzie dużo zmian – mówi prezes Ślepska Suwałki Michał Wiśniewski.

Po pierwsze – wzmocnienia. Trener Adam Aleksandrowicz bardzo liczy na pozyskanego właśnie Litwina Jonasa Rakickasa. Może występować jako środkowy lub atakujący. Klub prawdopodobnie na tym nie poprzestanie.

– W najbliższych dniach wyjaśni się sytuacja z naszym libero Tomkiem Knasieckim. Artroskopia wykazała zerwanie więzadła, kolano zostało oczyszczone. Jest szansa, że dogra sezon w stabilizatorze, a dopiero potem podda się operacji. Znaleźć innego libero i tak byłoby. Może poszukamy kogoś na inną pozycję, ale ograniczają nas finanse – mówi Wiśniewski.

Na razie wiadomo, że na towarzyski turniej do Hajnówki pojedzie z zespołem litewski przyjmujący. Prawdopodobne jest również, że Aleksandrowicz dostanie do pomocy asystenta.

Po drugie – turnieje. Jeszcze przed sylwestrem zespół weźmie udział w towarzyskich zmaganiach w Hajnówce. Rywale to gospodarze – Pronar Parkiet oraz drugoligowe: Ósemka Siedlce i Pekpol Ostrołęka. 3 stycznia Ślepsk zagra w turnieju w Siedlcach (prawdopodobny skład to ponownie Pronar Parkiet, Ósemka i Fart Kielce).

Po trzecie – zmiana organizacji treningów. Od dawna suwalski szkoleniowiec ma kłopot z tym, że siatkarze dzielą grę w klubie z obowiązkami zawodowymi. Część z nich opuszcza niektóre treningi, a inni przychodzą na zajęcia zmęczeni. W styczniu ma być oddana do użytku wyremontowana, piękna hala suwalskiego OSiR-u. Oznacza to nie tylko rozgrywanie meczów w komfortowych warunkach.

– Będziemy mogli trenować dwa razy dziennie, czyli tak jak powinniśmy – mówi Aleksandrowicz. – Mamy wielu zawodników z małym doświadczeniem, a ci potrzebują jak najwięcej zajęć.

Działacze będą też spotykali się z zawodnikami, by nakłonić ich do ograniczenia obowiązków pozasiatkarskich.

Po czwarte – zgrupowanie. Tygodniowy obóz w Międzybrodziu Bialskim (woj. śląskie) zacznie się dzień przed meczem z Energetykiem w Jaworznie (spotkanie odbędzie się 9 stycznia). Siatkarze wrócą do domu w następną sobotę, 16 stycznia, kiedy pauzują w rozgrywkach.

– To nie będą katorżnicze treningi. Chcę by przez tydzień wszyscy w spokoju zajęli się tylko siatkówką – mówi trener Aleksandrowicz.

Po piąte – psycholog sportu. Po Nowym Roku współpracę z drużyną zacznie Dariusz Nowicki z Olsztyna.

– Załatwialiśmy to już wcześniej, ale dopiero w styczniu doktor Nowicki ma wolne terminy. Starannie wybraliśmy psychologa, zasięgnęliśmy o nim opinii. Uważamy, że jest potrzebny na poziomie, na jakim teraz występujemy – mówi Michał Wiśniewski.

Nowicki jest m.in. konsultantem zawodników kadry olimpijskiej w różnych dyscyplinach sportu.

Suwalski klub działa szybko. Czy wystarczy to do odrobienia strat do „bezpiecznej" strefy, która wynosi już 8 punktów? – Zdajemy sobie sprawę, że chłopcy ponieśli tyle porażek, że będzie ciężko o skuteczną pogoń. Ale poświęcimy wszystkie nasze zasoby, by się utrzymać. Te kilka miesięcy w I lidze nauczyły nas więcej niż poprzednie trzy lata – kończy Wiśniewski.

I liga siatkarzy

1. Trefl	12	30	34:14
2. Fart	11	26	28:12
3. Avia	12	24	27:15
4. Joker	12	23	28:20
5. Orzeł	12	22	28:23
6. BBTS B.-Biała	12	20	28:24
7. GTPS G. Wlkp.	12	19	26:25
8. Pronar Parkiet	**12**	**17**	**22:24**
9. Energetyk	12	11	17:29
10. AZS Nysa	11	9	16:27
11. SMS I Spała	11	9	17:30
12. Ślepsk	**12**	**9**	**14:28**
13. Morze Bałtyk	11	9	14:28

Głosuj na swojego faworyta!
w 55. Plebiscycie Gazety Współczesnej
na NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW
Wyślij SMS na nr 72051 /2,44 z VAT/
o treści: sportowiec.numer sportowca
np. sportowiec.25
GAZETA WSPÓŁCZESNA
TO JUŻ FINAŁ!
WIELKA GALA SPORTU
Sponsor generalny: ŻUBR
Patron honorowy: wschodzący Białystok
Partner: LEROY MERLIN
sportowiec.1 ANNA CIWONIUK UKS Trzynastka B-stok szermierka
sportowiec.2 BOGUMIŁ KLIMIUK Automobilklub Podlaski rajdy samochodowe
sportowiec.3 DAWID KISZYCKI Białostocki Klub Oyama Karate Karate
sportowiec.4 PAWEŁ SKOWROŃSKI UKS Dojlidy Białystok kajakarstwo
sportowiec.5 ANNA ROSTKOWSKA Athletics Jakać Młoda lekkoatletyka
sportowiec.6 MATEUSZ KRZYWIŃSKI Sparta Augustów narciarstwo wodne
sportowiec.7 KAMIL KRYŃSKI Podlasie Białystok lekkoatletyka
sportowiec.8 MICHAŁ ŁOGOSZ SKB Litpol-Malow Suwałki badminton
sportowiec.9 MAŁGORZATA KURDELSKA SKB Litpol-Malow Suwałki badminton
sportowiec.10 KAMILA STEPANIUK Podlasie Białystok lekkoatletyka
Głosowanie I etap 6 listopada - 27 listopada 2009.
Wyłonimy 10 najpopularniejszych sportowców, którzy przejdą do II etapu.
Głosowanie II etap 3 grudnia - 28 grudnia 2009
Wyłonimy 3 najpopularniejszych sportowców.
Finał oraz wręczenie nagród laureatom II etapu głosowania odbędzie się podczas Wielkiej Gali Sportu w dniu 23 stycznia 2010 r. w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku.
Polskie Radio Białystok
TVP BIAŁYSTOK

Orlando 104:99 Indiana
Utah Bucks

Bulls 81:84 Bucks
Kings

Bulls 98:102 Kings

GW sport
www.wspolczesna.pl

Dariusz Bayer został trenerem zespołu Jagiellonii występującej w Młodej Ekstraklasie



ISSN 0137-9488

Siatkówka >> Opłatkowe spotkanie w białostockim Pronarze Zeto Astwa AZS

Wesołych świąt!



A. Zgiet

Cztery siatkarki, które nasi kibice podziwiają i lubią od kilku lat, życzą Państwu spokojnych, rodzinnych świąt. Od lewej: Katarzyna Kalinowska, Magdalena Saad, Joanna Szeszko i Ilona Gierak.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Czego mogą sobie życzyć sportowcy podczas wigilii? Przełamując się opłatkiem, siatkarki AZS-u myślały przede wszystkim o zdrowiu. Tak samo ich trener Wiesław Czaja, który stworzył team przysparzający nam coraz więcej pozytywnych emocji i udanych widowisk.

– Dziewczynom życzyłem przede wszystkim zdrowia, uniknięcia kontuzji. A wam jak najlepszych opinii na nasz temat – powiedział do dziennikarzy Czaja.

– Jak jest zdrowie, to wszystko inne też przyjdzie – mówiła kapitan Pronaru Zeto Astwa AZS Joanna Szeszko.

– Czego mi życzyć? Może żebym trochę częściej grała... – mówi Ilona Gierak.

Prezes klubu Adam Cybulski w krótkim przemówieniu zwracał uwagę, że w czasie świąt sport schodzi na dalszy plan.

– Sport to jedno, a życie to drugie. W tym okresie są ważniejsze sprawy niż siatkówka – powiedział Cybulski.

Z zagranicznych siatkarek, tylko Wesela Bonczewa wyjedzie na święta do domu w Sofii. – Ja mam swoje, w styczniu, ale od lat spędzam je w Polsce, bo muszę być z zespołem. Na szczęście na grudniowe, katolickie mam zaproszenie od koleżanek i nie będę siedziała sama – mówiła Ukrainka Natalia Ziemcowa.

Podczas spotkania dało się słyszeć też głosy, że miasto chce wspierać Pronar Zeto Astwa nie przez dotacje, a w ramach promocji Białegostoku. Dzięki temu klub mógłby liczyć na większe środki. ▲

Plebiscyt sportowy



▲ **1. miejsce**
Bogumił Klimiuk (Automobilklub Podlaski), rajdy samochodowe – 16,5% głosów

▲ **2. miejsce**
Paweł Skowroński (UKS Dojlidy Białystok), kajakarstwo – 16,0% głosów

▲ **3. miejsce**
Dawid Kiszycki, karate – 15,3% głosów

Plebiscyt piłkarski



▲ **1. miejsce**
Tomasz Frankowski (Jagiellonia) – 26,5% głosów

▲ **2. miejsce**
Kamil Grosicki (Jagiellonia) – 18,6% głosów

▲ **3. miejsce**
Przemysław Makarewicz (Wigry Suwałki) – 14,1% głosów

promocja

WYGRAJ
zipp
wart 4400 zł
GŁOSUJ W PLEBISCYCIE SPORTOWYM
model TRIAD 3

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 stycznia 2010r.
WIELKA GALA SPORTU
Hotel Gołębiewski w Białymstoku
Galę uświetni NORBI
Uroczystość zwieńczy Bal Karnawałowy
Podczas Gali nastąpi rozstrzygnięcie Plebiscytu Sportowego, Plebiscytu Piłkarskiego oraz Plebiscytu na Najpopularniejszego Nauczyciela Wychowania Fizycznego
Sponsor generalny ŻUBR
Patron honorowy wschodzący Białystok
Partner LEROY MERLIN dla domu z pomysłem
Patronat medialny TVP BIAŁYSTOK
Rezerwacja i sprzedaż zaproszeń
tel. 504 170 760

GW magazyn tydzień

23 grudnia 2009
środa
250 (16930)



R. Mogilewska

Ze świąt najbardziej cieszą się dzieci. Już od miesiąca ze zniecierpliwieniem wyglądają Mikołaja i jego worka pełnego prezentów... A w dodatku te dzieci, które mają swoje zwierzaczki, mają też nadzieję w końcu porozmawiać ze swoimi pupilami. Bo przecież w wigilijną noc nawet karp ponoć mówi ludzkim głosem. A co mają nam do powiedzenia zwierzęta? Można o to spytać dzieci, które rozumieją ich mowę, albo też samemu spróbować nadstawić ucha w wigilijną noc. A jak obie próby nie przyniosą rezultatu, dowiecie się tego z... gazety

>>4

Hura! Idą święta! I przemówią zwierzęta!

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Czy zastanawialiście się kiedyś, jak inne byłyby Wasze święta, gdybyście nie mieli swoich bliskich u boku? Trudno to sobie wyobrazić, prawda? A jednak spróbujmy... Może ułatwią to dwa teksty, które drukujemy w tym Magazynie. Na str. 7. można przeczytać o ***„Świętach za kratami”****. Co roku bowiem tysiące ludzi spędza Boże Narodzenie w swoich celach. I jak się okazuje, jak zeznają więzienni kapelani, te święta też mają swój urok... Osadzeni najpierw własnoręcznie szykują prezenty, przystrajają cele, a potem siadają aż do dwóch kolacji wigilijnych. I się cieszą! Dlaczego? Zapraszamy do lektury. Zachęcamy też do przeczytania bardzo smutnego tekstu pt.* ***„Muszą nieść krzyż”****. Opowiada on o losach kilkorga dzieci, które nie cieszą się z tych świąt ani z prezentów, które szykuje im Święty Mikołaj. Bo i jak tu się cieszyć, kiedy mama umiera w szpitalu na raka albo jeszcze gorzej – oboje rodziców w tym roku zginęło w wypadku. Z kim spędzać te święta, kiedy w perspektywie tli się pobyt w domu dziecka... Ale nie musi tak być! Co zrobić, aby pomóc tym maluchom? Zajrzyjcie na str. 10.*

Natomiast o bardzo szczęśliwych, pachnących barszczem i schabowym kotletem świętach opowiedział nam Joseph Seeletso – ciemnoskóry kucharz z Botswany, który stał się gwiazdą telewizyjnego programu „Dzień Dobry TVN”. Po co przyjechał do Polski, jak wytrzymuje kilkunastostopniowe mrozy i gdzie spędzi święta, przeczytacie na str. 8. w tekście pt. ***„Jestem polskim Obamą”****.*

A jaki pomysł na święta ma ten, któremu w tym roku się poszczęściło? Co chce zrobić z wolnym czasem i wygraną w wysokości 300 tysięcy złotych najsłynniejszy polski akordeonista, zwycięzca tegorocznej edycji programu „Mam talent” Marcin Wyrostek? Przeczytacie w tekście pt. ***„Dziewczyny na takie granie nie polecą?”*** *na str. 6.*

Poza tym w Magazynie: dlaczego autorzy programu ***„Teraz my” Tomasz Sekielski i Andrzej Morozowski*** *tak trzaskają drzwiami, że tynk leci z sufitu (str. 11.) oraz gdzie w naszym regionie znajdują się* ***miejsca mocy*** *(str. 13.)?*

przegląd tygodniowy

Wróżka pchała do prostytucji



>> Znanej białostockiej wróżce prokurator zarzuca stręczycielstwo. Grozi jej 10 lat więzienia.

>>czwartek

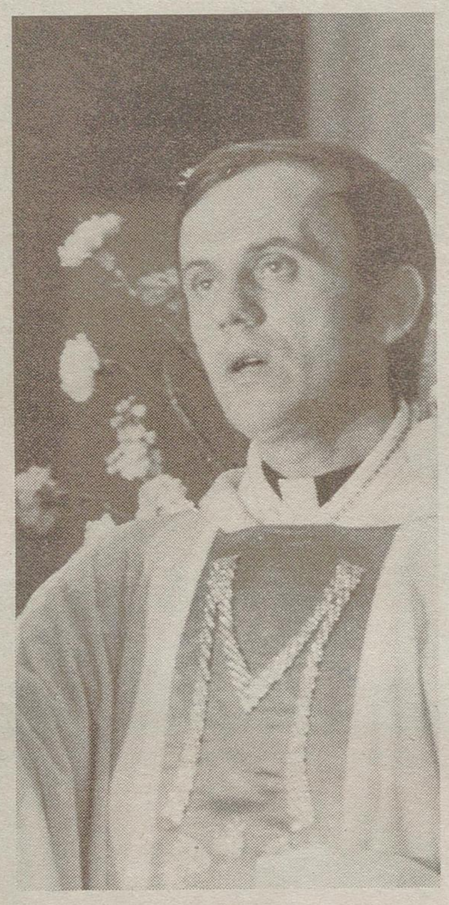
Będzie siedział 25 lat



>> Mariusz W. zabił kolegę bez powodu. Zadał mu kilka ciosów w okolicę brzucha. Wyrok sądu brzmi: 25 lat.

>>piątek

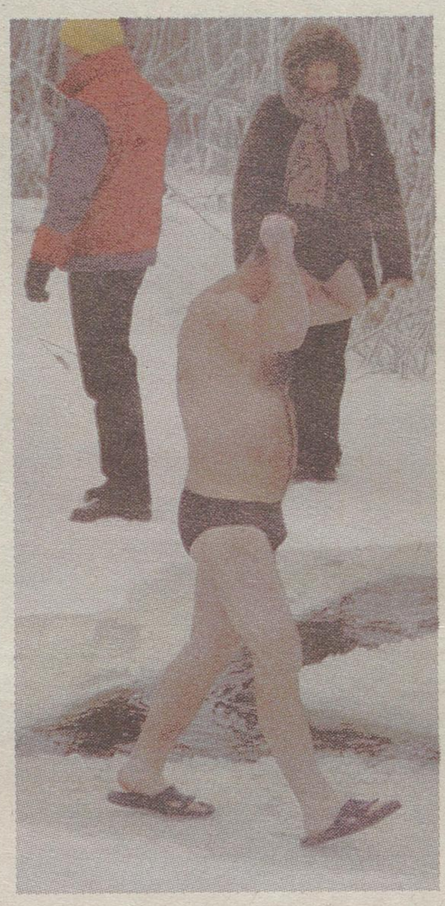
Krok od beatyfikacji



>> Benedykt XVI podpisał dekret o heroiczności cnót Jana Pawła II i męczeństwie ks. Jerzego Popiełuszki.

>>sobota

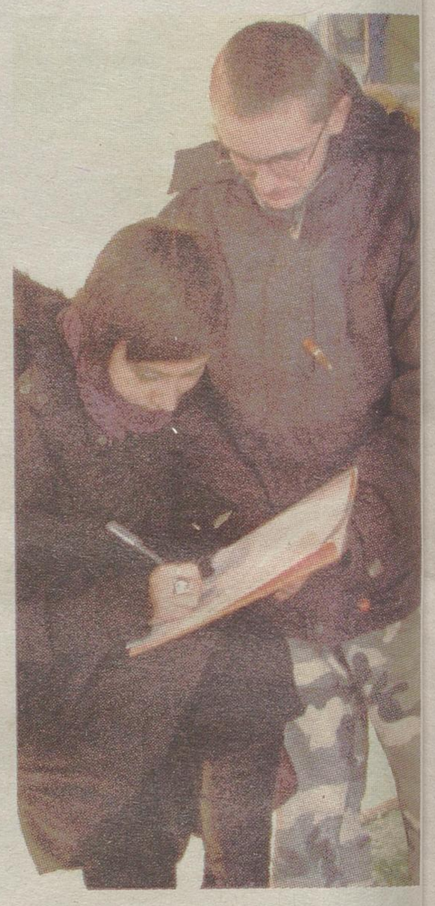
Morsy w swoim żywiole



>> Minus 13 stopni? Dla kilkudziesięciu podlaskich morsów nie stanowi to problemu. Wskoczyli do wody.

>>poniedz.

Chcemy świateł na ulicach



>> Ponad 1,5 tys. podpisów mieszkańców Ełku zostało wysłane do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

>>poniedz.

Znana białostocka wróżka Aneta G. stanęła w czwartek przed sądem. Prokuratura zarzuca jej stręczycielstwo. Pod pretekstem zorganizowania pracy kelnerki w greckim klubie miała nakłaniać polskie kobiety do prostytucji. Jej ofiarami były: Monika, Ewa i Agnieszka. Jak opowiadały przed sądem, wróżkę poznały w Białymstoku w listopadzie 2005 r. Aneta G. zaproponowała im pracę za 40 euro dziennie w powstającym dopiero klubie „Playboy” u konkubenta Anety G., Greka Labrosa. I wyjechały do niewielkiego miasta w środkowej Grecji. Przez miesiąc, który spędziły za granicą, sprzątały, a Aneta G. uczyła je języka greckiego, a właściwie konkretnych zwrotów: „Czy postawisz mi drinka?”, „Wyjdziemy razem?”. Potem Aneta G. próbowała zabrać im paszporty, były więzione i głodzone. Z ukrywanej komórki dodzwoniły się do Fundacji La Strada. Niedługo później do domu wpadli uzbrojeni policjanci. Kobiety uwolniono. Właściciel klubu był znany wymiarowi sprawiedliwości. Odbywał już karę więzienia za pobicia i handel żywym towarem. Aneta G. nie przyznaje się do winy. Grozi jej 10 lat więzienia.

W piątek zakończył się proces w sprawie zabójstwa w Mońkach. Doszło do niego w czerwcu 2007 r. Mariusz W., Izabela S. i Mariusz N. byli na grillu. W pewnym momencie mężczyźni zaczęli się przepychać. Mariusz W. zadał Mariuszowi N. kilka ciosów niezidentyfikowanym narzędziem w okolicę brzucha. Konającego zostawił na ulicy. Razem z nim była jego dziewczyna Izabela S., która nie udzieliła pokrzywdzonemu pomocy. Mariusz N. na skutek odniesionych obrażeń zmarł. W. od początku nie przyznawał się do zabicia Mariusza N. Sąd jednak uznał w piątek jego winę i wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności. Natomiast Izabela S. za nieudzielenie pomocy została skazana na sześć miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

W sobotę papież Benedykt XVI podpisał dekret o heroiczności cnót Jana Pawła II i męczeństwie księdza Jerzego Popiełuszki. Ich procesy beatyfikacyjn zbliżają się już do końca. Do uznania papieża Polak za błogosławionego potrzeba jeszcze zamknięcia dru giego postępowania, prowadzonego przez Kongreg cję Spraw Kanonizacyjnych. Proces beatyfikacyjn kapelana „Solidarności” został już za to całkowici zakończony. W najbliższym czasie można więc ocze kiwać wyznaczenia konkretnej daty wyniesienia Je rzego Popiełuszki na ołtarze.

W niedzielę kilkadziesiąt podlaskich morsó z uśmiechem na ustach kąpało się w lodowatej rzec Supraśl w Nowodworcach. Na zewnątrz minus 1 stopni, rzeka pokryta krą. Dlatego aby się pokąpa morsy musiały najpierw wykuć w lodowej tafli prze ręble...

W niedzielę zakończyła się nasza akcja zbierani podpisów pod apelem o lepsze zabezpieczenia przej dla pieszych w Ełku. Zebraliśmy podpisy ponad 1,5 ty mieszkańców. W poniedziałek listy zostały wysłan do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

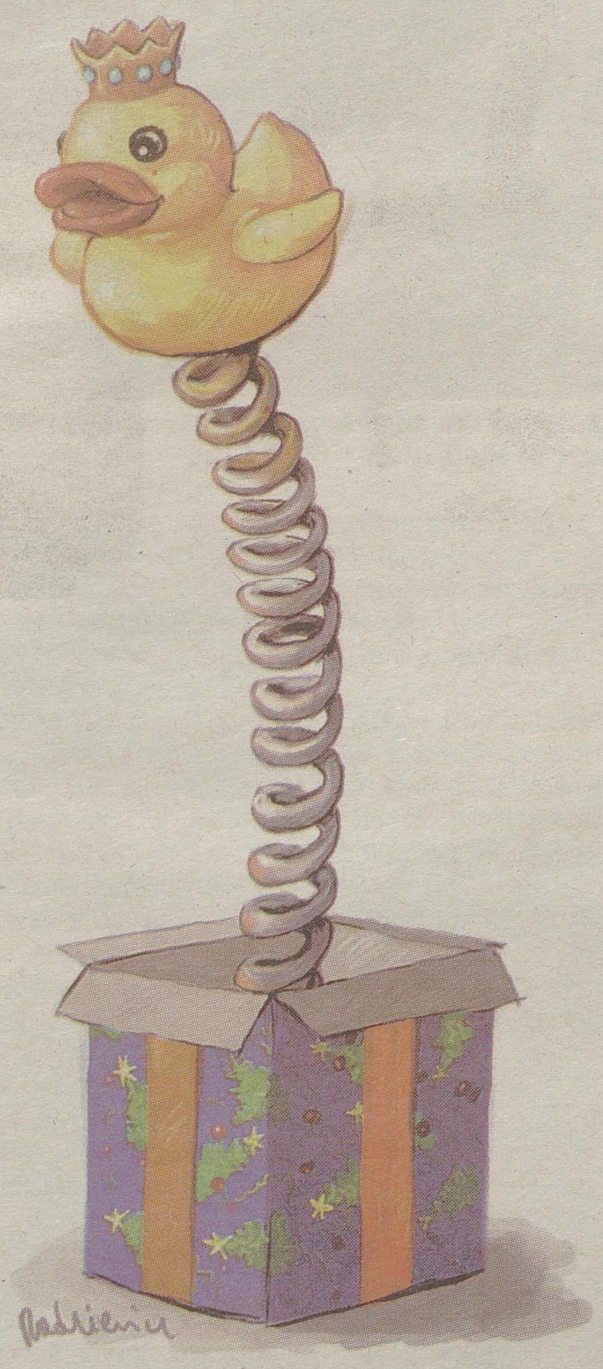
kronika wypadków umysłowych

Lech i Jarosław Piasty Kołodzieje

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Ale wspaniały prezent otrzymujemy na tegoroczne święta pod choinkę! Kto by przypuszczał. Okazało się, że prezydent Lech Kaczyński pochodzi w prostej linii od króla Bolesława Krzywoustego, a co za tym idzie, jest również potomkiem Mieszka I!

Zawdzięczamy ten prezent szerzej nieznanemu doktorowi Manikowskiemu, który królewskie pochodzenie Lecha odkrył. Chociaż jakoś nie zauważyliśmy, żeby pobierał od niego materiał genetyczny do przebadania. Byliśmy do tej pory przekonani, że dynastia Piastów wygasła, a tu proszę, taka niespodzianka. Piastowicz w prostej linii, a nawet dwóch Piastowiczów, bo przecież jak Lech pochodzi od Mieszka, to i Jarosław również. Z tego wynika, że właściwie nie wiadomo po co na tron wpuściliśmy swego czasu Litwinów.



Szkoda, że dopiero dzisiaj okazało się, że dynastia ma się w miarę dobrze. Ale lepiej późno niż wcale. Teraz, to oczywiste, powinno dojść do reelekcji Lecha na tronie. Zamiana go na Jarosława nie wchodzi w grę. A to dlatego że Jarosław najwyraźniej ma zamiar po sobie pozostawić jedynie kota, bo o potomka się o tej pory nie postarał i nadal się nie stara.

Nie bardzo wiadomo, skąd się przodkowie Mieszka, czyli dynastia Piastów wywodzi. Legenda mówi, że od króla Popiela, tego, co go myszy zjadły. To już teraz wiadomo, skąd u obu braci Kaczyńskich takie zamiłowanie do kotów.

Drugi prezent zrobił nam na gwiazdkę ojciec dyrektor Rydzyk. – Patrzmy na fakty! – powiedział. – Gdzieś, kiedyś zdarzyło się, że ksiądz, duchowny, no wypił kieliszek koniaku. No, podnieście rękę, kto w życiu nie wypił kieliszka koniaku czy jakiegoś tam piwa? No? Nie widzę nikogo! Jak by wam dali to, by tu połowa wypiła zaraz! I co, pojechał, lekka stłuczka i wszyscy wrzeszczą na cały świat!

Był to jego głos za tym, że po kielichu można siadać za kierownicę, co jest ulubionym zajęciem wielu Polaków. Póki co, według ojca Rydzyka, można jeździć tylko po jednym kielichu koniaku lub jakiegoś tam piwa i dotyczy to wyłącznie osób duchownych. Ale cierpliwości, może Rydzykowi wzrośnie tolerancja do dwóch kieliszków dla księdza, a wtedy może do jednego chociaż organistę i kościelnego dopuści.

Niestety, jak widać na tym przykładzie, piasek w szprychy sypią dziennikarze, którzy „wrzeszczą na cały świat" i spokojnie nie dają księdzu lekko puknięgo mercedesa do stajni odprowadzić. Jak się okazuje, są to zdrajcy. Dziennikarze, którzy byli kształceni w szkołach ojca Tadeusza i przeznaczeni do pracy w Radiu Maryja. Niestety, zdradzili.

– W piątek wieczorem idziemy i nagle mówią: Ojcze, uwaga, kamera z tyłu! Późno w nocy przybiegli, podchodzę – TVN! Patrzę i mówię: Słuchaj, tego cię uczyłem, tego się uczyłeś u nas? Po licencjacie u nas, do TVN poszedł, drugi do TVN poszedł, trzeci też – odkrył zdradę ksiądz Rydzyk.

Skoro dziennikarze kształceni w Toruniu sprzedają się w TVN, to wszystko wskazuje na to, że w tej Polsce nigdy dobrze nie będzie. I księża za kierownicą nigdy nie będą mogli czuć się bezpiecznie, mimo starań ojca Tadeusza, jako wychowawcy i nauczyciela młodzieży.

A trzeci prezent zrobił nam Główny Lekarz Weterynarii. Nie wiem, czy Państwo jesteście już po uboju karpia, czy jeszcze przed, ale jeśli przed, to radziłbym przypomnieć sobie swoje wykształcenie. Naczelny weterynarz zalecił bowiem w specjalnym rozporządzeniu, że uboju karpia może dokonać tylko osobnik wykształcony, który ukończył przynajmniej zasadniczą szkołę zawodową. Po podstawówce do karpia radzimy nie podchodzić, bo się weterynarz pogniewa.

Nawet maturzysta nie może być pewien swego prawa do legalnego zabicia ryby. Bo co z tego, że ma się zdany egzamin maturalny, skoro może się nie mieć ukończonych osiemnastu lat. Osoba niepełnoletnia nie może zatłuc karpia, nawet jeśli byłaby silniejsza od osoby pełnoletniej. Obywatel z niepełnym zawodowym karpia nie ma prawa ruszyć, nawet jeśli

Byliśmy do tej pory przekonani, że dynastia Piastów wygasła, a tu proszę, taka niespodzianka. Piastowicz w prostej linii, a nawet dwóch Piastowiczów, bo przecież jak Lech pochodzi od Mieszka, to i Jarosław również. Nie bardzo wiadomo, skąd się przodkowie Mieszka, czyli dynastia Piastów wywodzi. Legenda mówi, że od króla Popiela, tego, co go myszy zjadły. To już teraz wiadomo, skąd u obu braci Kaczyńskich takie zamiłowanie do kotów.

sprawniej posługuje się młotkiem od doktora habilitowanego. Bo karpia można zatłuc tylko młotkiem w głowę. Tak uważa najważniejszy polski weterynarz. Podcinanie gardła jest surowo zabronione.

Karp jest niewątpliwie rybą. Należy zatem domniemywać, że te przepisy uboju dotyczą wszystkich ryb, bo niby dlaczego karp miałby być wyróżniany w sposób szczególny. Chciałbym zatem zobaczyć, jak naczelny weterynarz uśmierca węgorza przy pomocy uderzeń młotka w głowę. Nie w swoją, dodam, tylko węgorza.

Gdybyście nie byli pewni swojego wykształcenia, to lepiej poproście o pomoc sąsiada – profesora wydziału humanistycznego na jakimś uniwersytecie. Co prawda, istnieje stuprocentowa pewność, że zanim trafi karpia młotkiem w głowę, obije mu każdą płetwę, łuskę i pęcherz pławny, ale przynajmniej będziecie pewni, że postępujecie zgodnie z prawem. Karp zaś będzie czuł, że nie zabija go jakiś bezmózgi osiłek, tylko, że jest maltretowany przez profesora z minus 10 dioptrii w każdym oku, który zapomniał okularów.

Życzę Państwu spokojnych świąt, a karpiom, żeby wbrew zaleceniom najważniejszego polskiego weterynarza dostały się w łapy głupowatego osiłka, a nie w wymuskane ręce profesora czy też doktora. Choćby ten doktor nazywał się Manikowski i udowodnił, że karp jest potomkiem wieloryba. ▲

reklama



Bożego Narodzenia niosącego radość i nadzieję,
pachnącego świerkiem roziskrzonym blaskiem śniegu,
dźwiękiem dzwonów niosących kolędę obecną
w sercach bliskich ludzi
życzy swoim Klientom

PGE
PGE Zakład Energetyczny Białystok S.A.

Natura >> Król Biebrzy Wigilie spędza bez ludzi. Za to ze zwierzętami...

Co o nas mówią zwierzęta?



Krzysztof przygarnia wszystkie opuszczone zwierzęta: stare krowy, półdzikie konie, wyrzucone przez ludzi psy i świnie. A w wigilijną noc słucha ich opowieści. A mają one wiele do opowiedzenia o ludziach, oj wiele...

Świnka wietnamska nie chce wracać do Wietnamu, bo wie, że tam ją zjedzą. Ale tu też jest jej źle, bo ludzie zrobili sobie z niej maskotkę. Krowa chce być turem, a konik polski – tarpanem. Król Biebrzy w wigilijną noc słucha zwierzeń zwierząt. A te mówią mu, co myślą o... ludziach.

Kazimierz Radzajewski
kradzajewski@wspolczesna.pl

Zwierzęta nigdy nie kłamią, nie mają tego w swojej naturze. Szczere są. Nawet wtedy gdy szczerzą kły. W wigilijną noc Król Biebrzy słucha ich opowieści – posłusznie, bo mądrość Gucia, Dupcia, Euzebii, Jenotki i całego biebrzańskiego zwierzyńca zaskakuje trafnością wypowiedzi. Proste też mają wigilijne przesłanie dla ludzi: – Ciasno na Ziemi się robi. Natura jest jak tęcza, nie zmieńcie jej w obraz czarno-biały.

To już siedemnasta Wigilia Krzysztofa Kawenczyńskiego w tej dziczy. Nie chce innych, nie po to sprzedał antykwariat w Warszawie i zostawił stolicę dla Biebrzy, żeby w taką magiczną noc zostawić swoją Boginię. Nazwano go Królem Biebrzy, bo i królestwo rozległe ma. Całą opuszczoną wieś Budy na skraju mokradeł wziął w posiadanie, a dalej 60 tysięcy hektarów lasów, trzcin i uroczysk.

Świnki wietnamskie to nie maskotki

Zwierzyniec też jest. Własny, w zagrodach i ten dziki, z łosiami, wilkami, orłami, a i karpiami, i bobrami w rzece. Wszystkie te stworzenia rozmawiają, a Krzychu rozumie ich mowę.

– Ludzie mają nas za maskotki, nacieszą się, wyrzucić potrafią. Ale i tak dobrze, że w Polsce przyszło nam żyć, bo w Wietnamie to by nas zjadły te głodomory – tłumaczył pochrząkiwanie spod wiaty samotnik z Bud.

Dupcio i Dupciowa to para świnek wietnamskich. Czarne jak smoła zwierzęta z kłami jak u dzika mają u Króla Biebrzy spokojne dożywocie. On ich nie zje, tak jak nie odda do rzeźni trzynastu czerwonych krów i sześciu potomków dzikiego tarpana. Zwierzyńca pilnuje zresztą sfora 17 psów. Przybłędy i przygarnięte zwierzęta to jedyni prawdziwi przyjaciele samotnika Kawenczyńskiego.

Dupcio trafił do Krzysia, gdy urósł zanadto, a jego właściciele spostrzegli, że z małej, czarnej maskotki wyrosła duża świnia. Ryjące to zwierzę, więc strzyżone trawniki cierpiały i wcale niesztuczny nawóz pstrzył obraz ogrodu podczas garden party.

– Dupciowa przyjechała potem, z tego samego powodu. Moje czarnulki miały sześć warchlaczków, które znowuż zachwyciły ludzi! Przyjechały damulki, wykrzyknęły kilka „ochów i achów" i zabrały maleństwa do swoich ogrodów. Wrócą do mnie, to pewne. Tak mi przynajmniej mówiły – zaśmiał się Król i spojrzał spod futrzanej czapki na swoje czarnule.

Egzotyczne zwierzę, bawiąc się zaś swoją ulubioną oponą, rzuciło opiekunowi spojrzenie i porozumiewawczo zachrząkało:

– Może ja i świnia, ale nie chcę być maskotką. W Wietnamie bambusowe pędy miałem, tu mam tylko marchew i siano. Ale przynajmniej wiem, że ty mnie nie zjesz – tak Krzysztof przetłumaczył pokwikiwanie pupila.

– Przyjaciół nie zjada się nigdy. Zjada za to zazdrość i zawiść interesownych pseudoprzyjaciół – odpowiedział Dupciowi pan na Budach.

Prawie jak tury, coś jak tarpany

Krzysztof przygarnia wszystkie opuszczone zwierzęta z okolicy. Miał 20 kotów i staruszki-chabety, które dokonały żywota na jego łąkach. Tak samo będzie z trzynastką czerwonych krów. To archaiczne bydło jedna z organizacji ekologicznych chciała zaszczepić na mokradłach. Miały być tubylczą rasą, ale rolnicy nie chcieli krów, które dużo ryczą, a mleka nie dają. Eksperyment skończył się tym, że stado trafiło do Kawenczyńskiego.

– Prawie turem jestem. A jak tu ktoś zechce dalej manipulować w genach, to byczki Fernando i Alonzo są na straży turzego DNA – mądrze i naukowo wypowiada się 25-letnia krówka Euzebia.

– To moje święte krowy. Chodzą, gdzie chcą i robią, co chcą – potwierdził wagę wolności władca dzikiej krainy.

– A my to co? Nas też ludzie chcieli okiełznać i ujeździć, a tu nic. Dzika tarpania natura się odzywa i w stepy nas ciągnie. Choć te biebrzańskie bagna to też cud natury, naturalnie – zarżał Niwar.

Koników polskich Krzysztof ma sześć. Trapera nikt nie chciał, tak jak Niwara, Nikona, Jenotki i Nemo. Nie pasowały do tarpaniego wzorca.

– Durne to czasy. Wszystko ma być wymierzone i opisane w normy. Koń też ma być bardziej koński, niż jest. A cukru kostki nie ma komu podać do pyska i zgrzebłem pogłaskać czule – zarżała Jenotka.

Temperamentne to koniki. Lubią obwąchać człowieka, zaczepić, poskubać zębami. Nie spoufalają się jednak, bo jest w nich niesforna, dzika krew.

Wigilijne pogawędki w dzikiej głuszy

Dzikie i zdziczałe były też psy. Stara gwardia to Gucio i Ogon. Cała reszta jest już podporządkowana tym małym weteranom życia w głuszy. Tu borsuk i lis szybko nauczą poważania dla praw natury.

– Chyba z tydzień nie było Gucia. Przywlókł się ostatkiem sił, pokrwawiony, ale szczęśliwy. Stoczył w lesie jakąś potworną bitwę. Stąd i ma szacunek u reszty kundelków. Wszystkie one miały swoich panów, a ci zostawili je w lesie na pastwę losu. W Budach mają swoje budy i miski – zamyślił się jedyny opiekun leśnego przytuliska dla zwierząt.

– Z wilkiem gadałem. On jest tu najmądrzejszy i mówi, że najlepiej by było na świecie bez ludzi. Oni zresztą wymrą, bo idą na zatracenie, niszcząc wszystko, co tylko żyje – zaszczekał Gucio.

A co w wigilijną noc opowiadają Królowi inni przedstawiciele dzikiego zwierzyńca?

– W godło mnie wzięli i orła zrobili. A mi do sępa bliżej aniżeli do herbowego ptaka – twierdzi ponoć zasępiony bielik, którego błędnie nazywa się orłem.

– Po co ci ludzie łażą po moich bagnach? No chyba że zakochani! Tym wolno, bo patrzą i widzą nie jedną parą oczu, a dwiema – podkreśla znacząco uczuć łosza zakochana w samotnym byku.

Król Biebrzy nie czuje się samotnie. Kawenczyński nie szuka miłości u ludzi. Ma jej dość od swoich radosnych zwierząt. I jak zawsze podzieli się opłatkiem z krówkami, konikami, świnkami i psiakami. Wszystkie stworzenia nad Biebrzą mają jego odwzajemnioną miłość. Nie tylko w tę magiczną noc. Zawsze.

Obyczaj >> Opłatki z białostockiej piekarni znane są w całej Polsce, a nawet w USA

Oczyszcza wodę i daje zdrowie

Małe, duże, kolorowe i śnieżnobiałe. Wszystkie połyskliwe, cieniutkie i kruche, z pięknymi świątecznymi wzorami. Opłatki z białostockiej piekarni znajdą się na stołach w całym naszym kraju. Jak powstały?

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Zaczęło się od genialnego pomysłu taty Bogusława – zaczyna opowieść Karol Wierzbicki z piekarni Panis (tłumaczenie z łaciny to „chleb"), w której wypieka się komunikanty, hostie i wigilijne opłatki.

– Tato chciał wypiekać opłatki dla swojej parafii, gdzie pełnił funkcję organisty – mówi Karol. – To było w 1991 roku. Ciężko było wtedy zdobyć odpowiednie maszyny, ale tacie udało się kupić jedną i razem z mamą, Marianną, zaczęli próbować...

Mąka tylko pszenna!

Pierwsze próby były nieudane. Państwo Wierzbiccy byli załamani. Ale powoli, metodą prób i błędów, zaczęli dochodzić do perfekcji. Odkryli, że ogromny wpływ na smak i wygląd opłatka ma jakość mąki. Musi to być mąka czysto pszenna, bez żadnych dodatków sztucznych.

W styczniu 1992 roku Bogusław Wierzbicki otrzymał pozwolenie na wypiek komunikantów, hostii i opłatków wigilijnych od ówczesnego ks. bpa Edwarda Kisiela. Od tamtej pory systematycznie zaczął wypiekać i dostarczać do kilku okolicznych parafii produkty ze swojej wytwórni. Z roku na rok grono odbiorców powiększało się, co przyczyniło się m.in. do powstania profesjonalnej i w pełni zautomatyzowanej Piekarni Opłatków Panis. Obecnie prowadzą ją synowie Bogusława: Karol i Marek Wierzbiccy.

– To jedyna taka piekarnia w północno-wschodniej Polsce. Robimy to na zasadzie tradycji rodzinnej, oczywiście w oparciu o Certyfikat, który otrzymaliśmy w tym roku od ks. arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego, metropolity białostockiego – tłumaczy Karol Wierzbicki. – Nasze opłatki są już w całej Polsce, na Białorusi, Litwie, w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, ale wciąż pozyskujemy nowych klientów.

Piecze się tylko półtorej minuty

W czym tkwi sukces opłatków produkowanych przez Wierzbickich? Choć nie chcą zdradzać tajemnic produkcji, zgodzili się opowiedzieć nam o procesie ich wypiekania. Od początku, aż do momentu, kiedy opłatki trafiają na nasz wigilijny stół.

– Pierwszym etapem jest wymieszanie w odpowiednich proporcjach mąki pszennej z wodą – objaśnia Marek Wierzbicki. – Później ciasto jest przelewane do odpowiedniego naczynia i kiedy już „odstoi swoje", zostaje rozlane na specjalne, rozgrzane maszyny. Opłatki pieką się około minuty i 30 sekund. Następnie, po zdjęciu z maszyny arkusze są wycinane na specjalnym wykrojniku, po czym wędrują na półkę i do nawilżarni. Stoją tam około godziny. Potem to już tylko pakowanie w kartony i transport do różnych parafii.

Jak dodaje Wierzbicki, inaczej kończy się proces produkcyjny hostii, gdyż te najpierw trafiają do nawilżarni, a dopiero później są wycinane za pomocą specjalnego urządzenia. A jak można uzyskać kolorowe opłatki?

– Do ciasta trzeba dodać szczyptę barwnika spożywczego – wyjaśnia Marek Wierzbicki. – Takie kolorowe opłatki są przeznaczone głównie dla zwierząt. Kiedyś była taka tradycja, że dzielono się opłatkiem również ze zwierzętami, dosypując im pokruszony opłatek do paszy.



A. Zgiet

Produkcja opłatków to rodzinny biznes Karola i Marka Wierzbickich. Niechętnie zdradzają tajemnice receptury...

Wrzucony do studni oczyszcza wodę

A skąd w ogóle wziął się w Polsce zwyczaj dzielenia opłatkiem w dzień wigilijny? Wywodzi się on ze starochrześcijańskiego obrzędu dzielenia i rozdawania chlebów ofiarnych. Był on powszechny w XIX-wiecznej Polsce, chociaż niektóre źródła podają, że pojawił się już wcześniej. Te chleby Kościół rozdawał wiernym w czasie świąt Bożego Narodzenia. Opłatki miały swoją symbolikę. Posiadanie ich w domu miało zapewniać dostatek i obfitość chleba. Wierzono, że okruch opłatka z wigilijnego stołu wrzucony do studni oczyszcza wodę, a ludziom zapewnia zdrowie. Natomiast zwierzęta, które podczas wieczerzy wigilijnej zjadły opłatek, miały o północy przemówić ludzkim głosem. Opłatkiem obdzielano też symbolicznie dusze zmarłych, zostawiając go na dodatkowym talerzu na wigilijnym stole.

reklama



Ludzie >> Marcin Wyrostek, akordeonista, wygrał „Mam talent" i 300 tys. zł

Dziewczyny na takie granie nie polecą?

Człowieku, jak się przyznasz dziewczynie, że grasz na akordeonie, od razu jesteś spalony, masz laskę z głowy – podśmiewali się koledzy w liceum. Gdyby się nimi przejął, rzucił grę, dziś nie byłby zwycięzcą. A przecież jest. Wygrał „Mam talent".



Marcin Wyrostek gra na akordeonie kupionym na kredyt. Instrument waży 15 kg i ma... 220 czarno-białych guziczków. Teraz artysta za pieniądze wygrane w programie „Mam talent" planuje kupić sobie superakordeon za 50-60 tys. zł.

Małgorzata Kroczyńska
Mkroczynska@nto.pl

Bez względu na to, co się jeszcze zdarzy, ten wieczór w studiu TVN zawsze będzie jednym z najważniejszych w życiu 28-letniego Marcina Wyrostka. W pamięci zatrzyma prowadzących program Szymona Hołownię i Marcina Prokopa, bo to oni przynieśli zza kulis werdykt telewidzów i rzucili do mikrofonu jego nazwisko. Jeszcze raz usłyszy burzę oklasków i zobaczy swoich najbliższych, wzruszonych, przejętych bardziej niż on sam.

– Żona się rozpłakała, tata się rozpłakał, wszyscy się rozpłakali, a ja czułem się tak, jakby ktoś kazał mi usiąść za sterami samolotu i lecieć, choć ja nie mam o lataniu pojęcia – opowiada. – Znalazłem się w sytuacji, na którą zupełnie nie byłem przygotowany, nie wiedziałem, jak się zachować.

Po finałowym występie wcisnął instrument do futerału i odstawił na zapleczu. Nagle wołają, że przecież wygrał, musi powtórzyć numer. A on nie pamięta, gdzie zostawił akordeon. Duże czarne pudło w porę wypatrzył i postawił mu pod nogami ktoś z obsługi. Więc dźwignął te swoje, kupione na kredyt, 15 kilogramów szczęścia z mnóstwem czarno-białych guziczków (120 po lewej, 100 po prawej stronie) i jeszcze raz... poszedł w tango.

Dzieci nie mają nic do gadania

– Ty nie grasz jak człowiek utalentowany, ty grasz jak człowiek opętany – juror Kuba Wojewódzki rzadko tak dosadnie i pozytywnie recenzował tych, co uwierzyli, że mają talent.

– Jesteś doskonały! – wtórowała ma jurorka Agnieszka Chylińska.

Marcin Wyrostek delektuje się tymi komplementami jak dziecko tabliczką czekolady. Bo przecież jeszcze tak niedawno o tym, że zdolny z niego facet, wiedzieli tylko profesorowie i studenci Akademii Muzycznej w Katowicach (dziś wykłada na tej uczelni). Jednak absolutne pierwszeństwo w podsycaniu „iskry bożej" u Marcina ma Zdzisław Wyrostek, jego ojciec. To on zauważył, że syn ma poczucie rytmu i dobry słuch. Zresztą nie mogło być inaczej, skoro sam gra na klarnecie i – oczywiście – akordeonie. Był taki dzień, gdy wziął niespełna 6-letniego brzdąca za rękę, zaprowadził do szkoły i uczyć kazał. O zgodę chłopaka nie pytał.

– Dzieci nie mają nic do gadania – tak tłumaczy swoje decyzje tata Zdzisław. – Gdybym ich słuchał, pewnie ani Marcin, ani jego starsza siostra Daria nie byliby dziś tam, gdzie są, i mnie za to dziękują. Bo córka też skończyła studia muzyczne, tyle że jej instrument to fortepian. A dlaczego dla syna wybrałem inny? Patrzyłem, że paluszki ma zwinne i w domu akordeon był. Nawet jakby dalej się w tym kierunku nie chciał kształcić, to tradycyjne „100 lat" na imieninach mamy czy cioci na górniczych wieczorkach zawsze mógłby zagrać.

Marcin ojcu nigdy nie śmiał się sprzeciwić, taki już jest. Choć był czas, że bardziej niż wprawki na czarno-białych guzikach kusiło go kopanie piłki, interesowało dłubanie przy starym maluchu, pociągała elektronika. To wszystko zresztą też ma po tacie, znanej w rodzinie „złotej rączce".

I w końcu Wyrostek junior ćwiczenia muzyczne polubił. Tylko kumple z podwórka tej jego fascynacji nie rozumieli ni w ząb. No, bo co fascynującego może być w takiej harmoszce, co to na niej kapele na festynach przygrywają. Co na tym można wystukać oprócz ludowych przyśpiewek albo biesiadnych kawałków. To dobre dla dziadka, babci, ale dziewczyny na takie granie nie polecą. Wręcz przeciwnie. Fakt – i on to musi przyznać – wyznanie „jestem akordeonistą" w najlepszym razie zderzało się ze śmiechem, z rozdziawioną zachwytem buzią – nigdy. Marcin Wyrostek od dwóch lat jest żonaty, ale i żony nie poderwał na akordeon.

Żona sprawdzała, czy nie za głośno

Marcin Wyrostek mieszka na jednym z katowickich osiedli-blokowisk. Wynajmuje mieszkanie na czwartym piętrze. Kiedy przygotowywał się do „Mam talent", ćwiczył głównie po nocach. I bał się, że innym spać nie daje.

– Żona zbiegła na dół, sprawdzić, czy nie jest za głośno. Twierdziła, że cicho. A ja następnego dnia spotykam dzieci sąsiadów, pytam: Słyszeliście, jak grałem? Pewnie, słychać pana w całym bloku, ale niech się pan nie przejmuje – śmieje się na wspomnienie tamtych dni.

Życzliwość. Mówi, że doświadcza jej teraz sporo. Nie jest charakterystyczny, nie wyróżnia się z tłumu, ale dostrzega, że po „Mam talent" ludzie na ulicy baczniej mu się przyglądają. Niby kojarzą, ale nie bardzo wiedzą, skąd. Jak już ich olśni, podchodzą, gratulują, chcą grabę uścisnąć. Ktoś zdradza, że dzięki Wyrostkowi przypomniał sobie o akordeonie, schowanym w piwnicy, wyjął, wypucował i znów zaczął grać. Jakaś pani dzwoni, żeby mu podziękować, bo córka dotąd grała niechętnie, a od tygodnia ćwiczy z zapałem. To miłe.

– Fajnie jest być anonimowym, ale muzyk, o którym nikt nie słyszał, nie jest prawdziwym artystą – tłumaczy sobie.

Sukces ma swoją cenę

Złe języki. Wie, że i one są wpisane w sukces. Tuż po finale programu rozgrzały się internetowe fora. „Tylu fajnych ludzi przegrało, a wygrał jakiś Wyrostek", „Jak skończył akademię muzyczną, ma zawód, nie talent" – to najłagodniejsze wpisy na „nie". Tym wszystkim, co go tak tykają, chciałby wytłumaczyć, że w finale amatorów nie ma. Tylko sami profesjonaliści, nawet jeśli studiów nie zaliczyli, mają za sobą różne festiwale, kursy, nawet zagraniczne. Dla nich już dawno pasja jest i sposobem na życie. A przez telewizję chcą się wypromować. On – nie ukrywa – też miał taką motywację:

– Konkursy muzyczne są zamknięte, a ja chciałem wyjść ze swoim graniem do ludzi, pokazać się szerszej widowni, nawiązać kontakty. Może też dzięki mnie akordeon nie będzie już w pogardzie.

Zresztą, na świecie jest inaczej. Taki Richard Galliano, francuski akordeonista, na brak sławy i chwały nie narzeka. Miał 12 lat, gdy wygrał prestiżowy konkurs w Cannes, dziś ma 59 i nagrywa po dwie płyty rocznie. Dla akordeonistów jest jak wzorzec. Do niego chcą równać. Marcin liczy, że do mistrza zbliży się być może za jakieś 20-30 lat. Wiele pracy przed nim, ale i akordeon musi mieć lepszy. Włosi najlepsze produkują. Za supernówkę trzeba zapłacić 50-60 tysięcy zł. Dotąd taka suma była dla niego nieosiągalna. Ale odkąd jego konto spuchło do 300 tysięcy (tyle zgarnął jako zwycięzca programu TVN), może sobie na taki luksus pozwolić, reszta pójdzie na mieszkanie. Ale jeszcze nie teraz. Najpierw święta w Jeleniej Górze. W końcu trzeba z rodziną oblać sukces, bo dotąd nie było czasu. Wywiady, nagrania, podróże, koncerty wcześniej zakontraktowane...

– W Wigilię rzucę telefon w zaspę i nie odezwę się do Nowego Roku – obiecuje sobie i żonie. A co przyniesie nowy rok? Żona Marcina, Alicja Wyrostek, odpowiada za męża: – Najwyższy czas na dzidziusia. Przyszłego akordeonistę. Albo akordeonistkę!

Zwyczaje >> Więźniowie jedzą dwie wigilie: 24 grudnia i dwa dni wcześniej

Święta za kratami

Jak poczuć ducha świąt, gdy siedzisz za kratami? Zwróć się do kapelana. Dzięki pomocy duchownych nawet więźniowie potrafią cieszyć się z Bożego Narodzenia.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Mimo wszechobecnych reklam świątecznych przekonujących nas już od października, że wszyscy są w nastroju bożonarodzeniowym, są miejsca, gdzie święta Bożego Narodzenia bywają trudnym okresem. Niektórzy muszą pracować, narażając się nawet na śmierć. Inni muszą spędzać te dni bez rodzin, bo przebywają w miejscach odosobnienia. W takich sytuacjach bardzo ważne bywa wsparcie kapłana. Dlatego zarówno w służbach mundurowych, jak i w zakładach karnych wprowadzono funkcję kapelana. To on pomaga potrzebującym przeżyć święta Bożego Narodzenia w sposób wyjątkowy.

Wielokrotnie przekonał się o tym ksiądz Ryszard Pasturek, który przez 17 lat był kapelanem w Zakładzie Karnym w Białymstoku. Kilka miesięcy temu przeszedł na emeryturę, ale pracę za kratami i przeżyte tam święta wspomina z wielkim sentymentem.

Więźniowie wysyłają prezenty

– Już od pierwszej niedzieli adwentu widzi się tam i słyszy inne zachowanie, inne rozmowy – wspomina ksiądz Ryszard. – Jest to duża różnica: podczas świąt być w więzieniu, a nie w domu rodzinnym. Po osadzonych widać zadumę, widać, że mniej rozmawiają. Jednak na swój sposób oni sobie jakoś ten czas organizują. Podczas niedziel adwentu przychodzą po opłatek. Kiedyś ich zapytałem, po co im ten opłatek. Jeden z więźniów mi wytłumaczył, że u niego w rodzinie ten, kto nie bierze udziału w świętach Bożego Narodzenia, wysyłając życzenia, musi też wysłać opłatek.

W związku z tym ksiądz Pasturek co roku kupował więźniom kartki świąteczne i przynosił opłatki, by potem ci mogli je wysłać do swoich rodzin. Niektórzy nawet prosili go o więcej. O odwiedzenie przed świętami ich rodzin, którym zawoził własnoręcznie wykonane przez osadzonych prezenty, jak to oni nazywali – fajanse. Były to szkatułki, róże, ramki ze zdjęciem rodziny.

Jak opowiada, dla bliskich, których odwiedzał, te wizyty bardzo dużo znaczyły. Odwiedzał ich kapłan, któremu zaufał ich ojciec, syn czy mąż, skazany za popełnienie przestępstwa. Znaczyło to, że za kratami ich bliski zmienił się na lepsze.

Za kratami było... pięknie

Były też inne oznaki wewnętrznej przemiany. Część skazanych przychodziła do księdza podczas adwentu, by wyspowiadać się przed Bożym Narodzeniem. Jak mówili, takiej tradycji nauczyły ich matki czy żony. Często też w intencji swoich matek, córek czy żon o imieniu Ewa przychodzili na mszę świętą w Wigilię.

– Jeden z moich byłych więźniów Giovanni pisze do mnie nadal z Włoch. Wspomina mile pobyt w więzieniu. Twierdzi, że było pięknie – śmieje się Pasturek. – Gdy był jeszcze w Białymstoku, przyszedł do mnie na święta Bożego Narodzenia i powiedział, że chce się wyspowiadać. Problem był jednak w tym, że ja biegle nie znałem nazw grzechów po włosku. Przyprowadziłem mu więc księdza, który był profesorem w seminarium, a wcześniej studiował we Włoszech. Dzięki temu Giovanni mógł wziąć udział w spowiedzi w swoim ojczystym języku. Bardzo mi za to dziękował.

Jak opowiada ksiądz Ryszard, więźniowie bardzo przeżywają święta. Jest to dla nich czas refleksji. Myślą o swoich rodzinach i przeżytych kiedyś opłatkach. W tym czasie słuchają kolęd, przybierają ozdobami cele, świetlicę, kaplicę. Oczywiście ubierają też choinkę. Spotkania wigilijne mają właściwie dwa. Jedno 24 grudnia, gdy wszyscy zasiadają do tradycyjnej kolacji wigilijnej. Drugie dzień lub dwa wcześniej, gdy do więzienia przyjeżdżają ich rodziny. Bliscy przywożą im dania wigilijne. Dzielą się też ze sobą opłatkiem.

– Każda rodzina siedzi przy oddzielnym stole, ja podchodzę do każdego z nich, by podzielić się opłatkiem – opowiada kapłan. – Przy prawie każdym z czyjegoś oka popłynie łza.

Jednak żeby przekonać więźniów do odpowiedniego przeżywania świąt i dzielenia się swoimi emocjami, ksiądz Ryszard Pasturek musiał się napracować, by ci nabrali do niego zaufania. Gdy 17 lat temu został kapelanem w białostockim zakładzie karnym, osadzeni patrzyli na niego nieufnie. Byli przekonani, że przysłano do nich szpicla.

– Po jakimś czasie zżyłem się z nimi, zrównałem – opowiada kapłan – To byli moi przyjaciele. Nawet miałem propozycje od biskupa, żeby przejść na jakąś parafię, ale nie chciałem. Gdy się o tym dowiedzieli, stwierdzili, że jestem ich człowiek. Z nimi trzeba było nauczyć się rozmawiać. Zdarzało się, że bluźnierstwa i wulgaryzmy słyszało się nawet podczas mszy świętej. Trzeba było na to reagować spokojnie, nie denerwować się, nie komentować, to i oni się uspokajali.

Wspomina, że przez te 17 lat posługi za kratami nauczył się specyficznego slangu, dzięki któremu łatwiej było mu komunikować się z więźniami. A jak poznawał ich problemy i kiedy z nimi rozmawiał? Pijąc wspólnie kawę w celach, razem jedząc posiłki, spacerując po zamkniętym na klucz spacerniaku.

„Każda rodzina siedzi w więzieniu przy oddzielnym stole, ja podchodzę do każdego, by podzielić się opłatkiem – mówi Pasturek. – Przy każdym stole z czyjegoś oka płynie łza...

W milicji wiara była źle widziana

Również kapelani policyjni na początku mieli problemy z dotarciem do powierzonych ich opiece ludzi.

– Jestem kapelanem od 1993 roku, od samego początku. Wtedy nastąpiły przemiany – opowiada prawosławny ksiądz Anatol Konach, kapelan podlaskiej policji. – W tamtych czasach na księdza patrzono troszeczkę jak na jakiegoś dziwoląga, bo wiadomo było, że Milicja Obywatelska była zbrojnym ramieniem partii PZPR. Jeżeli policjanci byli religijni, ta religijność była bardzo stłamszona i ukryta. Za noszenie krzyżyka na piersi można było stracić pracę. A teraz, po latach, zdarza się, że proszą, żeby udzielić ślubu, ochrzcić dzieci, poświęcić mieszkanie. Teraz atmosfera jest zupełnie inna. Ot, chociażby w mojej parafii są policjanci, którzy śpiewają w chórze...

– Trzeba wejść w ich środowisko, w ich sposób myślenia, charakter pracy – dodaje katolicki ksiądz Leon Grygorczyk. – Posłuchać, o czym oni rozmawiają, czym żyją dzisiejsi policjanci. Zwłaszcza, że są różne wydziały. Co innego robi drogówka, a co innego kryminalni czy prewencja. Czasami sami przychodzą do nas, np. z problemami małżeńskimi. Kiedyś pracownik prewencji powiedział mi, że chciałby się gdzieś przenieść, bo wciąż jest zestresowany, przepracowany, małżeństwo mu się rozpada. Miał służbę na zmiany, podobnie jak jego żona, która była pielęgniarką. Mijali się czasami na klatce schodowej. A było dziecko, rodzina, obowiązki, problemy. Nawzajem się obwiniali. Gdy został przeniesiony do innej służby, po jakimś czasie spotkałem go. Był zadowolony. Spodziewali się z żoną drugiego dziecka.





A. Zgliet

Ksiądz Ryszard Pasturek z rozrzewnieniem wspomina święta Bożego Narodzenia, które spędził w zakładzie karnym (zdjęcie z prawej). W domu trzyma na pamiątkę stare egzemplarze „Współczesnej", w których drukowaliśmy zdjęcia z więziennych wigilii.

Ludzie >> Pochodzi z dalekiej Botswany, ale w Polsce znalazł swój dom

Jestem polskim Obamą

Kiedy termometr pokazuje minus kilkanaście stopni, Joseph Seeletso z Botswany przeżywa w Polsce trudne chwile. Jednak bardzo się już cieszy na Wigilię. W tym roku po raz pierwszy sam przyrządzi całą kolację. Wcześniej jednak przygotuje wigilię w telewizji...

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Moje pierwsze polskie święta zachwyciły mnie atmosferą. Jestem katolikiem, więc celebracja tych świąt nie była dla mnie zaskoczeniem, ale już forma, to jak Polacy je przeżywają – tak! No i to jedzenie! Uwielbiam odkrywać pierwotne smaki, i w Polsce takie odnalazłem. Zwłaszcza w zupach: przepadam za barszczem, uwielbiam kwaśnicę. Nawet schabowego, na którego niektórzy kręcą nosem, ja schrupię z przyjemnością. I żadna wigilijna kolacja nie może się u nas obyć bez karpia.

Tegoroczne święta Josepha Seeletso – świetnego kucharza, znanego z telewizyjnego programu Dzień Dobry TVN – będą dla niego szczególne. I bardzo pracowite – będzie bowiem przygotowywał wigilię w telewizji. Wyzwanie czeka go również w Krakowie – to do niego i żony będzie należało przygotowanie tej najważniejszej w roku wieczerzy dla całej ich rodziny.

– Zawsze czekam na moment łamania się opłatkiem, kiedy życzymy sobie wszystkiego najlepszego. Nie mogę się już doczekać! – zapewnia z niecierpliwością. – Nasza wigilia będzie takim zbiorem tradycji wszystkich członków rodziny – będą tradycyjne polskie potrawy, jak barszcz i karp w galarecie, zrobię parę lekkich sałatek nawiązujących do kuchni mojej rodzinnej Botswany. Nie możemy zapomnieć i o naszym teściu. On pochodzi z Makowa Podhalańskiego i kilka jego ulubionych dań z tamtych terenów na naszym stole też musi się znaleźć. Zresztą sam za nimi przepadam.

Z krainy diamentów do kraju nad Wisłą

Joseph Seeletso, albo Józek, jak prosi by o nim mówić, nigdy nie miał kłopotów z adaptacją w obcym dla siebie środowisku. Nieco trudniejsze momenty przeżywa teraz, kiedy za oknem zamiecie i zawieje, a żadna czapka i szalik nie są w stanie ochronić przed przeraźliwym zimnem. Nie ukrywa, że z utęsknieniem wyczekuje już urlopu, który jak co roku zamierza spędzić wspólnie z żoną w swoim rodzinnym kraju.

Urodził się w Botswanie – kraju słynącym głównie z kopalni diamentów na pustyni Kalahari, doliny delty Okavango, rdzennych mieszkańców Buszmenów i przepięknych parków krajobrazowych – głównej atrakcji turystycznej tego kraju. Prawdziwa feeria barw, także zapachów towarzyszyła mu więc od najmłodszych lat.

Kucharza nie sposób nie zapytać o jego rodzimą kuchnię. Z tym jednak – jak się okazuje – jest pewien problem. Bo o oryginalnej kuchni Botswany trudno mówić, a potrawy tam spotykane są charakterystyczne dla całego regionu Afryki Południowej. Na kształt tego państwa wpływ miało zarówno uwarunkowanie geograficzne, jak i skomplikowane losy krajów tej części kontynentu – Botswana dopiero w połowie lat 60. XX wieku uniezależniła się od Brytyjczyków.

To, skąd pochodzi Józek, ma swoje odzwierciedlenie również w jego kulinarnej twórczości – dania są tak samo niezwykle kolorowe, jak i kraj, z którego pochodzi. Widać w nich też wpływy kuchni francuskiej, uznawanej przez Józka za absolutną podstawę wykształcenia każdego kucharza. Nie brak mu i polskich fascynacji:

– Dla mnie gotowanie to sztuka, forma artystycznego wyrazu – mówi.



Archiwum

Na razie Józek gotuje w Dzień Dobry TVN, jednak marzy o własnym telewizyjnym programie kulinarnym

Przepadam za barszczem! A schabowego, na którego niektórzy kręcą nosem, ja schrupię z przyjemnością.

– Uważam się za kulinarnego artystę i staram się, by było to widoczne za każdym razem, kiedy podaję dania swoim gościom.

W pogoni za ukochaną

Mimo że jego kraj zaliczany jest do najpiękniejszych na świecie, to właśnie w Polsce, w Krakowie, poczuł się dopiero jak w domu. I jak to zwykle w takich wypadkach bywa, do kraju nad Wisłą przywiodło go uczucie.

Dzisiaj nawet nie pamięta, czy miał przed przeprowadzką jakiekolwiek obawy – to w końcu obca kultura, język, obyczaje... Bo on, kiedy pierwszy raz przyjechał do Polski i Krakowa, ze swoją ówczesną dziewczyną, a dzisiaj żoną, poczuł, że po długiej podróży nareszcie znalazł się u siebie. Inna sprawa, że i trafił od razu do najbardziej „krakowskiego" z możliwych środowisk – jego teściem jest Stanisław Radwan, znany kompozytor, przez lata związany z Piwnicą pod Baranami. Józek nie miał żadnych kompleksów. Bez najmniejszego problemu wsiąkł w to środowisko.

– Powiem więcej, na początku, spacerując po Krakowie miałem nieustanne poczucie deja vu – opowiada Józek. – Tak jakbym tu już kiedyś był, mieszkał, żył... A jeszcze jak poznałem „Wesele" Wyspiańskiego – to było niemal metafizyczne przeżycie, tak bliskie to wszystko mi było!

Dzisiaj jednak więcej swego czasu spędza w Warszawie, do ukochanego Krakowa wpadając tylko z okazji świąt i weekendów. Ale to w stolicy ma lepsze możliwości rozwoju. W przeciwieństwie do swoich polskich kolegów, nigdy nie robił tajemnicy z tego, jak ważna jest dla niego kariera zawodowa. Jego marzeniem jest własny program kulinarny. Jest szansa, że w przyszłym roku mu się to uda.

Prawie jak Sowa, niemal jak Obama

Dzisiaj trudno w to uwierzyć, ale Joseph Seeletso długo przekonywał się do pracy kucharza.

– Jako dwudziestolatek przez dwa lata pracowałem w banku. Uwielbiałem jednak gotować, nie byłem tylko pewny, czy się z tego utrzymam – przyznaje. – I przez dwa, trzy tygodnie, w wieczory, gotowałem za darmo w niewielkiej restauracji

W końcu jednak pasja zwyciężyła. Józek zrezygnował z kariery bankowca – zamienił ją na posadę w kuchni hotelu Sheraton. Jego styl, pasja, umiejętności szybko zdobyły mu grono zwolenników. Reprezentował kuchnię Botswany za granicami, towarzyszył nawet oficjalnym delegacjom rządowym.

– Byłem takim miejscowym Robertem Sową – dodaje. – Do dzisiaj zresztą jestem w Botswanie popularny.

Teraz też i w Polsce. Z pewnością pomogły mu w tym cotygodniowe występy w piątkowych wydaniach Dzień Dobry TVN.

– Wiesz, to jest też tak, że ja zawsze staram się być uśmiechnięty, miły dla ludzi. I to jest fajne, traktują mnie tu trochę, jakbym był waszym polskim Obamą – z szelmowskim uśmiechem kończy Józek.

Społeczeństwo >> Z roku na rok rodzi się coraz mniej dziewczynek...

Czy chłopcom zabraknie żon?

Marta jest w ósmym miesiącu ciąży. W styczniu urodzi córkę. Jest szczęśliwa, bo jej wszystkie koleżanki ze szkoły rodzenia spodziewają się chłopców.

– Cieszę się, bo mojej Majusi będzie pewnie łatwiej w życiu – mówi.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Rzeczywiście tak może być. Od kilku lat demografowie obserwują bowiem odwrotną tendencję niż dotychczas – rodzi się u nas coraz więcej chłopców! A to oznacza, że niedawna średnia, mówiąca o 105 Polkach przypadających na 100 Polaków, za parę lat się odwróci.

Dziewczynki będą miały powodzenie

Beata Jackowska rodziła córkę jedenaście lat temu. Pamięta, że na sześcioosobowej sali tylko jedna mama miała syna. Resztę noworodków stanowiły dziewczynki. Natomiast kiedy sześć lat temu rodziła drugie dziecko, Kubusia, tendencja jakby zaczęła się odwracać...

– Już wtedy było widać, że zaczyna być coraz więcej chłopaków... – wspomina Beata. – Gdy zapisywałam syna do przedszkola, w grupie było o dwóch chłopców więcej niż dziewczynek.

Marta Zapolska spodziewa się pierwszego dziecka. Córki.

– Bardzo się cieszę, bo marzyłam o dziewczynce. Mam nadzieję, że urodzę właśnie Maję, i że nie okaże się w ostatnim momencie, że to jednak Staś... – śmieje się. – W szkole rodzenia, do której chodzę, zdecydowana większość pań spodziewa się właśnie synka. Wygląda na to, że za parę lat dziewczyny będą mogły liczyć na ogromne powodzenie, bo chłopców będzie znacznie więcej...

Wiele wskazuje na to, że te słowa się sprawdzą. Jak wynika z danych statystycznych, od kilku lat w Polsce rodzi się coraz mniej dziewczynek. Wśród dzieci i młodzieży w wieku do lat 17 zdecydowanie dominują chłopcy – na 100 przedstawicieli płci męskiej przypada tylko 95 dziewczynek.

Ta ogólnopolska tendencja obserwowana jest także w naszym regionie. W 2008 roku w województwie podlaskim urodziło się 11.945 dzieci. Było wśród nich 6.217 chłopaków, a dziewczynek aż o prawie 500 mniej!

W pierwszym półroczu tego roku w regionie zanotowano 6.428 urodzeń, z czego aż 3.261 stanowiły noworodki płci męskiej.

– Rzeczywiście, chłopców jest ostatnio więcej – przyznaje też Mieczysław Mejsak, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Białymstoku. – Czyżby miała być wojna? – uśmiecha się.

W tym roku do białostockiego USC (do 16 grudnia) zgłoszono narodziny 6.053 dzieci. Chłopców było 3.080, a dziewczynek – 2.960.

Chłopcy dominują też w białostockich przedszkolach.

– O ile wśród starszaków mamy jeszcze mniej więcej po równo chłopców i dziewczynek, to wśród maluchów przewaga „męska" jest już bardzo widoczna – podkreśla Iwona Abramowicz, dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 7 w Białymstoku. – Mamy grupy, gdzie na ponad 20 dzieci jest tylko... pięć dziewczynek!

Jak dodaje dyrektor Abramowicz, takie „chłopięce" grupy zupełnie inaczej się prowadzi niż te, gdzie jest równość płci. Problemem są np. zajęcia taneczne.

„Mamy w przedszkolu zespół ludowy, ale niestety, z powodu braku dziewczynek, w wielu parach tańczy chłopiec z chłopcem..."

– Mamy w przedszkolu zespół ludowy, ale niestety, z powodu braku dziewczynek, w wielu parach tańczy chłopiec z chłopcem... – wyjaśnia Abramowicz.

Podobne problemy pojawiły się też w białostockim przedszkolu nr 51. W 25-osobowej grupie dzieci jest aż 17 chłopaków i tylko 8 dziewczynek.

– Takie chłopięce grupy dominują w najmłodszych rocznikach – mówi Krystyna Winnicka, dyrektor PS 51. – Trzeba tam prowadzić inne zajęcia, np. kodeksy zachowań w grupie.

Najwięcej dzieci rodzi się we wtorki

Od kilku lat rodzi się nie tylko coraz więcej chłopców, ale i w ogóle więcej dzieci. Rok 2008 był na Podlasiu pierwszym od lat, gdy zanotowano dodatni przyrost naturalny! Wiele wskazuje na to, że w tym roku będzie podobnie. Chociaż kobiety rodzą generalnie mniej dzieci w porównaniu z latami 80. Wtedy bowiem statystyczna Polka rodziła średnio dwójkę dzieci, a dzisiaj decyduje się na jedno, a do tego w późniejszym wieku. Kiedyś najczęściej w ciążę zachodziły 20-24-latki, dzisiaj są to kobiety w wieku 25-29 lat.

Lekarze przyznają też, że coraz więcej pań rodzi duże dzieci. W ub. roku w naszym regionie przyszło na świat 25 noworodków ważących ponad... 5 kg(!) i prawie 200 o masie od 4,5 do 5 kg. Cztery razy urodziły się też u nas czworaczki, 3 razy – trojaczki i ponad 300 razy – bliźniaki.

Najwięcej dzieci rodziło się w miesiącach letnich, we wtorki i czwartki! Najmniej dzieci przychodzi na świat zimą oraz w soboty i niedziele.

Julia przeżyje Jakuba

Od kilku lat nie zmienia się też moda na imiona. Wśród dziewczynek ciągle dominują Julie, a najczęściej nadawanym męskim imieniem jest Jakub.

– Ale w tym roku równie dużą popularnością cieszyły się u nas Natalie, Zuzanny, Maje, Wiktorie i Magdaleny – mówi Mieczysław Mejsak. – A u chłopców Kacper, Michał i Mateusz. Ale było też paru Jerzych i Stanisławów.

Czasami też zdarza się, że rodzice chcą nadać dziecku jakieś niecodzienne imię.

– Pamiętam, jak dyskutowałem z rodzicami chłopca, któremu chciano dać na imię Max. Tak u mnie w bloku nazywa się połowa psów – mówi kierownik Mejsak. – Na szczęście większość rodziców rezygnuje z udziwnień. Cieszy także powrót do starych imion. Mój półroczny wnuk też ma na imię Staś.

Ze statystyk wynika również, że urodzona w naszym województwie dziewczynka ma duże szanse, żeby żyć dłużej niż chłopak – o jakieś 9 lat. Mieszkanki Podlasia żyją najdłużej w Polsce! Dożywają średnio 81. roku życia (co daje nam I miejsce w kraju), a Podlasianie – 72 lat (III miejsce w Polsce).



A. Zgiet

W najmłodszych grupach w PS nr 51 w Białymstoku dominują chłopcy. Takie zdominowane przez płeć męską grupy przedszkolaków to ostatnio norma.

Wokół nas >> Nie dla wszystkich te święta będą radosne. Niektóre dzieci...

Muszą nieść krzyż

Gdy Kasia otrzyma prezent, na jej twarzy pojawi się uśmiech, ale tylko na parę minut. Nawet nie na jeden wieczór. Później znowu będzie smutna. Przed nią jest tylko pustka. Nie wie, co będzie dalej. Czy nie zabiorą jej brata i siostry? Czy będzie mogła przytulić swego kotka? Dzieci w podobnej sytuacji jest mnóstwo.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Kasia ma pięć lat. Jej mama leży w szpitalu. Ma raka. Lekarze nie dają jej już wiele czasu. Po odwiedzinach w szpitalu Kasia wraca do swego ukochanego kotka. Tuli go i płacze, on jest jej jedynym pocieszeniem. Kotek, zazwyczaj żywy i energiczny, gdy dziewczynka wraca od mamy uspokaja się i tuli do niej. Jakby wyczuwał jej emocje.

Kasia ma też siostrę Elę i brata Piotrka – oboje chodzą do podstawówki. Poza sobą nie mają już nikogo. Ojciec zostawił ich wiele lat temu. Teraz Kasia najbardziej boi się tego, że gdy mama umrze, wszyscy trafią do domu dziecka. I że nie będzie mogła zabrać tam swego kotka. Obecnie dzieci przebywają w białostockim ośrodku Stowarzyszenia Droga.

Szczury odgryzły Ani palec

W makabrycznej sytuacji jest też Ania i jej dziewięcioro rodzeństwa. Najstarsze z dzieci to chłopak w wieku 10 lat. Ich mama również choruje na raka, a ojciec nie radzi sobie ze wszystkim. Cała rodzina mieszka w skandalicznych warunkach. Parę miesięcy temu kilkuletniej Ani szczury... odgryzły palec u nogi.

– To zdarzenie wywarło duże piętno na psychice dziewczynki – opowiada ojciec Edward Konkol, szef Stowarzyszenia Droga. – Możliwe, że jak kiedyś będzie spała w domu ze swoim mężem i usłyszy drapanie za ścianą, dostanie ataku paniki.

Stowarzyszenie Droga na własny koszt przeprowadziło deratyzację w domu Ani. Ale to nie wystarczy.

Tylko nie do domu dziecka!

Dorotka, Maciek, Kuba i Paulina parę miesięcy temu stracili oboje rodziców – w wypadku samochodowym. Czekali na nich w domu, razem z ciocią. Okazało się, że mama i tata nigdy już nie przyjadą. Dzieciom została tylko ciocia. Niestety, nie może ich wziąć do siebie, bo warunki jej nie pozwalają. Również przyszłość tych dzieciaków jest niepewna.

Podobnie zresztą jak 14-letniego Pawła i jego 9-letniej siostrzyczki Eweliny. Ich mama wyjechała do Grecji. Początkowo ojciec wziął na siebie odpowiedzialność za opiekę nad maluchami, ale właściwie już się wycofał. Teraz nie ma kto się nimi zająć...

Wszystkie te dzieci powinny trafić do domów dziecka, ale ojciec Konkol robi wszystko, by do tego nie doszło.

– Te dzieci przeżyły wielką tragedię, mają do niesienia ciężki krzyż – mówi ojciec Konkol. – Wysłanie ich do pogotowia będzie dla nich kolejnym ciosem.

Stowarzyszenie Droga chce dla małej Kasi, Ani, Dorotki, Pawła i ich rodzeństwa przygotować specjalny dom, w którym będą mogły zamieszkać i być pod stałą opieką asystentów rodzinnych.

– Chcemy stworzyć dla tych dzieci dom, w którym będą miały zapach rodzinnego domu – tłumaczy szef Stowarzyszenia Droga. – Będą w nim miały swoje pokoiki, gdzie będą mogły przyprowadzić swego kotka lub pieska, spotkać się ze znajomymi. Chodzi o to, aby dzieci wracając ze szkoły szły do domu. Nie do ośrodka czy hotelu, ale do domu. Tam gdzie będą miały swój świat.

Jak tłumaczy ojciec Konkol, dzieci trafiające do pogotowia opiekuńczego dostają ubranie i jedzenie – rzeczy, których często nie miały w domu. W zamian pozbawiane są wszystkiego. Nie mogą zabrać ze sobą ulubionego zwierzątka. Muszą zrezygnować z wielu ulubionych przedmiotów, które miały w domu. Zmieniają szkołę, bo muszą zacząć chodzić do tej przy ośrodku. Przez to tracą kontakt ze swoimi przyjaciółmi, nauczycielami. Tracą wszystko to, co dawało im oparcie, kiedy przeżywały tragedie rodzinne. Trafiają w środowisko nieznanych im osób w różnym wieku i z różnymi doświadczeniami życiowymi. W pogotowiach często przebywa młodzież czekająca na przeniesienie do poprawczaków. To właśnie oni rządzą w takich ośrodkach.

– Nie możemy karać dzieci za to, że urodziły się w takiej, a nie innej rodzinie lub za to, że ich rodzice zginęli w wypadku – twierdzi ojciec Konkol. – Nie możemy im zabierać tego, co jest dla nich wsparciem w trudnych momentach. Nie chodzi tylko o to, żeby dzieci nakarmić i ubrać, trzeba im także dać duchowe poczucie bezpieczeństwa, ciepło i zapach domu.

Ania ma dziewięcioro rodzeństwa i mamę chorą na raka. Nie ma zaś paluszka u nogi, bo... odgryzły jej go szczury.

Dlatego powstała idea stworzenia domu dla takich dzieci. Podobny ośrodek działający przy Stowarzyszeniu Droga powstał już na ul. Morelowej w Białymstoku.

Ojciec zmarł przed Wigilią, matka odeszła

Parę lat temu trafiła tam 15-letnia Ola i jej czworo rodzeństwa. Ich tata zmarł dzień przed Wigilią. Mama, alkoholiczka, odeszła parę lat wcześniej. Nie dało się jej odnaleźć. Z pomocą przyszła ciocia. Objęła nad nimi opiekę prawną, ale nie była w stanie zabrać piątki dzieci do siebie, sama miała troje. Dzieci na jakiś czas trafiły do ośrodka „Drogi". Gdy stowarzyszenie na własny koszt odremontowało ich mieszkanie, wróciły do domu. Cały czas towarzyszyli im asystenci rodzinni ze stowarzyszenia. Dzieci często przychodziły do ośrodka „Drogi", odrabiały tu lekcje, rozmawiały z kadrą. Kiedy Ola skończyła 19 lat, przejęła prawną opiekę nad rodzeństwem. W zajmowaniu się rodziną pomagali jej pracownicy i wolontariusze stowarzyszenia. Obecnie dziewczyna skończyła już studia. Jej siostry i brat mają po 18 lat i są wolontariuszami w „Drodze". Teraz sami pomagają innym.

Dom na Morelowej to jednak o wiele za mało. Mieści się tam jedynie kilka osób.

– Podczas przygotowań do Wigilii i organizując pomoc świąteczną zauważyłem, jakie są potrzeby – opowiada ojciec Konkol. – Danie prezentów, choinki czy nawet zaproszenie na wigilię nie rozwiązuje problemów tych dzieci. Są one tak bolesne, że nie możemy przejść obok nich obojętnie.

Stowarzyszenie Droga czeka, aż miasto przyzna budynek na kolejny dom dla samotnych dzieci. Cały dochód z 1 proc. podatku przekazanego na stowarzyszenie oraz zebrane pieniądze, przeznaczone zostaną na remont. W domu zamieszka czternaścioro dzieci. Po kilkoro w każdym pokoju. Opiekować się nimi będą asystenci rodzinni. Kierowca porozwozi ich do szkół. W domu znajdzie się też miejsce dla kotka.

Koszt miesięcznego utrzymania jednego dziecka w takiej placówce obliczono na 1,5 tys. zł. To o ponad połowę mniej niż w pogotowiu opiekuńczym przy ul. Orlej w Białymstoku.

– Obiecałem tym dzieciom, że będą miały swój dom – mówi ojciec Konkol. – Mam nadzieję, że nie były to słowa na wyrost. Liczę, że nie zawiedzie mnie wiara w dobre serca mieszkańców tego regionu.

Imiona dzieci zostały zmienione



Dzieci z „Drogi" nie chcą iść do domów dziecka. Chciałyby mieszkać gdzieś, gdzie pachnie rodzinnym domem.

Osoby, które chcą wesprzeć tworzenie domu dla dzieci, prosimy o kontakt ze Stowarzyszeniem Droga pod numerem telefonu 85 652 18 36. Można także wpłacać pieniądze na numer konta: 08 1240 5211 1111 0000 4926 2870

Rozmowa >> z Tomaszem Sekielskim i Andrzejem Morozowskim z „Teraz my"

Trzaskamy drzwiami aż się sypie tynk z sufitu

My, Polacy, mamy taką naturę, że narzekamy. Jak się spotykamy na urodzinach u kogoś, to jest na początku „Sto lat! Sto lat!", a potem: „O Jezu, stary, ale mi źle..." A za miastem stoi nasz fajny dom, a w garażu fajny samochód... – mówią Tomasz Sekielski i Andrzej Morozowski, autorzy programu „Teraz my" w TVN w rozmowie ze Zbigniewem Górniakiem.



mwmedia

Podczas programu dajemy sobie znaki, np. wykonujemy ruchy palcami oznaczające: kończ, daj jemu głos, nie przeszkadzaj, pomóż... – śmieją się Sekielski i Morozowski

▲ Panowie, lubicie sobie publicznie dokuczać, droczyć się ze sobą, co widać na wizji. To zagrywki reżyserowane czy naturalne reakcje?

Tomasz Sekielski: – Nasz program powstał, bo często się z Andrzejem spieraliśmy publicznie i wtedy na korytarzach TVN zbierała się wokół nas grupka ludzi. Widząc to, szef TVN 24, wpadł na pomysł, aby nasze kłótnie przenieść na wizję. Uznał, że to będzie ciekawe. I tak się stało. Oczywiście im dłużej ze sobą pracujemy i bardziej się dotarliśmy, tych sporów jest coraz mniej.

Andrzej Morozowski: – Byłoby szaleństwem tracić czas antenowy na popisywanie się elokwencją. Ale czasem dawne przyzwyczajenia biorą górę i skaczemy na siebie. Oczywiście, nie mamy rozpisanych ról, że ja w piątej minucie mówię to, a ty w ósmej tamto.

TS: – Praca w duecie to codzienne kompromisy. Raz ustępuje Andrzej, raz ja. On jest partnerem, z którym trzeba się liczyć i z którym ja chcę się liczyć. Choć były sytuacje w naszym związku, że trzaskaliśmy drzwiami...

▲ Kto trzasnął?

TS: – Ja. Trzasnąłem, aż się tynk posypał. I sobie poszedłem.

▲ O co poszło?

AM: – Nie pamiętamy już.

▲ Obaj? Nie wierzę.

AM: – Naprawdę, nie pamiętamy.

▲ O poglądy? O sprawy warsztatowe? O to, jak ukąsić tego czy innego polityka?

TS: – Pewnie o jakieś sprawy warsztatowe. To był moment, kiedy trzeba było wyjść, by nie doszło do jeszcze większej eskalacji konfliktu. W stacji zapanowało przerażenie, że programu nie będzie. Po kilku godzinach, gdy obaj się uspokoiliśmy, wróciłem i razem zrobiliśmy superprogram.

▲ A czy prywatnie, po programie, przyjaźnicie się? Robicie sobie prezenty, jeździcie razem na wakacje, zapraszacie na imieniny?

AM: – Oczywiście, że się przyjaźnimy. Ja niedawno byłem na działce u Tomka z całą rodziną. Na Podlasiu sobie wyszykował działkę.

▲ Który z was jest bardziej pracowity?

– .....

AM: – I tu zapadła długa, wymowna cisza... Obaj ciężko pracujemy. To się wydaje, że jak mamy program raz w tygodniu, to jest luz, ale przecież taki program to ogrom przygotowań, zbierania materiału, rozmów, omawiania wariantów.

▲ Duży macie sztab?

AM: – 8 osób.

▲ A macie jakiś tajny kod? Przekazujecie sobie podczas programu jakieś znaki? Kopiecie się pod stołem?

AM: Kiedyś w „Prześwietleniu" siedzieliśmy koło siebie, więc się mogliśmy szturchać. Teraz czasem wykonujemy różne ruchy palcami. Które znaczą: kończ, daj jemu głos, nie przeszkadzaj, pomóż... No i wzrokiem się czasem piorunujemy.

TS: – Bo bywają sytuacje, że jeden z nas się zagalopuje i tak pa-ta-taj-pa-ta-taj...gada i gada.

▲ Promujecie swoją książkę „Piękna dwudziestoletnia. 12 rozmów o wolnej Polsce". Tytuł nawiązuje do „Pięknych dwudziestoletnich" Marka Hłaski. A ile wy mieliście lat, gdy w 1989 roku zdychała Polska Ludowa i rodziła się ta piękna – dziś dwudziestoletnia?

TS: – Ja miałem 15 lat, jestem z tego pokolenia, które przez stan wojenny straciło Teleranek. Pamiętam jakieś czołgi i żołnierzy na ulicach. No i to, że rozmowy przez telefon były podsłuchiwane.

▲ To tak jak teraz.

TS: – Ale wtedy to było wiadomo przynajmniej, że ktoś podsłuchuje, bo służby o tym lojalnie informowały (śmiech). Rozmowa kontrolowana, rozmowa kontrolowana...

▲ A jak sądzicie, was też podsłuchiwały obecne służby?

AM: – Nie wiemy tego.

▲ Ale ja nie pytam, czy wiecie, lecz jak sądzicie.

AM: – Niektórzy politycy mówili nam, że jesteśmy słuchani. Na przykład Lepper mówił, że jemu tak powiedział Kaczyński. Ale czy politykom można wierzyć? No, ale fakt faktem, że zakulisowa teoria jest taka, że to, iż złapano Marczuk-Pazurę, wynikło z tego, że polowano w istocie na TVN. Otóż wcześniej stacja robiła badania, co mogłoby jej wizerunkowo zaszkodzić. No i wyszło, że taką szkodliwą okolicznością byłoby uwikłanie się gwiazd stacji w jakieś nieczyste interesy. Nie dyrekcji, nie prezesów, lecz gwiazd. Może więc zapolowano na gwiazdy i trafiła się Marczuk-Pazura.

▲ Skoro sprawdzacie, z kim politycy jedzą, piją i się kolegują, to sami też na to uważacie? Czy było tak, że musieliście zakończyć znajomość z jakimś Ryśkiem, Mietkiem?

TS: – Moja żona, gdy się poznaliśmy, pracowała w firmie PR, ocierającej się o politykę. Baliśmy się, że może dojść do konfliktu interesów między jej pracą a moją. I to był jeden z powodów, ze względu na który zrezygnowała z pracy w PR.

▲ Czy tę ostrożność TVN jakoś wam wynagradza?

AM: – My nie możemy narzekać, jesteśmy bardzo dobrze opłacanymi dziennikarzami.

▲ No dobrze, a ile lat miał Andrzej Morozowski, gdy przyszła na świat piękna dwudziestoletnia?

AM: – Ja to byłem już po studiach, koło trzydziestki, i w ogóle to się uważam za akuszera tej pięknej dwudziestoletniej.

▲ A co was w tej pięknej dwudziestoletniej urzeka szczególnie?

AM:– Choćby uśmiech. Dziś nikt już tego nie pamięta, ale w PRL nikt się do nikogo nie uśmiechał: ani na ulicy, ani w sklepie, ani w urzędzie. Jak się wracało z zagranicy, to pierwsza myśl była taka: ależ my jesteśmy ponurzy. A dziś, jak się komuś przypadkiem spojrzy w oczy, to on się uśmiecha.

▲ ...a kiedyś rwał się do bicia. Dziś takie zacięte twarze widać już chyba tylko na ulicach miast byłego ZSRR.

TS: – Ten tytuł książki jest trochę przekorny. Bo my, Polacy, mamy taką naturę, że narzekamy. Jak się spotykamy na urodzinach u kogoś, to jest na początku „Sto lat! Sto lat!", a potem: „O Jezu, stary, ale mi źle...". Jest źle, tragicznie, fatalnie i w ogóle... A za miastem fajny dom, a w garażu fajny samochód...

▲ Wszystko na kredyt.

TS: – Na pewno nie wszystko. A jeśli nawet coś jest na kredyt, to jednak większość Polaków te kredyty spłaca! Wzięli je, bo wiedzą, że ich na nie stać.

▲ No ale ta piękna dwudziestoletnia ma chyba jakieś szpetne blizny?

TS: – Drogi, drogi i jeszcze raz drogi. To jest największa blizna Polski. Wciąż w złym stanie jest też służba zdrowia.

AM: – Chyba nam się lustracja też nie udała. Jestem jej zwolennikiem, ale się nie udała.

▲ Ponoć po tym jak ujawniliście tak zwane taśmy Beger, wasza stacja, TVN, bała się zamachu na siebie ze strony PiS-owskiego państwa.

TS: – Proszę się wczuć w atmosferę tamtych dni. Ruszają taśmy. Wybucha wielka polityczna afera. Bracia Kaczyńscy atakują nas, że na zlecenie WSI przygotowaliśmy nagonkę na PiS, niemal zamach stanu. Państwo w całości jest wtedy w ich rękach. Cała wielka machina wrogo nastawiona do TVN. Pojawia się teoria, że ABW chce wszcząć śledztwo, wejść do stacji i zażądać twardych dysków. I to jest wtedy dla TVN katastrofa, bo wszystko u nas jest na twardych dyskach, wszystkie materiały do emisji. I nagle – nie byłoby emisji! Zero programu, ciemny ekran.

▲ Pan Tomasz nie miał Teleranka, a teraz miliony ludzi nie miałoby „Tańca z gwiazdami"...

AM: – No i powstał pomysł, że na wypadek zamachu, kamery będą na żywo i do samego końca pokazywały wejście służb do TVN. Zamontowano specjalne kamery, w pogotowiu czekał non stop prawnik, który w razie draki miał się użerać z agentami na oczach milionów Polaków. Na szczęście, nic się nie stało.

TS: – Bo TVN jest mimo wszystko za silną stacją. Łatwiej jest kneblować dziennikarzy małych stacji, ale wbrew pozorom nie politycy są tu najgorsi.

▲ A kto?

AM: – Koncerny. Bo one dają reklamy. Pamiętam, jak jeszcze pracowałem w Radiu Zet i o coś zahaczyłem w rozmowie przyjaciela polityków... Zadałem na antenie niewygodne pytanie. On był wtedy przedstawicielem sieci supermarketów. I on mówi wtedy: No, trzeba się zastanowić, czy nie wycofać reklam z tego Radia Zet. Żarcik, ale znaczący. Ale gdyby to było małe radyjko, a nie Zetka, to kto wie, jakby się skończyło. A wiecie, kto jest dziś największym reklamodawcą w Polsce? Fundusze emerytalne. Kolega z prasy już mi mówił, że gdy zaczęli się czepiać funduszy, to jeden z prezesów zadzwonił do tej gazety i powiedział: Wyluzujcie...

TS: – A dlaczego poza „Top Gear" nie ma magazynu, który by się ośmielił skrytykować jakiś samochód? Bo wszystkie stacje i gazety żyją z reklam samochodów. Polityk może zadzwonić do radia lub gazety i co najwyżej pokrzyczeć na dziennikarza czy redaktora naczelnego. Problem jest, gdy do szefa gazety, radia czy TV zadzwoni prezes dużego koncernu i powie: Mam tu rachunki, w tym roku daliśmy wam 30 milionów na reklamy, ale w przyszłym nie damy nic. I niech pan podziękuje redaktorowi XY.

▲ Który zarabia 2 tysiące miesięcznie.

AM: – I to jest problem, proszę pana. I to jest prawdziwy problem.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Jesteś teraz w nie najlepszej formie, wszystko cię drażni, więc podczas rodzinnych spotkań bądź ostrożny i unikaj drażliwych tematów.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Święta to czas, kiedy w końcu możemy spotkać się w gronie rodziny. Jednak pamiętaj też o dobrych znajomych. Jeżeli nie masz czasu na spotkanie, wyślij kartkę.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
No, niestety, miałeś nadzieję, że chociaż podczas świąt uda ci się wypocząć, a tu nic z tego. Pociesz się, że za tydzień znowu będzie długi weekend.

▲ BYK 21 IV – 21 V
To będą bardzo udane święta. Znajdziesz czas na relaks i na dobrą zabawę oraz pochwalisz się swoimi umiejętnościami!

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Wokół ciebie znajdują się osoby, które potrzebują pomocy. A święta to taki czas, kiedy masz obowiązek sięgnąć do portfela, by kogoś poratować.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Sytuacja w pracy staje się coraz bardziej napięta i nawet w te wolne dni nie uwolnisz się od myślenia o kłopotach zawodowych. Poproś o radę przyjaciół.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
No i na co ci przyszło? Będziesz musiał wykazać się umiejętnościami, których nie posiadasz. Ale nie martw się, nie będzie źle!

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Jeżeli czujesz się samotny, właśnie teraz masz szansę kogoś spotkać... Po świątecznym obiedzie wstań od stołu i wyjdź na spacer.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Podczas świąt zdarzą się i nerwowe chwile, jednak staraj się tym nie przejmować. Pozostaw sprawy własnemu biegowi.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Pamiętaj również o dalekich krewnych. Nawet jeżeli nie planujesz się z nimi spotkać, zadzwoń i złóż życzenia! Od razu poczujesz się lepiej!

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Wreszcie się zrelaksujesz. Nie pozwól tylko nikomu wejść ci na głowę i dyktować, co masz robić i jak spędzać wolny czas.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Wykorzystasz każdą okazję, żeby się dobrze bawić. I o to chodzi. Życie poza problemami niesie też mnóstwo przyjemności, tylko trzeba umieć je znaleźć! ▲

Tajemnica >> Zjeżdżają z całej Polski, by doznać cudu.

Dotknięci przez







Wierni w kościele padają jak muchy. To wpływ niezwykłych właściwości ojca Józefa (z prawej). Kiedy zakonnik nakłada ręce na głowy wiernych, ci – jeden po drugim – osuwają się na ziemię.

Po północy, po nabożeństwie nie będzie pan zadawał takich pytań. Sam się przekona, co to znaczy być dotkniętym przez Boga – mówi energiczna liderka sporej grupy pielgrzymów z Nowej Sarzyny. Przywiozła ich do Jarosławia na nocne spotkanie z ojcem Józefem Witką, charyzmatycznym kaznodzieją.

Janusz Motyka
j.motyka@nowiny24.pl

Jest godzina 17.30. W kościele w Jarosławiu wszystkie miejsca w ławkach są już zajęte. Zaraz rozpocznie się nocne spotkanie z ojcem Józefem Witką. Na dziedzińcu przed kościołem oo. Reformatów spory jak na tę porę ruch. Kręcę się między pielgrzymami. Niemal każdy taszczy jakieś składane stołeczki, taborety, plażowe leżaki...

Porządku przy wejściu pilnują młodzi mężczyźni. Tomasz Filip ma 33 lata. W Odnowie w Duchu Świętym „Ruah" udziela się od półtora roku. Tłumaczy, że to jego służba Bogu. Ojca Witkę znał wcześniej, bo był tu kilka lat temu proboszczem.

– Ale nie wiedziałem, że jest on obdarzony taką mocą – mówi z przejęciem. Zaklina się, że doświadczył uzdrowienia na własnej skórze. Miał problem z nerkami. – Modlitwa z ojcem Witką pomogła – przekonuje.

Bo Pan zabiera cały ból

– Jeżdżę na te spotkania od roku. Dzisiaj będę modliła się za złośliwą sąsiadkę, która mi dokucza – tłumaczy Teresa z Łańcuta.

Żartuje czy co? Nie ma czasu na zastanawianie się, bo właśnie „wysypały" się dwa pełne autokary ludzi. Wypatruję ładną, 39-letnią brunetkę o długich kręconych włosach. Godzi się na rozmowę, ale równocześnie szuka męża i siostry, którzy gdzieś się zawieruszyli w tłumie. Przyjechali z Chodla, małej miejscowości w Lubelskiem.

– Podążamy za ojcem Witką od półtora roku. Jesteśmy na jego wszystkich spotkaniach modlitewnych – mówi Violetta Zarzycka.

Działa w kościelnej organizacji Legion Maryi. Opowiada mi niesamowite rzeczy. Siostra Violetty miała raka piersi. Pojawiły się przerzuty. Sytuacja wydawała się beznadziejna.

– Zaczęłyśmy jeździć na spotkania modlitewne z ojcem Witką. Rak się cofnął – przekonuje.

Sama cierpi na stwardnienie rozsiane i choroby stawów.

– Od roku zero objawów. A o bólach stawów zapomniałam. Pan zabiera ból! – mówi z ogniem w oczach.

Chce poczuć dotknięcie Boga

Godz. 18.40. Jakaś zakonnica przywiozła cały autobus wiernych „pozbieranych" z parafii od Janowa po Tarnogród. Z kolejnego autokaru wysypuje się spora grupa. Dużo młodych ludzi.

– Jesteśmy z Przysietnicy koło Brzozowa. O spotkaniach wiemy od znajomych – w biegu „meldują" i pędzą, by zająć dobre miejsce w kościele.

Nie może im dotrzymać kroku Tomasz Krasucki z Lublina. Od 25 lat, czyli od urodzenia, jest inwalidą. Dziedziniec klasztorny przemierza o kulach.

– Dowiedziałem się o tych spotkaniach z internetu. Chcę poczuć dotknięcie Boga. Modlitwa przemienia. Może przemieni mnie fizycznie – pyta sam siebie i wzrok odruchowo zawiesza na bezwładnych nogach. Po mszy parę osób wychodzi na zewnątrz zaczerpnąć świeżego powietrza. My również po trochu na dworze po trochu w kościele. Wszyscy w skupieniu czekają na ojca Witkę.

Ja tylko głoszę Słowo!

Nagle poruszenie, bo paru facetów w brązowych habitach bocznymi drzwiami zmierza do zakrystii. Wpadam za nimi. Wysoki, lekko łysiejący mężczyzna patrzy na mnie ciepło spod okularów. Wysłuchuje mojej prośby. Nie zgadza się na dłuższą rozmowę, bo ma zakaz kontaktu z dziennikarzami. Nie ma za to nic przeciw obecności dziennikarzy w kościele. Techniczne sprawy mamy uzgodnić z ojcem Teodorem.

– Cuda? Jakie znowu cuda! Ja tylko głoszę Słowo. Pomagam ludziom dotrzeć do Boga. To co się dzieje, to wyłącznie Jego dzieło – zbywa mnie ojciec Józef Witko, gdy chcę, by skomentował niektóre opinie wiernych.

Śpieszy się, bo o 20.30 początek modlitewnego spotkania. I ja przeciskam się przed ołtarz. Wśród mocno poruszonych ludzi widzę młodą kobietę o niepospolitej urodzie. Proste, długie czarne włosy. Mężatka, bo ma na palcu obrączkę. Na oko trzydzieści lat. Wzrok przyciąga nie tyle uroda, co wyraz twarzy. Widać, że ma ważną sprawę do Boga.

Takie jest prawo miłości

Siadam na stopniach ołtarza, bo tylko tu jest wolne miejsce. Jakaś blondynka podaje mi małą poduszeczkę.

– Nich pan na tym usiądzie, bo od betonu zimno – mówi życzliwie.

Ojciec Józef zaczyna mówić do tłumu. Łatwo nawiązuje kontakt. Każdą grupę pielgrzymkową witają gromkie oklaski. Zakonnik co raz sypie jakąś anegdotą, co raz wybuchają salwy śmiechu.

– Trzeba wierzyć, że dostaniemy od Boga to, o co prosimy. To wiara czyni dobro – rzuca słowa w ciżbę. Poważne, mądre życiowo sprawy „sprzedaje" bez problemu.

Padają nieprzytomni na ziemię.

Boga

– Takie jest prawo miłości! – śpiewa falujący tłum z rękoma uniesionymi w górę.

Na przemian z ojcem Teodorem mówią o Bogu, miłości Bożej. Jakaś 8-letnia dziewczynka wtula się w ramiona matki i zasypia. Dorośli słuchają w skupieniu.

Znowu muzyka. Trochę wydaje mi się śmieszne, jak starsze panie śpiewają oazowe piosenki na chwałę Boga. Z pełną „choreografią" do danego utworu. Ale to nie zabawa. To modlitwa. Trudno wyobrazić sobie staruszkę na „normalnej" mszy, jak macha rękami i robi skłony. A tu nikogo to nie dziwi. Starsi z młodymi modlą się, śpiewając. „Moja" brunetka próbuje, ale śpiewanie jej nie idzie. Przeraźliwie smutnymi oczami wpatruje się w zakonnika.

Intencje pójdą z dymem

Modlitwa różańcowa. Prowadzi ją ojciec Józef, po czym oddaje głos potężnemu franciszkaninowi. Ojciec Teodor tubalnym głosem zapowiada, że skończy konferencję nieco wcześniej, żeby przed północą wierni zaczerpnęli świeżego powietrza. Ludzie słuchają w skupieniu. Z krótkiej przerwy mało kto korzysta. Co raz ktoś przeciska się przez tłum i wrzuca jakieś karteczki do kartonowego pudła na ołtarzu.

– To intencje do Boga. Nikt ich nie czyta. Po spotkaniu będą spalone – wyjaśnia mi sąsiadka z przedsionka.

O północy ojciec Józef czyta te intencje, które dostał wcześniej od wiernych. Ludzie proszą o dar potomstwa, ktoś dziękuje za uzdrowienie kręgosłupa, inny prosi o uwolnienie od nałogu. Ktoś dziękuje za uzdrowienie od nowotworu, jakaś matka prosi o zdrowie psychiczne dla córki. Gdy z ambony padają słowa o potrzebie modlitwy za małżeństwo w kryzysie, brunetka jest mocno poruszona. Łzy spływają po jej policzkach.

Dajemy żywe świadectwo

Godzina 1.20. Kończy się msza, ludzie przystępują do komunii. Modlą się w ciszy i skupieniu. Jakaś 16-latka osuwa się na ramię matki. Wydaje się, że śpi.

Ojciec Józef zaprasza chętnych, żeby opowiedzieli, co już wymodlili u Boga. Kolejno wychodzą przed ołtarz i dzielą się swoimi świadectwami. 49-letnią Izabelę wykluczyła z zawodu nauczyciela choroba. Teraz odzyskała zdrowie i sens życia we wspólnocie. Kobieta z Tomaszowa mówi, że modlitwą uwalnia męża z alkoholowego nałogu. Anka z Marcinem są z Janowa Lubelskiego. Dziękują publicznie za uzdrowienie. Marcin poczuł dotknięcie Jezusa.

Czekają na przemianę

W kościele robi się gorąco. Sporo osób zrzuciło wierzchnie okrycia. Pewnie po części „sprawcą" jest ojciec Witko. Ludzie słuchają wypowiadanych jak mantry słów franciszkanina.

Godz. 4.15. Od ołtarza płynie jakaś dziwna melodia. Kościół wypełniają modulowane dźwięki. Nie ma słów. To tak zwana modlitwa językami...

Ktoś słabnie. Inni w modlitewnym uniesieniu czekają na najważniejszy dla nich moment. Wyraźnie na to samo czeka brunetka, która klęczy na stopniach ołtarza.

Znaleźli, czego szukali

Nie zawsze nocne czuwania kończą się specjalnym błogosławieństwem. Dzisiaj tak.

– Ojciec Józef będzie nakładał ręce – uprzedza starsza pani. Tłum czeka w skupieniu. Zakonnik wchodzi między ludzi. Nakłada ręce na głowy wiernych i każdego błogosławi z osobna. Napięcie sięga zenitu. Jakaś kobieta osuwa się nieprzytomna na posadzkę. Nikt jej nie pomaga.

– Nie wolno! – ostrzega jedna z animatorek spotkania.

Nikt już nie panuje nad tłumem. Co raz ktoś pada w dziwnym letargu na ziemię.

– Są w spoczynku. Nic im nie będzie – odsuwa mnie kobieta, gdy chcę podnieść staruszkę, która padła u moich stóp. Kątem oka widzę, jak franciszkanin nakłada ręce na „moją" brunetkę. Wyraźnie kobieta czuje się uwolniona od problemów. Nie płacze. Jest zupełnie spokojna. Modli się jeszcze, ale jest zupełnie kimś innym. Po jakimś czasie z tłumem ludzi „wypływa" boczną nawą z kościoła.

Dopiero teraz zauważam, że i mnie przygląda się sarzynianka, od której chciałem dowiedzieć się, po co tu przyjechała.

– Zrozumiał pan – bardziej stwierdza niż pyta z nieukrywaną satysfakcją...

W miejscach mocy lepiej się czujemy i szybciej wypoczywamy. Ustępują też drobne dolegliwości zdrowotne. A w naszym regionie takich miejsc jest mnóstwo...

Zjawiska >> Co łączy Białystok i św. Wodę?

To miejsca mocy!

Jacek Słomiński
redakcja@wspolczesna.pl

Coraz bardziej popularny się staje nowy rodzaj turystyki nazywany „turystyką ezoteryczną". Trasy takich ezoterycznych wycieczek obejmują tzw. „miejsca mocy" – obszary, które emanują specyficzną energią, oddziałującą na człowieka pozytywnie i stymulująco. W takich miejscach lepiej się czujemy, szybciej wypoczywamy, regenerują się nam siły, poprawia samopoczucie, a nawet leczone są drobne dolegliwości zdrowotne. Na Podlasiu jest wiele takich wyjątkowych miejsc. Może warto wybrać się tam, żeby wzmocnić swoje siły witalne, „naładować się" energią, wyciszyć i poprawić kondycję zdrowotną.

Dobra energia w mieście

Światowej sławy ekspert z dziedziny geomancji białostoczanin Leszek Matela jako jedno z ważniejszych takich miejsc mocy w Białymstoku wymienia stary kościół przylegający do dzisiejszej fary. Świątynię tę zbudowano w 1617 roku, ale wcześniej w tym miejscu znajdowały się prawdopodobnie inne obiekty kultu. Najsilniejsze pozytywne promieniowanie występuje w kryptach tego starego kościoła. Wystarczy postać tam kilka minut, aby odczuć spokój i wyjątkową atmosferę, jaka emanuje z tego miejsca.

Obszary o szczególnej koncentracji energii, oddalone od siebie nieraz o setki kilometrów, połączone są liniami energetycznymi. Matela namierzył kilka takich linii w Białymstoku. Jedna biegnie wzdłuż ulicy Lipowej i łączy białostocką bazylikę z kościołem św. Rocha. Na środku tej linii znajduje się cerkiew prawosławna pod wezwaniem Mikołaja Cudotwórcy, gdzie również jest bardzo silne miejsce mocy. Druga przebiega wzdłuż ulicy Krakowskiej do wzgórza Marii Magdaleny. Stoi tam zabytkowa cerkiewka. Ona także usytuowana jest w strefie bardzo silnego pozytywnego promieniowania. Wzgórze św. Rocha jest rodzajem węzła energetycznego Białegostoku. Zbiega się tu kilka linii energetycznych. Spacerując po wałach kościoła św. Rocha, wystawiamy się na pozytywne oddziaływanie energii ziemi i kosmosu.

Dobrym pod względem energetycznym miejscem w Białymstoku jest Pałac Branickich wraz z parkiem pałacowym i park w Dojlidach.

Grabarka – niezwykłe miejsce

Góra Grabarka jest najważniejszym sanktuarium prawosławnym w Polsce. Na szczycie porośniętego drzewami wzgórza stoi drewniana cerkiew otoczona tysiącami pokutnych krzyży pozostawionych tu przez pielgrzymów. To jedno z najsilniejszych miejsc mocy w naszym kraju.

Niezwykłość tego miejsca czuje się już z daleka. Niesamowite wrażenie robi widok drzew, które pochylają się w stronę wzgórza i stojącej tam cerkwi, jakby chciały oddać cześć temu miejscu. Niektórzy już idąc po schodach na szczyt góry, doznają nadzwyczajnych odczuć: religijnego uniesienia, zachwytu, poczucia jedności z Bogiem. Zdarzają się także cudowne uleczenia.

Co roku na Grabarkę przybywa tysiące pielgrzymów z całego świata. Wierni obchodzą cerkiew na kolanach, później obmywają obolałe nogi w cudownym źródełku wytryskującym u podnóża św. góry, które także ma moc uzdrawiania.

Lecznicza Święta Woda

Innym ciekawym miejscem mocy na Podlasiu jest położona niedaleko Wasilkowa Święta Woda

Radiesteci twierdzą, że „moc" jest tam, gdzie są cieki wznoszące. Z geologicznego punktu widzenia wygląda to tak, że pod wpływem ruchów skorupy ziemskiej warstwy wodonośne wypiętrzają się, wznosząc ciek wodny ku górze. Wydobywająca się w tym miejscu pod ciśnieniem z głębi ziemi woda ma szczególne właściwości. Jest naenergetyzowana i namineralizowana, co tłumaczy jej zdrowotne lub, jak mówią niektórzy, cudowne właściwości. W miejscach mocy często biją takie cudowne źródełka.

Pierwsze przekazy o istnieniu cudownego źródła pod Wasilkowem pochodzą z XIII wieku. Ale dopiero w 1719 roku pobudowano tu pierwszą kaplicę. Wieść o uzdrawiających właściwościach wody rozniosła się szybko po całej okolicy. Święta Woda stała się ośrodkiem kultowym nie tylko unitów, ale i prawosławnych, a od 1921 r. również i katolików. W 1951 roku wokół ujęcia wody zbudowano grotę i umieszczono w niej figurę Matki Boskiej. Przeprowadzone badania radiestezyjne potwierdziły wysokie wartości bioenergetyczne i zdrowotne tamtejszej wody. Zaleca się szczególnie przemywanie nią oczu.

O innych miejscach mocy w województwie podlaskim – napiszemy za tydzień.

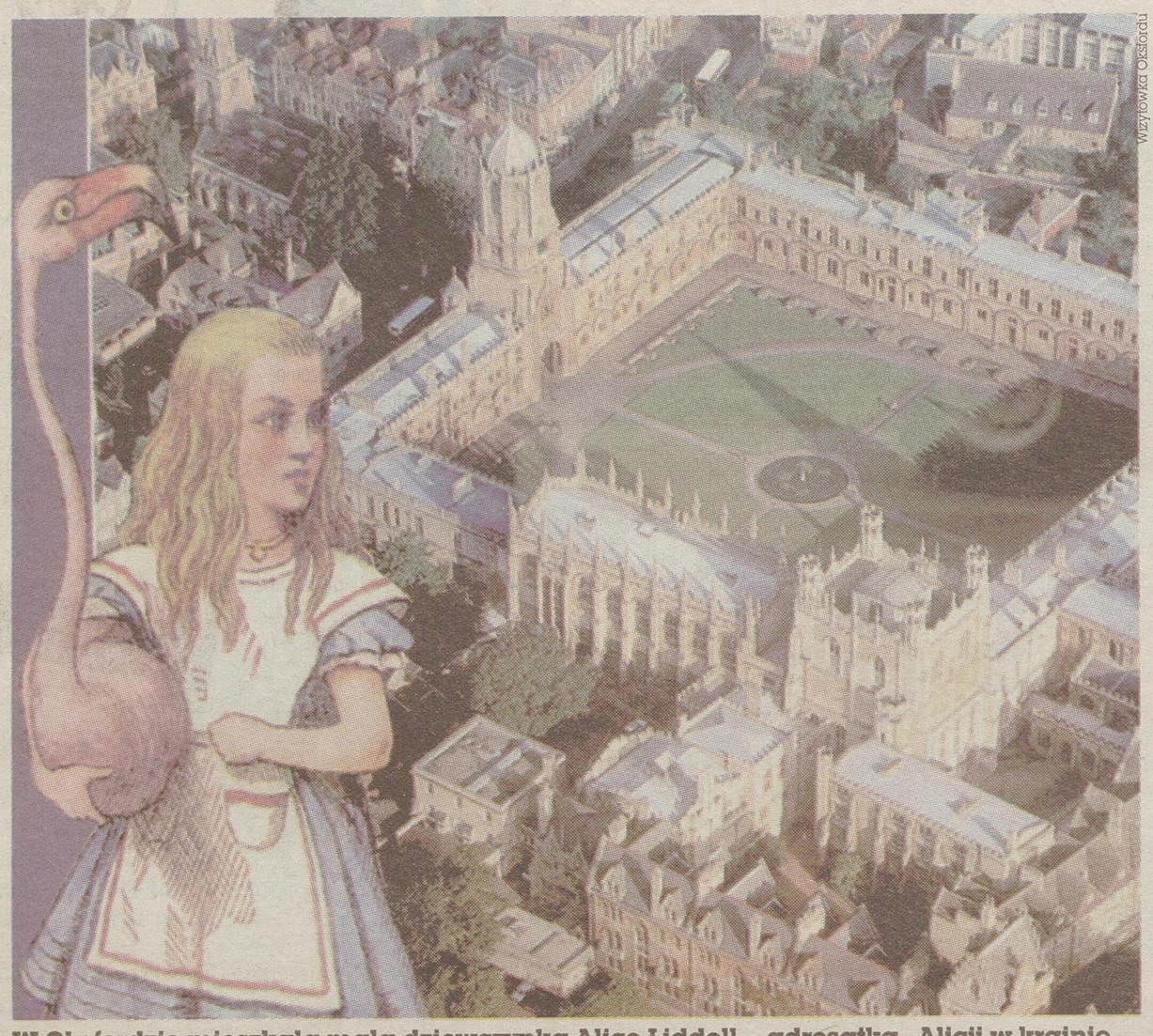


Święta Woda koło Wasilkowa jest miejscem mocy. Bije tu cudowne źródełko, z którego woda ma właściwości uzdrawiające.

Podróże >> Zajrzyjmy na drugą stronę lustra...

W krainie czarów

Oksford. Nobliwe, magiczne miasto uniwersyteckie, gdzie studentów jest więcej niż rdzennych mieszkańców. Gdzie w archaicznym refektarzu współcześni mali czarownicy pozowali do zbiorowych scen w filmach z serii „Harry Potter". Gdzie powstała opowieść o najsłynniejszej Alicji świata...



Wizytówka Oksfordu

W Oksfordzie mieszkała mała dziewczynka Alice Liddell – adresatka „Alicji w krainie czarów". To tu powstała jedna z najsłynniejszych powieści świata.

Krystyna Konecka
redakcja@wspolczesna.pl

Dlatego, przebywając w Anglii, koniecznie trzeba odwiedzić Oksford. Ale także z tej przyczyny, że tutaj mieszkał, wykładał i tworzył Lewis Carroll, autor słynnych, niezwykłych opowieści, których rzeczywista adresatka również mieszkała w Oksfordzie. Czy pamiętacie „Przygody Alicji w krainie czarów" i po drugiej stronie lustra, autorstwa pana Carrolla?

Spacerkiem po wolim brodzie

Przed dworcowym budynkiem w Oksfordzie stoi naturalnej wielkości żeliwny... wół. Tak majestatycznie kojarząca się z nauką nazwa miasta oznacza bowiem po prostu: woli bród, czyli miejsce na rzece, przez które można było przeprawiać się wołami. Rzeki są aż dwie: Cherwell wpada do Tamizy, nazywanej tutaj Isis, która także ma swój związek z przygodami Alicji. Ale – pospacerujmy trochę z panem Lewisem Carrollem po centrum miasta, gdzie wszystko trwa jak przed setkami lat.

Najlepiej zacząć od spojrzenia z góry. Zarówno z XIV-wiecznej wieży uniwersyteckiego kościoła, jak i ze szczytu równie zabytkowej, kamiennej Carfax Tower roztacza się panoramiczny widok na niezliczone iglice i wieżyczki wyrastające z gotyckich murów kolegiów uniwersytetu. Tych kolegiów jest aż 36. Srebrzysta kopuła to Radclife Camera w kształcie rotundy, jeden z obiektów uniwersyteckiej biblioteki, gdzie często bywał autor „Alicji w krainie czarów". Najpiękniej prezentuje się Christ Church College (Kolegium Kościoła Chrystusa). Założył je w 1525 r. katolicki kardynał Wolsey. Kiedy popadł w niełaskę, w 1546 r. założył je ponownie król Henryk VIII (ten od sześciu żon), który wymówił posłuszeństwo papieżowi i został głową kościoła anglikańskiego. Studiowali tu m.in. Albert Einstein, trzynastu szefów brytyjskiego rządu, były prezydent USA Bill Clinton, a wcześniej...

Pewnego dnia w 1851 roku przybył na studia do Oksfordu 19-letni Charles Lutdwige Dodgson. Ten skromny młodzieniec urodził się w 1832 r. w Daresbury, w hrabstwie Cheshire. Charles był trzecim z kolei dzieckiem, ale pierwszym synem wielebnego Charlesa Dodgsona, późniejszego anglikańskiego proboszcza w hrabstwie North Yorkshire. Charles junior pomagał swojej przepracowanej mamie, opiekując się... ósemką młodszych sióstr i braci. Już w domowych gazetkach wymyślał parodystyczne teksty i układanki oraz bawił się grą słów.

Kolegium Christ Church stało się dla Charlesa Lutwidge'a Dodgsona życiową przystanią: tu studiował, a potem wykładał matematykę i mieszkał w obrębie murów uczelni przez blisko pół wieku. Tu także napisał liczne prace z dziedziny matematyki, kilka surrealistycznych utworów poetyckich, ale przede wszystkim – słynne powieści o przygodach Alicji. Podpisał je pseudonimem Lewis Carroll, który utworzył zamieniając swoje dwa prawdziwe imiona na wersję łacińską, następnie – na angielską, i przestawiając kolejność.

Zajrzyjmy więc na teren Christ Church College. Podobnie jak inne kolegia, również to stanowi czworobok murów z rozległym dziedzińcem, na który rzuca cień potężna wieża. Na lewo od niej, w narożniku znajdowało się mieszkanie profesora Dodgsona. Wychylając się z okna i spoglądając w lewo, mógł on widzieć po drugiej stronie ulicy St. Aldate niewielki sklepik z łakociami. Bardzo ważny sklepik...

Tam się kręcił Harry Potter

Po przekątnej dziedzińca, w ogromnym refektarzu z dębowym gotyckim stropem, przy długich stołach studenci zasiadali (i dotąd zasiadają) do posiłków w towarzystwie profesorów.

Zupełnie tak, jak Harry, Ron, Hermione i inni adepci zawodu czarowników w filmach o przygodach Harry'ego Pottera. Charles L. Dodgson, studiując, jadał z kolegami, potem – po święceniach i jako wykładowca, siedział wraz z innymi profesorami przy głównym stole, modląc się po łacinie. Nieśmiały i skromny matematyk, był kawalerem, ponieważ do 1877 r. wykładowcy nie mieli prawa zakładać rodziny. Był diakonem, ale nie zajmował się kapłaństwem. W czasie wolnym oddawał się swoim pasjom – teatrowi, fotografii oraz wymyślaniu gier i puzzli. Pewnego dnia 1856 r. właśnie fotografował stare mury kaplicy od strony dziekańskiego ogrodu, kiedy wśród zieleni pojawiła się mała dziewczynka. Była to czteroletnia Alice Pleasance, córka wielebnego dziekana Henry'ego Liddella.

Ten dzień odmienił życie samotnego naukowca. Zaprzyjaźniony z dziekanem i jego żoną Loriną, towarzyszył rodzinie w spacerach, wycieczkach i domowych przyjęciach, fotografując zwłaszcza dzieci: Alicję, jej starszego brata Harry'ego, siostrę

Charles fotografował stare mury kaplicy, kiedy wśród zieleni pojawiła się mała dziewczynka. Była to 4-letnia Alice Pleasance, córka dziekana.

Lorinę i najmłodszą Edith. Wyjeżdżał z nimi także modną wówczas wiktoriańską linią kolejową na wakacje do Llandudno w Walii. Dzisiaj można w tej nadmorskiej miejscowości zaglądać do groty Rabbit Hole, którą ozdabiają ilustracje na temat przygód z książek o Alicji. Na plaży wielebny również poszukiwał dziewczynek, twierdząc, że nagie dziecko to najwdzięczniejszy temat dla obiektywu. Pasja ta doprowadziła do oskarżenia Dodgsona o złe skłonności. Znalazło się jednak wielu obrońców, zwłaszcza że każda z małych modelek zawsze była fotografowana za zgodą, i w obecności opiekunów. Wracajmy jednak do Oksfordu...

Charles L. Dodgson doskonale znał topografię miasta, uliczki, świątynie, kolegia, a wśród nich – All Souls z niezwykłym zegarem w murach zwieńczonych pinaklami. Pracował w Bodleian Library. W jednej z bibliotecznych sal nieraz oglądał, umieszczony na stropie, uniwersytecki herb z łacińską sentencją: „Dominus illuminatio mea" (Pan moim światłem). Dzisiaj herb stał się przedmiotem handlu: w licznych sklepach z pamiątkami przy wiodącej do dworca Broad Street można kupić ozdabiane nim torby, kubki, portfele, czapki i pocztówki z wizerunkami Lewisa Carrolla i Alicji Liddell, a nawet... ptaka Dodo.

W rzeczywistym sklepiku przy St. Aldate, gdzie dziewczynka z siostrami kupowała słodycze, pisarz ulokował Sheep Shop, czyli sklep, gdzie Czerwona Królowa z szachownicy „po drugiej stronie lustra" zamienia się w owcę. Dzisiaj jest to Alice's Shop, pełen drobiazgów i gadżetów związanych z Alicją. Można tu kupić kubeczki, notesy, słodycze z jej wizerunkiem oraz prawdziwe błękitne sukienki z białym fartuszkiem. Pęki ołówków zakończone są miniaturową figurką Alicji.

Opowieść snuta na łódce

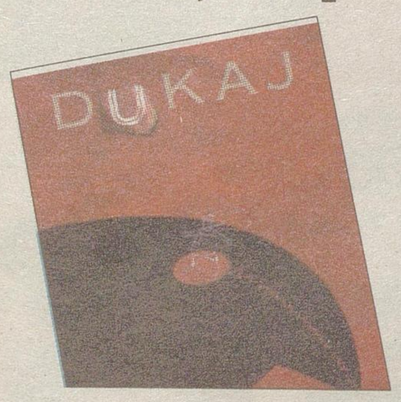
Surrealistyczne gawędy o przygodach Alicji na dnie króliczej nory Charles Dodgson zaczął opowiadać trójce sióstr pewnego „złotego popołudnia" w dniu 4 lipca 1862 r., kiedy przeprawiał się łódką z nimi i proboszczem Duckworth przez rzekę do Godstow. Przystań znajduje się zaledwie kilkaset kroków od dzisiejszego Sklepiku Alicji, w dół ulicą St. Aldate. Trzeba tylko przejść przez Folly Bridże na wysepkę na Tamizie...

Dzisiaj w starym refektarzu Christ Church College wisi portret Dodgsona, kilka okien wypełniają witraże poświęcone jemu i bohaterom jego książek oraz ich małej adresatki. Pisarz nigdy nie przestał przyjaźnić się z Alicją. Nawet, kiedy w 1880 r. wyszła za mąż. Jej starsza siostra nie żyła już wtedy od 4 lat. Charles Dodgson do końca swoich dni powracał z sentymentem do lat własnego dzieciństwa i czasów spędzonych w towarzystwie trzech dziewczynek. W jednym ze swoich wierszy pisał: „Pobyć raz jeszcze małym dzieckiem/przez jeden jasny letni dzień".

W Oksfordzie nie ma grobu Lewisa Carrolla. Na krótko przed 66. urodzinami pisarz wybrał się z wizytą do swoich sióstr mieszkających w Guildford (hrabstwo Surrey). Od lat cieszył się już sławą autora najpopularniejszych książek dla dzieci w Anglii. Zmarł w Guildford 14 stycznia 1898 r. i tam też został pochowany. Alice Pleasance Liddell zmarła w roku 1934 jako 76-letnia staruszka. Miejsca i ślady związane z jej dzieciństwem i przyjaźnią z Charlesem Dodgsonem trwają w Oksfordzie do dzisiaj...

KSIĄŻKI

Dukaj uczy najnowszej historii



▲ „Wroniec"
▲ Jacek Dukaj
▲ Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 246, cena 39,90

Jak opowiedzieć dzieciom o stanie wojennym, który 28 lat temu właśnie się zaczynał? Dzisiejszym dzieciom, które uwagę skupiają – krótko – na obrazach, najlepiej ruchomych, nie lubią długich tekstów w grubych książkach, a skorzystanie z papierowej encyklopedii sprawia im duży kłopot, bo przecież jest wikipedia... Jak opowiedzieć im o czymś, co jest dla nich prehistorią, o której – po ostatnich zmianach w programach szkolnych – nie uczy się w podstawówce i gimnazjum?

Może właśnie tak jak to zrobił znany dotąd z oryginalnych powieści fantastycznych raczej dla czytelników starszych Jacek Dukaj.

W momencie wprowadzenia stanu wojennego laureat kilku „Zajdli", a ostatnio prestiżowej nagrody Kościelskich, miał osiem lat. Główny bohater „Wrońca", Adaś, ma zdaje się, niewiele więcej.

Tytułowy Wroniec porywa Adasiowi ojca. Chłopiec postanawia odszukać tatę. Tak rozpoczyna się wędrówka przez miasto ogarnięte chaosem, pełne wojska i przemocy. Adaś ciągle ociera się o niebezpieczeństwo, ale dzięki pomocy pana Jana oraz dziecięcej niepozorności, coraz bardziej zbliża się do centrum dowodzenia Wrońca, gdzie może przebywać ojciec. W tej wędrówce pomagają mu baśniowe umiejętności, np. latanie. Tak jak to w baśni, w powieści roi się od złych kreatur i potworów. Są tu więc Wroniaki-Wojaki, Milipanci, Członkowie, Podwójni Agenci, Bubecy i Szpicle, są Suki, Złomoty i złowieszcze, mięsożerne kruki, chmary kruków. Są też i dobrzy, mowa o Pozycjonistach, wśród nich znajduje się „najnajoporniejszy Elektryk".

W tej historii odważny chłopiec dokonuje niezwykłych rzeczy, choć w końcu nie wiemy, czy nie śledziliśmy jego snu, koszmarnego snu spowodowanego wysoką gorączką.

Dukaj swoje najnowsze dzieło określa jako „baśń, przy czytaniu której nie tylko dzieci poczują się niekomfortowo czy wręcz poczują strach. (...) Kiedy sięgnie się do baśni braci Grimm czy Andersena, to są to horrory, które z dzisiejszym Disneyem nie mają za wiele wspólnego. Dzieci lubią się bać i w obronie przed strachem znajdują ukojenie."

Ciekawi mnie, jak one, dzieci, odbiorą tę lekturę. Sądzę, że skłoni ona młodych czytelników do zadawania wielu pytań, a dorośli, zwłaszcza pamiętający tamte czasy, będą mogli skorzystać z tego literackiego punktu wyjścia i coś niecoś konkretnego swoim dzieciom wyjaśnić o „wojnie jaruzelskiej".

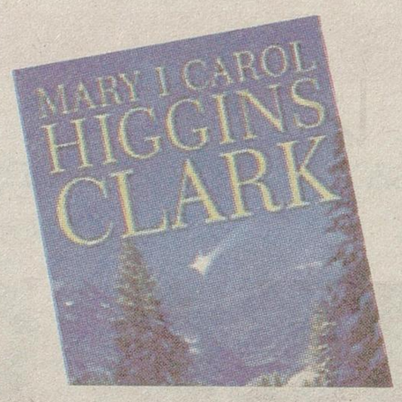
O tej karcie najnowszej historii można było dotąd mówić poważnie, niemal na klęczkach, lub kłamliwie, jak coraz mniej pamiętany rzecznik Urban. Dukaj mówi inaczej, nie zważając na swoiste tabu. Może upraszcza, za bardzo zbliża się do popkultury, robi to jednak szczerze i świadomie. Efekt może być całkiem zadowalający, o czym świadczy to, że „Wrońca" zauważyło Narodowe Centrum Kultury i IPN. Te instytucje włączyły się, wraz z wydawcą powieści, do akcji edukacyjnej „Pamiętaj o 13 grudnia".

Nie byłoby „Wrońca" bez sugestywnych, kolorowych ilustracji Jakuba Jabłońskiego. One właściwie są integralną częścią książki, choć oglądanie tylko ich samych daje również dużo satysfakcji.

Książce towarzyszy audiobook (czyta sam Jan Peszek) oraz wspaniale przygotowana edukacyjna gra planszowa, także zilustrowana przez Jabłońskiego, w której szukamy porwanego taty, a przy okazji znajdujemy wiele ciekawych, nieraz bardzo szczegółowych informacji o komunie i stanie wojennym.

Marek Muszyński

Na święta



▲ „Festiwal Radości"
▲ Mary i Carol Higgins Clark
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 183, cena 26,00.

W pewnym miasteczku w stanie New Hampshire trwają przygotowania do pierwszego bożonarodzeniowego Festiwalu Radości. W wieczór poprzedzający rozpoczęcie festynu kilku przyjaciół dowiaduje się, że wygrało sto osiemdziesiąt milionów dolarów na loterii. Jeden z nich, Duncan, w ostatniej chwili zrezygnował z gry. A potem zniknął. Drugi kupon z wylosowanymi liczbami został nadany w sąsiedniej miejscowości, ale właściciel się nie ujawnia. Czy możliwe, że jest nim Duncan? Uwielbiająca kryminalne zagadki Elwira Meehan oraz prywatny detektyw Regan Reilly przyjeżdżają do miasta na festyn i szybko przekonują się, że życie tu nie jest aż tak spokojne, jak by się wydawało. Wartka akcja tej świątecznej powieści trzyma w napięciu do ostatniej strony! Lekka lektura na świąteczne dni. **(o)**

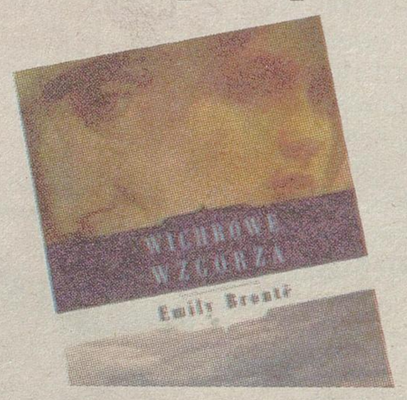
Ten szalony PRL...



▲ „Fikołki na trzepaku"
▲ Małgorzata Kalicińska
▲ Zysk i S-ka, Poznań 2009, s. 334, c. 34,90.

„Fikołki na trzepaku" to zbiór literackich pocztówek z dzieciństwa. Zapamiętane i „zatrzymane w kadrze pamięci" podwórko, szkoła, wakacje i życie rodzinne. Ta pamięć jest utkana ze szczegółów – kolorów, kształtów, zapachów smaków, zdarzeń. W miarę możliwości widziana oczami, umysłem dziecka – spisywana bez komentarza autorki dzisiejszej. Jest tu klimat domu, zwykłej podstawówki na Saskiej Kępie, przyjęcia u dziadków, zapach wsi białostockiej podczas żniw i zacisze bezpiecznego podwórka, kolorowe rajstopy... Znaleźć tu można też muzykę z dawnych lat – nazwiska wykonawców, aktorów i aktorek, zespoły – czyli gwiazd ówczesnych. Patchwork ze wspomnień, z naszych najmłodszych lat, jakże innych niż dzisiejsze dzieciństwo naszych dzieci i wnuków. **(ajs)**

Klasyka pod choinkę



▲ „Wichrowe Wzgórza"
▲ Emily Brontë
▲ Zysk i S-ka, Poznań 2009, s. 410, c. 29,90.

Jeśli dotąd nie mieliście okazji czy też zabrakło wam czasu, żeby sięgnąć po tę pozycję zaliczaną do arcydzieł światowej literatury, to właśnie ten czas nadszedł, a i okazja – święta – też jest dobra. Historia o niszczącym uczuciu i zgubnej namiętności – to jedyna powieść Emily Brontë i bez wątpienia jedna z najpiękniejszych i najlepszych książek o miłości, jakie kiedykolwiek powstały. Cieszy się od lat niesłabnącym uwielbieniem i fascynacją kolejnych pokoleń czytelników. Jej niezaprzeczalnym atutem jest niezwykłość scenerii, tajemniczość, demoniczność postaci, dramatyczne konflikty i – przede wszystkim – doskonale pokazane wszechpotężne uczucie. **(o)**

MUZYKA

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ ANDREA BOCELLI
▲ „My Christmas"
▲ Universal Music Group

Niejeden będzie – nomen omen – święcie przekonany, że słuchając tej płyty, obcuje z tzw. kulturą wyższą. Nie oszukujmy się – to produkt idealnie skrojony na chwilowe potrzeby rynku. No bo jak tego nie kupić, kiedy doskonale znane utwory związane ze świętami (m.in. „White Christmas", „Oh Holy Night", „Jingle Bells", „Silent Night"), śpiewa wspaniały, niewidomy włoski tenor? Wspomnieć jeszcze trzeba o duetach, które z Bocellim tworzą m.in. Natalie Cole i Mary J. Blige oraz... Muppety. Tak, te. Piosenka „God Bless Us Everyone" pojawia się bowiem na ścieżce animowanej „Opowieści Wigilijnej" Dickensa. Może i całość urzekająca, ale raczej dla niewymagających.

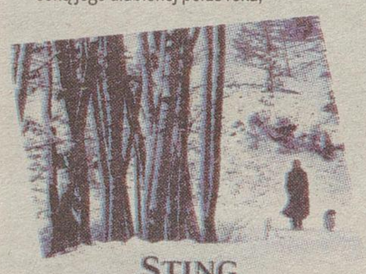
▲ BOB DYLAN
▲ „Christmas In The Heart"
▲ Sony Music

Inaczej do nagrywania bożonarodzeniowych piosenek podszedł Bob Dylan, który na tym albumie zamiast świątecznych hitów, służących jako podkład do pogoni za zakupami w hipermarkecie, przedstawił swoje interpretacje tradycyjnych pieśni świątecznych. Oprócz typowego dla takich płyt sztafażu dźwiękowego w postaci dzwoneczków czy słodkich kobiecych głosów całkiem sporo jest na „Christmas In The Heart" także rocka, bluesa czy folku. W dodatku zagranego w sposób naturalny i bez zadęcia. Jak na Dylana jest to z pewnością płyta kontrowersyjna, ale warta polecenia także z tego powodu, że dochód z niej zostanie przekazany amerykańskiej organizacji Feeding America, która zapewnia posiłki ubogim i bezdomnym.



▲ STING
▲ „In Of A Winter`s Night..."
▲ Universal Music Group

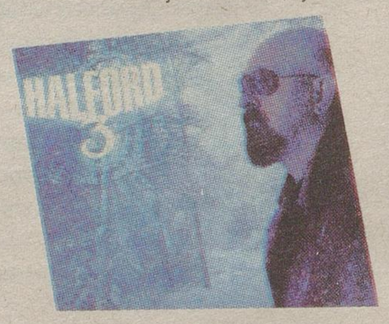
Najmniej – pod względem doboru repertuaru – świąteczny ze wszystkich opisywanych tu krążków, co nie przeszkodziło mu okupować przez parę tygodni z rzędu pierwszego miejsca na liście najlepiej sprzedających się płyt w Polsce. To o tyle zaskakujący fakt, że „In Of A Winter`s Night..." ma się nijak do płyt **THE POLICE** czy nawet wcześniejszych solowych dokonań Stinga. Muzyk nagrał tym razem płytę, poświęconą jego ulubionej porze roku,



jaką jest zima. Oprócz własnych utworów (niekoniecznie premierowych), wykorzystał także „zimowe" pieśni tradycyjne, tworząc bardzo nastrojową, stonowaną całość. Szczypta jazzu, nieco folku... Bez przebojów, ale za to idealna rzecz na długie wieczory, gdy za oknem... zima oczywiście.

▲ HALFORD
▲ „Halford III: Winter Songs"
▲ Metal God

Nie wierzyłem, że ta płyta powstanie. A jednak... Ikona heavy metalu, wokalista legendarnego **JUDAS PRIEST** nagrał świąteczny album. Świąteczny, a nie – jak można by podejrzewać po tytule – jedynie „zimowy". Oprócz utworów skomponowanych przez Roba Halforda i muzyków z jego zespołu znalazły się tu bowiem również kolędy i tradycyjne pieśni świąteczne. Trudno jednak dla nich wszystkich znaleźć – prócz świetnego śpiewu – wspólny mianownik. Nie wyobrażam sobie, by



metalowe „Get Into the Spirit" czy „We Three Kings" połączyły pokolenia zebrane przy świątecznym stole. Wątpię też, by fani metalu oczekiwali po facecie, noszącym pseudo „Metal God", takich interpretacji utworów „Winter Song" czy „Come All Ye Faithful", jakie można usłyszeć na tej płycie. Ale skoro już niedługo zwierzęta mają przemówić ludzkim głosem...

▲ RÓŻNI WYKONAWCY
▲ „It's Christmas. All Your Favourite Christmas Songs."
▲ EMI Music

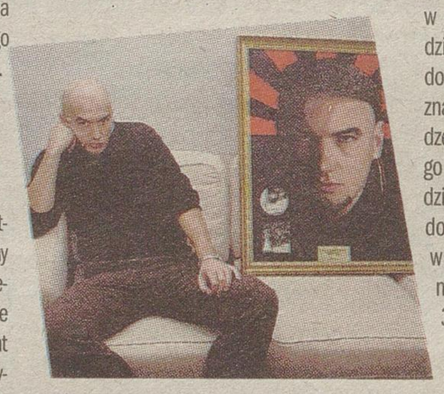
Dwupłytowa składanka z gatunku „dla wszystkich" (albo dla nikogo...). Z jednej strony mamy klasyki w wykonaniu klasyków (Elvis Presley śpiewa „Silent Night", Bing Crosby – „White Christmas", a Louis Armstrong – „Christmas Night In Harlem"), a z drugiej – świąteczne utwory w wykonaniu gwiazd popu, jazzu czy r`n`b, m.in. Macy Grey, Norah Jones, Michaela Jacksona i Eltona Johna. Byłaby więc pełna, ale dość przyzwoita komercja, gdyby nie „rodzynki" w postaci piosenek Britney Spears, Kenny`go Rogersa, Katarzyny Skrzyneckiej czy zespołu **ROAN**. Ot, mieszanka, jaką przed świętami serwują w trudnej do strawienia ilości komercyjne stacje radiowe. Jeśli więc kupować ten album, to chyba tylko ze względu na drugi krążek, na którym znalazły się utwory m.in. **THE PLATTERS**, **THE DRIFTERS**, Rosemary Clooney, Harry`ego Belafonte czy Perry`go Como. No, ale to tylko dla tych, którzy kochają amerykańską muzykę z lat 50.

▲ DZIENNIKARZE TRÓJKI, KWARTET RAMPA
▲ „Idą Święta 3"
▲ Warner Music Poland

Komu żadna z powyższych płyt nie przypadła do gustu, ten może



kupić tę w ciemno. Ba, nawet powinien to zrobić. Raz, że to ciepła, zabawna i jak najbardziej świąteczna opowieść o Trójkowym Karpiu (kto nie wie, o co chodzi, niech się nie przyznaje) w wykonaniu obecnych i byłych dziennikarzy radiowej „Trójki", m.in. Artura Andrusa, Piotra Barona, Wojciecha Manna, Kuby Strzyczkowskiego i Haliny Wachowicz przy wsparciu Kwartetu Rampa. Dwa – dochód z płyty zasili Fundusz Edukacyjny dla Rodzinnych Domów Dziecka, które „Trójka" wraz ze słuchaczami wspiera od wielu lat. Innymi słowy: zabawa przednia, cel zacny, a cena – najniższa ze wszystkich. **Semi**



▲ Do 29 grudnia potrwa aukcja, na której można kupić „Złotą płytę" **KULTU**, jaką otrzymał jeden z członków tego zespołu – puzonista Jarek Ważny. Jednak ani sama płyta, ani cel aukcji nie są typowe. Członkowie **KULTU** otrzymali bowiem od wydawcy albumu „Hurra!" namalowane przez Maję Wolną portrety ze swoimi podobiznami. Dopiero na płótno wklejona została „Złota płyta" wraz z okładką. Ten oryginalny i wyjątkowy przedmiot Jarek Ważny przekazał jednak na aukcję, z której wszystkie pieniądze zostaną przekazane na leczenie i rehabilitację chorego na porażenie mózgowe małego Juliana Kozaka z Tomaszowa Lubelskiego – rodzinnego miasta muzyka. Swoją decyzję Jarek Ważny tłumaczy następująco: „Robię to, bo w moim mniemaniu, w ten sposób najlepiej pomogę potrzebującemu dzieciakowi. A pomagać trzeba. Bo jak się pomaga potrzebującym, to jest się lepszym człowiekiem – ot i cała filozofia." Cena wywoławcza to 999 zł, po kilku dniach osiągnęła poziom ponad 1800 zł.

▲ Jarkowi Ważnemu warto życzyć, by stał się filantropem na miarę Justina Timberlake`a, który znalazł się na szczycie listy celebrytów-filantropów. Dzięki zaangażowaniu amerykańskiego wokalisty w akcje charytatywne na rzecz szpitali dziecięcych, zebrano w ub.r. ponad 9 mln dolarów. Na drugim miejscu zestawienia znalazła się Madonna, zbierająca pieniądze dla Malawi, państwa w Afryce, z którego pochodzi dwójka jej adoptowanych dzieci. „Wynik" Madonny to ponad 5 mln dolarów. Spośród muzycznych gwiazd w pierwszej dziesiątce znalazł się też Bono z zebranymi dzięki jego działaniom 3,6 mln dolarów.

▲ Choć te liczby robią wrażenie, trzeba przyznać, że Madonna, a zwłaszcza Bono mogli postarać się bardziej i dorzucić przynajmniej parę milionów ze swojej kieszeni. Z opublikowanego przez magazyn „Billboard" rankingu najbardziej dochodowych tras koncertowych w 2009 r. wynika bowiem, że **U2** i Madonna zarobili na występach najwięcej! Irlandzki zespół w ramach tournee „360° Tour" zagrał 44 koncerty dla ponad 3 mln fanów, którzy uczynili go bogatszym o 311 mln dolarów. Madonna wypadła gorzej, zarabiając „tylko" 222 mln dolarów. Ale i frekwencję



miała „skromną", bo cóż to jest ponad 2 mln ludzi na koncertach w ramach „Sticky & Sweet Tour". Na pudle znalazł się też Bruce Springsteen, który w ub.r. dał 72 występy. Obejrzało je 1,7 mln osób, które zapłaciły za to skromne 165 mln dolarów. Na kolejnych miejscach zestawienia znaleźli się **AC/DC** (135 mln), Pink (102 mln), Andre Rieu (95 mln), Britney Spears (94 mln), ex aequo – Billy Joel i Elton John (90 mln), Tina Turner (86 mln) i **COLDPLAY** z 84 mln dolarów.

▲ Liczby te mają swoje – przynajmniej częściowe – odbicie w rankingu najlepszych albumów 2009 r., opublikowanym przez prestiżowy, amerykański magazyn „Rolling Stone". Nietrudno domyślić się, że zwyciężył **U2** z płytą „No Line On The Horizon". Tuż za Irlandczykami znalazł się „Working On A Dream" Bruce`a Springsteena, a na miejscu trzecim – francuski zespół **PHOENIX** z płytą „Wolfgang Amadeus Phoenix". Dopiero czwartą pozycję zajmuje Jay-Z i „The Blueprint 3", wyprzedzając album „21st Century Breakdown" **GREEN DAY**. Kolejne miejsca zajmują bardzo dobrze przyjęte za oceanem albumy amerykańskich wykonawców i zespołów, którzy jednak na ogólnoświatową sławę będą musieli jeszcze popracować: „Bitte Orca" **DIRTY PROJECTORS**, „Middle Cyclone" Neko Case i „Love vs Money" The-Dream. Miejsce dziewiąte zajmuje debiutancki album „The xx" Anglików z **THE XX**, a listę zamyka płyta „The Eternal" legendy amerykańskiego rocka alternatywnego **SONIC YOUTH**.

▲ Tymczasem po ponad dwuletnim zawieszeniu działalności powraca inna legenda rocka – **RED HOT CHILI PEPPERS**, ale bez jednego z najważniejszych członków – gitarzysty Johna Frusciante. Na swojej stronie internetowej potwierdził on odejście z zespołu, dodając, że doszło do tego około rok temu. **RHCP** powróci więc na scenę prawdopodobnie z Joshem Klinghofferem, który wspomagał już grupę podczas występów. **Opr. Semi**

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

26 GRUDNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; impreza z cyklu X-Mess, podczas której zagrają **JUNK** (punk rock), **OREIRO** (hardcore/metal), **IN VITRO** (hardcore/punk) i **ONE DAY RISE** (hardcore/metal), a po koncercie – after party; godz. 20; bilety do kupienia przed koncertem;

▲ **Supraśl**, Alkierz, ul. Piłsudskiego; koncert zespołu bluesowego **DEVIL BLUES**; godz. 19; bilety w cenie 25 zł do kupienia w Alkierzu i sklepie Tango;

27 GRUDNIA, NIEDZIELA

▲ **Łapy**, Dom Kultury, ul. Nowy Rynek; koncert **Grażyny Łobaszewskiej** i zespołu **AJAGORE** (folk/etno); godz. 18; bilety (8 zł w przedsprzedaży, 10 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie domu kultury;

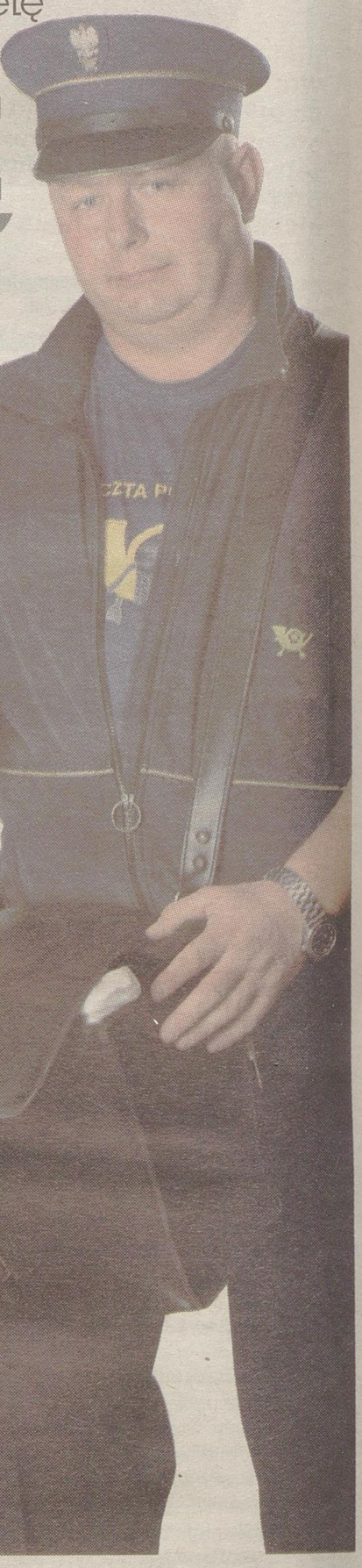
29 GRUDNIA, WTOREK

▲ **Ełk**, Ełckie Centrum Kultury (sala Zebra), ul. Wojska Polskiego; koncert zespołów **RIMA** (rock) i **SANDALESS** (rock/metal/reggae); godz. 19; bilety (12 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) do kupienia w ECK;

▲ **Łomża**, Klub PopArt, MDK-DŚT, ul. Wojska Polskiego; podczas koncertu „Teraz Łomża" zagrają lokalne zespoły **ERIO**, **DESTYLAT**, **IN DEPTH**, **D.N.A.** i **INTERNAL**; godz. 18; bilety w cenie 7 zł będzie można kupić przed koncertem.

Białystok >> Prenumerata to niższa cena i gwarancja, że codziennie będziesz miał gazetę

Upominki czekają



Przyznajecie Państwo nam rację – upominki, które przygotowaliśmy dla naszych Prenumeratorów, są naprawdę atrakcyjne. Co o tym świadczy? Na przykład to, że kolekcja książek dla dzieci, klasyczne romanse, zestaw filmów w formacie 3D oraz książka kucharska wraz z atlasem samochodowym, czyli nasze upominki dla Prenumeratorów, „idą jak świeże bułeczki".

Dlatego radzimy: kto chce stać się posiadaczem atrakcyjnego upominku – powinien się pospieszyć z decyzją o wykupieniu prenumeraty. Bo my, niestety, nie możemy zagwarantować, że upominków wystarczy dla wszystkich. A nasze zapasy prezentów niebezpiecznie się kurczą.

Jednak tak po cichu mamy nadzieję, że na prenumeratę decydujecie się Państwo nie tylko ze względu na upominki. Gazetę czytacie przecież z bardzo wielu powodów. Codziennie dostarczamy Państwu aktualnych informacji ze wszystkich miejsc w regionie. Problemom i wydarzeniom w większych miastach poświęcamy całe strony. Robimy sondy wśród mieszkańców – pytamy Was o zdanie na każdy drażliwy temat. Piszemy o Waszych sukcesach i niestety – również o tym, co się wydarzyło niedobrego. Piszemy o wszystkim, co ważne, co ciekawe, zaskakujące. Zawsze jesteśmy tam, gdzie się coś dzieje. Rozmawiamy z ludźmi, obserwujemy, robimy zdjęcia.

„Gazeta Współczesna" to też akcje, zabawy, konkursy. W tym roku wybieraliście już z nami strażaka roku, ulubionego nauczyciela wf., nazwę białostockiego kabaretu...

A decydując się na prenumeratę, przede wszystkim wybieracie Państwo wygodę: cokolwiek by się nie stało, Wy gazetę codziennie będziecie mieli. Ważna jest też oszczędność: i czasu, i pieniędzy. Bo to prawda: jeden egzemplarz gazety nie kosztuje dużo – 1,50 zł płacimy za wydania codzienne, 2,30 zł za wydania czwartkowe, a równo 2 zł za wydania piątkowe. Ale Prenumeratorzy płacą jeszcze mniej. W zależności od tego, jaki rodzaj prenumeraty Państwo wybierzecie, gazetę do domu przyniesie Wam listonosz albo specjalny kurier (wtedy w swojej skrzynce będziecie ją mieli już przed godz. 7!) albo po prostu odbierzecie ją w kiosku. A do tego dostaniecie od nas jeszcze prezenty, o których piszemy na sąsiedniej stronie.

A co planujemy we „Współczesnej" w przyszłym roku? Będziemy pisali o kredytach, radzili, w jakim banku najlepiej założyć lokatę i konto oraz gdzie wziąć najkorzystniejszy kredyt na wakacje. Będziemy też radzić, jak wypełnić PIT, co posadzić wiosną w ogrodzie – a potem systematycznie pisać o tym, jak o te roślinki dbać. Będziemy pisać o autach, o tym, co trzeba załatwić, żeby samochodem wyjechać na zagraniczne wakacje. Poradzimy też, jak się skutecznie uczyć, jak dobrze wybrać kierunek studiów. Nie zapomnimy też o żadnych świętach ani o przyszłorocznym sylwestrze. Zapytamy specjalistów, jak się ubrać, co smacznego ugotować, sprawdzimy, jakie są ceny imprez w lokalach.



Drodzy Prenumeratorzy!

Jutro Wigilia. Z tej okazji i z okazji Świąt Bożego Narodzenia, cała ekipa „Gazety Współczesnej" życzy Państwu wszystkiego, co najlepsze, najcieplejsze i najbardziej pachnące choinką i bakaliami. A o nas niech Państwu przypomina świąteczna kartka, którą do „Gazety" dołączamy właśnie z myślą o naszych najwierniejszych Czytelnikach.

Konrad Kruszewski, redaktor naczelny „Gazety Współczesnej"



Będziemy też wydawać mapy wszystkich powiatów z regionu, Regionalną Książkę Kucharską, gdzie znajdą się przepisy na kulebiak, pierekaczewnik, kartacze, słodkie mrowisko... Wierni Czytelnicy będą też mogli kupić arcyciekawy przewodnik po świętych miejscach w regionie oraz „Atlas wiedzy o regionie".

A jeszcze w styczniu – następne numery „Historii II wojny światowej". W tym cyklu ukazujemy wszelkie aspekty tragedii, jaką przyniósł hitleryzm – także te, o których nie mówi się głośno. Dlatego obok szczegółowej kroniki wydarzeń dyplomatycznych i militarnych II wojny światowej znajdziecie tu Państwo przede wszystkim tematy związane z okupacją Rzeczpospolitej przez Niemców i Sowietów oraz bogato ilustrowany obraz życia codziennego pod jarzmem okupanta. W styczniu ukażą się cztery części „Historii...": „Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej", „Zbrodnia katyńska", „Ludowe Wojsko Polskie", „Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie". ▲

Niespodzianki

Dla tych z Państwa, którzy zdecydujecie się nie na roczną, półroczną czy kwartalną albo miesięczną prenumeratę, również przygotowaliśmy atrakcje. Już w nowym roku ogłosimy konkurs z myślą o tych, którzy wykupią styczniową, lutową albo marcową prenumeratę. Przygotowaliśmy atrakcyjne nagrody. Jak i kiedy będzie można je zdobyć – napiszemy już wkrótce. Warto więc czytać „Współczesną"!

Zamów na styczeń prenumeratę „Gazety Współczesnej" odpowiednią do Twoich potrzeb

	OFERTA PRENUMERATY**	CENA PRENUMERATY	CENA ZA EGZEMPLARZ	SPOSÓB ODBIORU	SPOSÓB OPŁATY
PRENUMERATOR	Prenumerata pocztowa zwykła	25 zł/mies.	1,25 zł	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 25.12 lub przelewem na nasze konto do 27.12 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
	Prenumerata pocztowa PLUS (dodatkowo co wtorek nowy tom Historii II wojny światowej)	64 zł/mies.	1,25 zł za egzemplarz gazety i 9,75 zł za tom Historii	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 25.12 lub przelewem na nasze konto do 27.12 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
	Prenumerata w Ruchu/ u Kolportera	26 zł/mies.	1,30 zł	w wybranym kiosku	w oddziałach Ruchu w Białymstoku, Ełku lub Ostrołęce albo oddziale Kolportera w Białymstoku do 25.12
	Prenumerata poranna zwykła*	29 zł/mies.	1,45 zł	dowożona pod wskazany adres do godz. 7 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 27.12 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
	Prenumerata poranna PLUS* (dodatkowo co wtorek nowy tom Historii II wojny światowej)	64 zł/mies.	1,45 zł za egzemplarz gazety i 8,75 zł za tom Historii	dowożona pod wskazany adres do godz. 7 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 27.12 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
	CZYTELNIK NIEBĘDĄCY PRENUMERATOREM	**35,20 zł + zakup książek 39,96 zł = RAZEM 75,16 zł**	1,50 zł wydania codzienne, 2,30 zł wydania czwartkowe, 2,00 zł wydania piątkowe, 9,99 zł za tom Historii	w wybranym kiosku lub sklepie, gdzie gazeta nie zawsze jest dostępna	konieczność codziennego kupienia gazety

*** oferta dotyczy tylko mieszkańców Białegostoku posiadających euroskrzynki z dostępem z zewnątrz ** oferta dotyczy osób fizycznych**

Wybierz sobie prezent

Oferta dla osób fizycznych

Niezwykłe niespodzianki czekają na tych z naszych Czytelników, którzy zdecydują się wykupić prenumeratę gazety na rok, pół roku czy kwartał. Warto zdecydować się na takie rozwiązanie.

Bo prenumerata to:

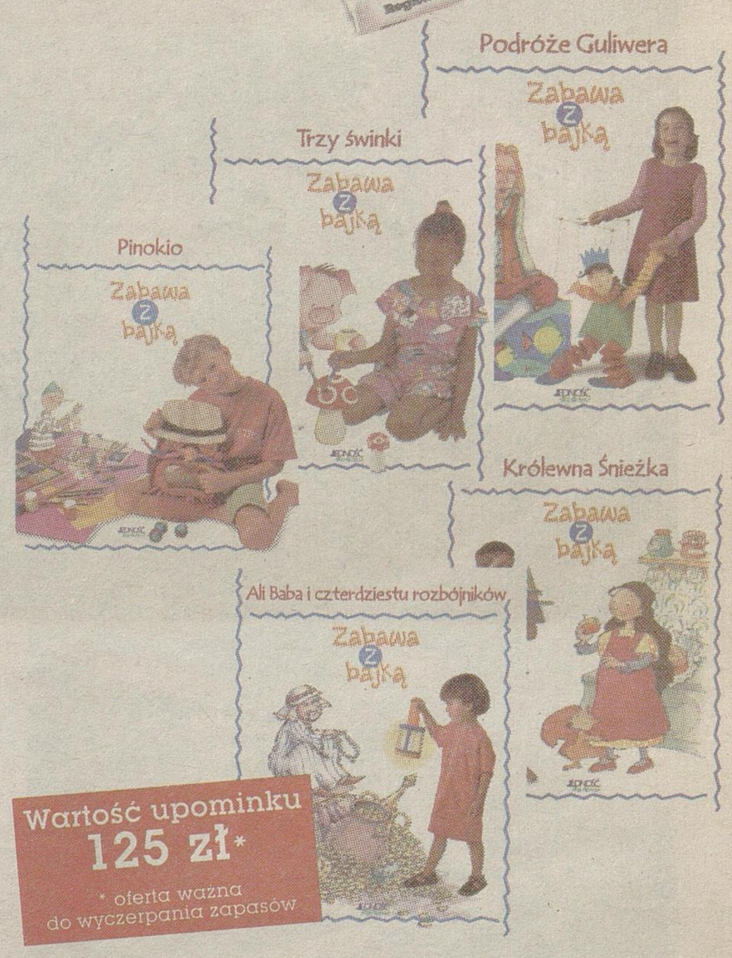
po pierwsze: gwarancja niezmienności ceny gazety. Po wykupieniu prenumeraty długookresowej, przy zmianie ceny, Prenumerator nie dopłaca różnicy;

po drugie: to gwarancja codziennego otrzymywania gazety, kompletowania serii kolekcjonerskich, uczestniczenia we wszystkich konkursach organizowanych przez gazetę;

po trzecie: gazeta w prenumeracie jest tańsza niż jej codzienny zakup;

no i czwarte: przy wykupieniu prenumeraty długookresowej otrzymują Państwo niezwykle atrakcyjne upominki, które prezentujemy poniżej.





PRENUMERATA ROCZNA

Cena prenumeraty:
pocztowej – 275 zł
kolporterskiej – 312 zł
porannej – 319 zł*

„Dawno, dawno temu, kiedy jeszcze istniały zamki, królowie i poddani, urodziła się piękna księżniczka o skórze białej jak śnieg, ustach czerwonych jak krew i włosach czarnych i błyszczących jak heban...” To historia o Królewnie Śnieżce! Zna ją większość rodziców i dzieciaków. Tak samo zresztą jak historię trzech świnek, Ali Baby i czterdziestu rozbójników, Pinokia czy Guliwera. Ile razy jednak można czytać te same książki?

My naszym najwytrwalszym Czytelnikom, którzy zdecydują się już teraz zaprenumerować gazetę na cały rok, proponujemy coś więcej niż tylko bajkowe opowieści. Pięć wspaniałych książek, w których oprócz bajek, jest mnóstwo zabawy – i dla przedszkolaka, i dla dzieci nieco starszych. Ćwiczenia zawarte w tych książkach rozwijają wyobraźnię dziecka, jego koncentrację i pamięć. A zarazem dostarczają mnóstwa pomysłów na kreatywne i ciekawe spędzenie nie tylko zimowych wieczorów. Mogą być inspiracją na lekcje techniki czy zajęcia w przedszkolu.

Możecie na przykład swojemu niesfornemu przedszkolaczkowi zaproponować zrobienie serwetki Królewny Śnieżki. Wystarczy kawałek białego płótna, papier gazetowy, czerwona i amarantowa farba do tkaniny, styropianowa tacka, kolorowe flamastry oraz najzwyklejsze jabłko. Wykonanie serwetki jest tak proste, że z zadaniem – przy niewielkiej pomocy – poradzi sobie nawet trzylatek. Nalejmy mu po prostu trochę farby na tackę, przekrójmy jabłko i pozwólmy zadziałać jego wyobraźni. Na pewno stworzy dzieło, którym będzie się chwalić przez najbliższe tygodnie.





Przedszkolak poradzi sobie też z wykonaniem wesołego instrumentu ze sznurkiem, strasznego wilka z brązowej skarpety, spinaczy do bielizny oraz maski i czapki, dzięki którym możliwa będzie inscenizacja „Trzech świnek”.

Cena rynkowa kolekcji to 125 złotych. Państwo możecie ją mieć za darmo. Kolekcja „Zabawa z bajką” jest prezentem dla Czytelników, którzy zamówią prenumeratę „Współczesnej” na cały rok.

Ciekawa kolekcja książek dla dzieci to jednak nie jedyna korzyść z zamówienia prenumeraty. Jeśli bowiem zamówicie Państwo roczną prenumeratę pocztową, oszczędzicie aż 173,60 zł w porównaniu do tego, ile byście wydali, kupując codziennie niezamówioną gazetę w kiosku czy osiedlowym sklepie. Jeśli chcecie Państwo odbierać zaprenumerowaną gazetę w punktach Ruchu czy Kolportera – oszczędzicie 136,60 zł.

PRENUMERATA PÓŁROCZNA

Cena prenumeraty:
pocztowej – 150 zł
kolporterskiej – 156 zł
porannej – 174 zł*

Lubicie romanse? A która kobieta ich nie lubi... Oczywiście udajemy, że jesteśmy zbyt nowoczesne, zapracowane... Ale romans polityczny, w dodatku w egzotycznej scenerii? Albo taki z wyższych sfer, który opisuje miłosne perypetie hrabiego, szejka, eleganckich dam? Takim książkom nie oprze się żadna kobieta. A i niejeden mężczyzna przeczyta je – może i w tajemnicy, ale z wypiekami na twarzy. Zwłaszcza jeśli dostanie je w prezencie. A my właśnie taki prezent mamy dla tych, którzy zamówią półroczną prenumeratę „Gazety Współczesnej”: „Szejka” Edith M. Hull, „Perły” Jadwigi Courts-Mahler oraz „Sfinksa” Heleny Mniszkówny. A dodatkowo – dla tych wszystkich, dla których czytanie o przygodach innych to za mało, mamy coś jeszcze – coś ekstra. Trzy płytki DVD, dzięki którym bez wychodzenia z domu będziecie mogli Państwo przenieść się do odległych krajów, w niezwykłe miejsca. Obejrzycie z nami np. zabytki Turcji, zobaczycie wodospady Vanuatu, niezwykłe pałace Omanu. Chwilkę grozy przeżyjecie na safari w RPA. Zabierzemy też Państwa do zachodniej Australii, Namibii, na Florydę i do Malezji. Do każdego zestawu dołączamy okulary 3D, gdyż wszystkie filmy są trójwymiarowe. Dzięki temu emocje przy ich oglądaniu są jeszcze większe.



Za zestaw trzech książek i trzech płyt oraz pary okularów musielibyście Państwo zapłacić 55 zł. My dajemy go w prezencie wszystkim tym, którzy wykupią naszą półroczną prenumeratę. Jeśli zdecydujecie Państwo, że gazetę przez sześć miesięcy będzie dostarczał Wam listonosz – zaoszczędzicie dodatkowo 70 złotych. Jeśli będziecie odbierać ją w kiosku Ruchu lub punkcie Kolportera – oszczędzicie 46 zł.



Aby otrzymać powyższy upominek, prosimy odesłać wypełniony kupon z kserokopią dowodu wpłaty za prenumeratę na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok,

PRENUMERATA

Imię i nazwisko:

Adres:

Kod pocztowy:

Miejscowość:

Telefon:

Rodzaj prenumeraty: ☐ roczna ☐ półroczna ☐ kwartalna

Oświadczam, że zapoznałem się z warunkami akcji promocyjnej dla prenumeratorów Gazety Współczesnej i akceptuję jej postanowienia oraz wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów związanych z akcją.

.....
Podpis

Na podstawie Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami) wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Media Regionalne Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Prostej 51, 00-838 Warszawa (administrator danych osobowych) podanych przeze mnie danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie/formularzu konkursu dla prenumeratorów Gazety Współczesnej w celach marketingowych oraz na przekazywanie tych danych do Pro Media Sp. z o.o. z siedzibą w Opolu przy ul. Powstańców śl. 9, 45-086 Opole oraz spółek powiązanych kapitałowo z administratorem danych osobowych.Oświadczam, że zostałem/zostałam poinformowany/a o prawie dostępu do treści swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, a także dobrowolności ich podania.

.....
Podpis

PRENUMERATA KWARTALNA

Cena prenumeraty:
pocztowej – 75 zł
kolporterskiej – 78 zł
porannej – 87 zł*

Do wyczarowania przepysznego śniadania dla całej rodziny wystarczy 15 dag kurek, kilka kromek zwykłej bułki wrocławskiej, 10 dag żółtego sera, oregano, olej, sól i pieprz. Te składniki wystarczą na przyrządzenie grzanek.

Każdy przepis na pewno dostarczy kulinarnych doznań, pozwoli urozmaicić codzienne menu, a nawet uatrakcyjnić niejedno przyjęcie. Książkę kulinarną „Grzyby w naszej kuchni” Wandy Woźniak i Mariana Gapińskiego powinni mieć wszyscy grzybiarze, dla których zbieranie grzybów to niesamowity relaks.



To nie koniec naszych propozycji dla grzybiarzy. Mamy jeszcze „Atlas samochodowy Polski”. Wygodny, w formie skoroszytu, z wyjmowanymi kartkami. Mając go w samochodzie – nie zabłądzicie, nawet gdy na grzybobranie wybierzecie się w najbardziej odległy koniec Polski.

Jeśli chcielibyście Państwo kupić książkę „Grzyby w naszej kuchni” i dodatkowo „Atlas Polski”, musielibyście zapłacić 25 złotych. My obie rzeczy mamy dla Was za darmo. Wystarczy, że zamówicie półroczną prenumeratę „Gazety Współczesnej”. Jednak książki to nie jedyna korzyść. Jeśli zdecydujecie Państwo, że gazetę przez trzy miesiące będzie dostarczał Wam listonosz – zaoszczędzicie dodatkowo 35,10 złotych. Jeśli będziecie odbierać ją w kiosku Ruchu lub punkcie Kolportera – oszczędzicie 23,10 zł.

*** – oferta dotyczy mieszkańców Białegostoku posiadających tzw. euroskrzynki**



Rodzinnych
Pogodnych
Szczególnych
Świąt
Bożego Narodzenia
życzy
Rogowski
DEVELOPMENT



Słoneczne Tarasy Al. Jana Pawła II



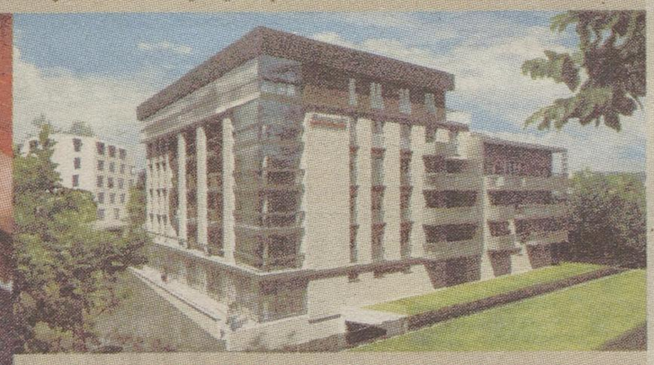


Rezydencja Nowy Świat ul. Nowy Świat



Apartamenty Tysiąclecia Al. 1000-lecia P.P.





Apartamenty Mickiewicza ul. Mickiewicza



Nowa Blokowa ul. Blokowa



Kamieniczka na Czystej ul. Czysta



Zielone Osiedle ul. Warmińska





Osiedle Pod Lasem Białystok-Ignatki

Zakątek Wołyńska ul. Wołyńska

prema
15-167 Białystok, ul Wysockiego 82
tel. (085) 675 19 36, tel. (085) 676 33 40, fax (085) 676 21 90

Oddział Łomża
18-400 Łomża
Al. Legionów 141
tel. (086) 219 89 37
fax (086) 218 53 76

Oddział Bielsk Podlaski
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Piłsudskiego 30
tel./fax (085) 730 51 74

Oddział Ełk
19-300 Ełk
ul. Stary Rynek 12
tel./fax (087) 610 39 66

Oddział Ostrołęka
07-410 Ostrołęka
ul. Kołobrzeska 12A
tel./fax (029) 766 61 00

Oferujemy naszym klientom szeroki asortyment:
łożysk ▮ pasów klinowych ▮ uszczelnień technicznych ▮ smarów
pierścieni osadczych ▮ produktów firmy LOCTITE

R165209wsbs

ALFA plus
ALFA plus
Wesołych Świąt
i Szczęśliwego Nowego Roku 2010

Z okazji Świąt
Bożego Narodzenia
życzymy dużo radości
i pogody ducha oraz
sukcesów w nadchodzącym
Nowym Roku 2010

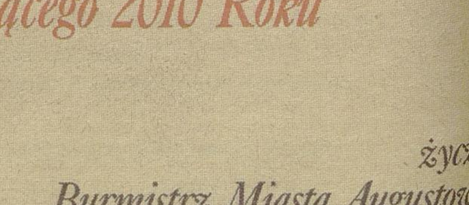
SABO stobud

www.sabo.com.pl

R210009wsbs

Niech radość i pokój Świąt
Bożego Narodzenia towarzyszy
wszystkim przez cały Nowy Rok.
Życzymy, aby był to Rok
szczęśliwy w osobiste doznania,
spełnił zamierzenia i dążenia
zawodowe oraz
by przyniósł wiele satysfakcji
z własnych dokonań
Właściciele i pracownicy Jork sc

s.c. JORK



Jork s.c.
15-691 Białystok,ul. Gen.F. Kleeberga 14A
tel/fax 85 662 17 07
tel. 85 653 10 14, tel. 0602 680 696

R211709wsbs

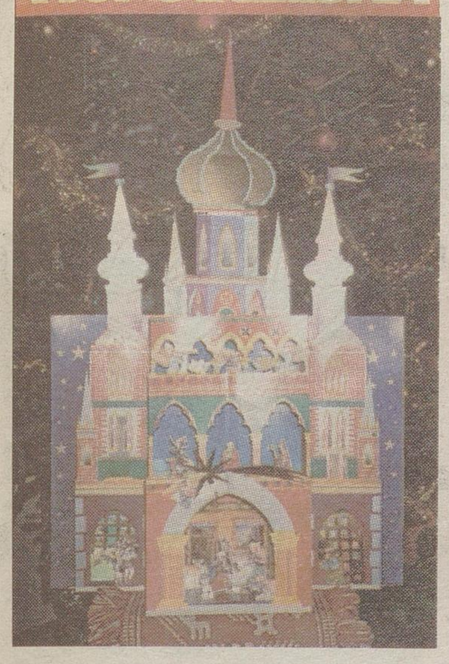
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości
oraz wszystkiego co najlepsze
w każdym dniu
nadchodzącego 2010 Roku

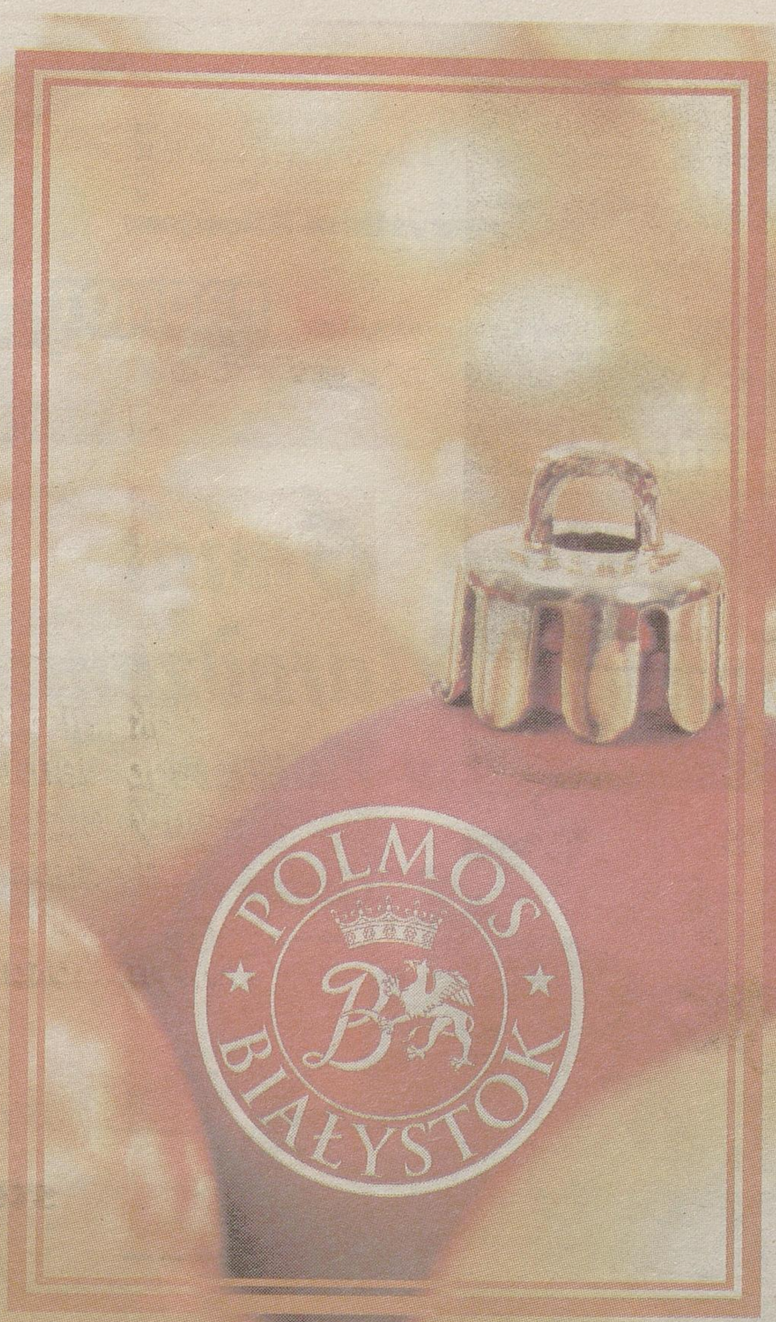
życzy
Burmistrz Miasta Augustowa
Przewodniczący Rady Miejskiej
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Augustowie

R212909wsbs

Święta Bożego Narodzenia to magiczny czas przeżywania radości przyjścia na świat Zbawiciela. Wszystkim naszym Klientom życzymy, aby te święta stały się źródłem trwałej radości i optymizmu. Niech zbliżający się rok 2010 będzie dla Państwa czasem realizacji wielu śmiałych zamierzeń.

GAZETA WSPÓŁCZESNA





Najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego 2010 Roku

życzą:
Zarząd i Pracownicy

POLMOS BIAŁYSTOK SA

ul. Elewatorska 20,
15-950 Białystok
www.polmos.bialystok.pl

A209109wwb



Radosnych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, rodzinnego ciepła w Wigilijny Wieczór oraz pomyślności w 2010 roku wszystkim Klientom

życzą

Auchan PRODUKCYJNA

Auchan HETMAŃSKA

W następujących dniach Hipermarkety są czynne:
24.XII -7.00-16.00, 25 i 26.XII - sklepy zamknięte, 31.XII -7.00-18.00

Wesołych Świąt oraz
Szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim naszym Klientom,
Współpracownikom
i Przyjaciołom
życzy
ELMiR
www.elmir.pl

Radosnych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz dużo szczęścia w Nowym Roku 2010
wszystkim Klientom
życzą
właściciele i pracownicy firmy
SERWIS I CZĘŚCI TIR
PROMOT
Łomża, ul. Wojska Polskiego 163, tel. 086 216-45-37, fax 086 216-77-94
Ostrołęka, ul. Graniczna 8 E, tel./fax 029 764-90-45
Zambrów, ul. Wilsona 18, tel./fax 086 271-00-60
Pisz, ul. Warszawska 49, tel./fax 087 423-58-25

Niech Święta Bożego Narodzenia
i Wigilijny wieczór, tak
jak cały nadchodzący
Nowy Rok upłyną Wam
w szczęściu i radości oraz
dadzą uczucie satysfakcji
i spełnienia zarówno
w życiu osobistym
jak i zawodowym
Poseł na Sejm RP
Jacek Bogucki

Gwiazdki najjaśniejszej,
choinki najpiękniejszej,
prezentów wymarzonych,
świąt mile spędzonych.
Ciepłych i udanych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2010 r.
życzy swoim pacjentom
Andrzej Popow
Prywatny Gabinet Chirurgiczny
KONTAKT:
kom. 604 570 979, Gabinet: (085) 682 40 04
e-mail: popow@popow.com.pl
17-200 Hajnówka,
ul. 3 Maja 59 Budynek „STOMATOLOGIA"
www.popow.com.pl

Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
i pomyślności w Nowym Roku
życzy
Giełda Samochodowa
Sp. J.

Wesołych Świąt Bożego
Narodzenia
oraz wielu wspaniałych
i niezapomnianych emocji
sportowych
w nadchodzącym 2010 Roku
Wszystkim Sympatykom
Piłki Nożnej
Życzy
Witold Dawidowski
Prezes Podlaskiego Związku
Piłki Nożnej w Białymstoku

Spraw sobie prezent
na święta!
Zamieszkaj wygodnie!
Kończymy budowę!
ul. Św. A. Boboli 3a
w Białymstoku!
tel. 85 664 40 71
606 992 222
fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl

NOWA LOKALIZACJA
NOWA OFERTA
MIESZKANIA,
GARAŻE,
LOKALE
USŁUGOWE
Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego
ul. Obożna róg ul. Zakątek
DOMY
JEDNORODZINNE
Wszystkim naszym Klientom i Kontrahentom
życzymy radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz spełnienia marzeń i planów zawodowych
w Nowym 2010 Roku.
Biuro Sprzedaży:
CZYNNE 7.00-16.00
tel. 085 741 50 87
www.kombinatbud.com.pl
Kombinat Budowlany Sp. z o.o.
Białystok, ul. Legionowa 14/16

GAZETA
WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ
Augustów, ul. Żabia 3a, tel. 87-643-06-72 - "THEO"
Augustów, ul. 3 Maja 4, 87-643-19-97 - "PERFEKT"
Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 85-748-74-30, fax 085-748-74-32 - Biuro Ogłoszeń "GW"
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85-730-19-20 - "ABA PLUS" Antoni Murawski
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65, tel. 85-730-67-86 - Oddział "GW" - obsługa podmiotów gospodarczych
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05, - Oddział "GW"
Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 86-272-89-15 - Oddział "GW""
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85-682-46-03 - "Sobex Nowy"
Łomża, ul. Dmowskiego 1E, tel./fax 86-216-56-97, - Oddział "GW"
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel./fax 86-216-74-44 - TV ŁOMŻA
Mońki, ul. Białostocka 29, tel. 85-716-21-91 - B. Tur. "KURIER"
Olecko, ul. Zielona 37, tel./fax 87-520-02-30 - "WIR"
Ostrołęka, ul. Gorbatowa 2a, tel./fax 29-764-54-11 - "Tygodnik Ostrołęcki"
Ostrów Mazowiecka, ul. Broniewskiego 56 tel. 29-745-34-12 - „BORAM"
Sokółka, Os. Centrum 21, tel. 85-711-25-28 - "Biuro Usług Dorad."
Suwałki, ul. Mickiewicza 5, l. 2, tel./fax 87-566-57-26 - Oddział "GW"
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86-275-24-08, "VIDKING"
Zambrów, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86-271-25-25 - "GLOBTOUR"
oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok tel. 748-74-41 748-74-43

Radosnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu szczęśliwych chwil,
sukcesów i wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
Nowym Roku
Życzy
firma Metal Fach Sokółka
METAL-FACH
www.metalfach.com.pl
Metal-Fach Sp. z o.o.
16-100 Sokółka, ul. Kresowa 63, tel. 85 711 98 44 fax 85 711 07 89
handel@metalfach.com.pl

Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek.
Nowego Roku spełniającego
wszelkie marzenia, pełnego optymizmu,
wiary, szczęścia i powodzenia
życzy
Rada Nadzorcza i Zarząd Spółki MALOW
Boże Narodzenie 2009
MALOW
GRUPA LITPOL
PRODUCENT MEBLI METALOWYCH
MALOW Spółka z o.o.
ul. Wojska Polskiego 114 A, 16-400 Suwałki
tel. 087-566 07 02
marketing@malow.com.pl
www.malow.com.pl

WESOŁYCH ŚWIĄT
W **NAJNIŻSZYCH** CENACH
Z **NAJLEPSZYMI** MARKAMI
ŻYCZY **MEDIA EXPERT**

mediaexpert

Z okazji Świąt
Bożego Narodzenia
i Nowego Roku 2010
wszystkiego najlepszego
swoim obecnym i przyszłym
Klientom
życzy
F.H. Zajkowska ul. Handlowa 1, tel. 745 50 29

Wypełnionych radością i spokojem
Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia i pomyślności
w Nowym Roku obecnym oraz przyszłym Klientom
życzy Komandor
KOMANDOR

GRUPA psb
Silikaty
BIAŁYSTOK
PPH „Silikaty-Białystok" Sp. z o.o.
ul. Wł. Wysockiego 164
15-167 Białystok
tel. (0-85) 676-27-66, (0-85) 675-05-36
SKŁAD BUDOWLANY, PRODUCENT CEGIEŁ i BLOCZKÓW SILIKATOWYCH ORAZ WAPNA HYDRATYZOWANEGO
Nadchodzą cudowne Święta Bożego Narodzenia,
o szczerych życzeniach każdy pamięta.
Korzystając z tej sposobności życzymy
wszystkim Klientom i Partnerom
mnóstwo miłości, mnóstwo wzruszeń
przy wspólnej kolędzie i nadziei, że Nowy Rok
jeszcze lepszy będzie.
www.silikaty.com.pl

Wszystkiego najlepszego
z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego
Nowego Roku 2010
życzą:
Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy
MPO Sp. z o.o.
w Białymstoku
MPO BIAŁYSTOK
15-950 Białystok, ul. 27 Lipca 62
tel. 85 676 83 00, fax 85 676 83 60
www.mpo.bialystok.pl
sekretariat@mpo.bialystok.pl

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
niosą ze sobą wiele radości
oraz refleksji dotyczących
minionego okresu i planów
na nadchodzący Nowy Rok.
W tych wyjątkowych dniach
chcemy życzyć wszystkim dostawcom,
konsumentom i kontrahentom,
rodzinnych, ciepłych Świąt oraz
wiele zadowolenia i sukcesów
z podjętych wyzwań.
Rada Nadzorcza i Zarząd
Spółdzielni Mleczarskiej Sudowia w Suwałkach.
SUDOWIA

GOTOWE MIESZKANIA DO ODBIORU
WERSAL PODLASKI
085 744 30 11
www.WersalPodlaski.com.pl

instal BIAŁYSTOK S.A.
OSIEDLE MIESZKANIOWE:
„PARK JODŁOWA"
Biuro Budownictwa Mieszkaniowego: (85) 732 68 42 Centrala: (85) 741 67 67, Fax (85) 738 08 32
Wszystkim naszym Klientom
oraz mieszkańcom regionu pogodnych i rodzinnych
Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku
życzy
INSTAL Białystok
Autorska Pracownia Projektowa arch. Agnieszka Duda

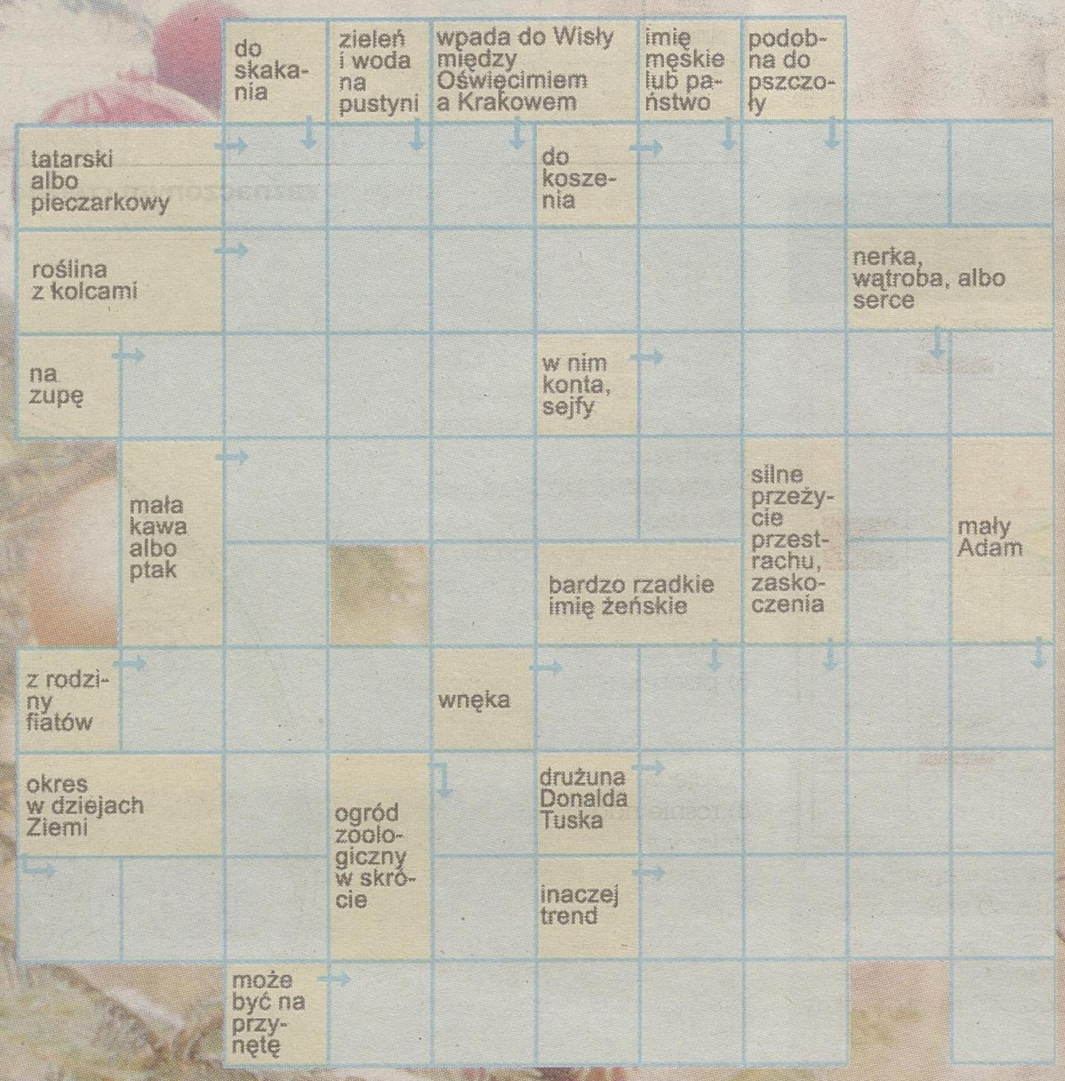
krzyżówka



POZIOMO: 1. Zielona i skrzeczy. 5. Kupujesz bilet i oglądasz w nim film. 7. 1000 kilogramów. 8. Pepsi albo coca. 9. Rodzaj pieczywa. 11. Imię Baby, która mieszka w domku na kurzej nóżce. 13. Cukierek albo kwiat. 14. Ma szczypce takie jak rak i mieszka w morzu. 15. Np. św. Mikołaja. 19. Żeby nie skakała, to by nóżki nie złamała. 20. Biblijne imię żeńskie.
PIONOWO: 2. Miejscem jego pracy jest teatr. 3. Nauka o życiu. 4. Obchodzi imieniny 26 lipca. 6. Miejsce, w którym zatrzymują się karawany podczas wędrówek przez pustynię. 10. U wielbłąda na plecach. 12. Biały to książka, czarny to ptak. 16. W loterii pusty albo z wygraną. 17. Izabela w skrócie. 18. Dawniej rosyjski król.

Kochani
Jak co roku, kiedy nadchodzą święta Bożego Narodzenia, otrzymujecie od swoich bliskich wiele wspaniałych życzeń i wiele wspaniałych prezentów. Ja także, co roku, dołączam życzenia dla Was. Bo to taki Zaczarowany Czas, kiedy mimo mrozu jest ciepło, mimo zmartwień – radośnie, mimo wielkich odległości – blisko. I tego Ciepła, Radości i Bliskości Wam życzę.
Niech Wasze święta będą wspaniałe.

krzyżówka panoramiczna



sylabówka



POZIOMO: 1. Do picia po zaparzeniu. 2. Mistrz, idol. 3. Zenon dla kolegów. 4. Niejedna na morzu.
PIONOWO: 1. Znajduje się w każdym, szanującym się wesołym miasteczku.

Niespodzianki za rozwiązanie zadań lub ciekawą korespondencję z nr. 181. otrzymują: Dominik Fiećko z miejscowości Grądzkie Ełckie, Albert i Julia Cudek z Kruszyna oraz Agnieszka Dąbrowska z miejscowości Borzymy. Niespodzianki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 183

Marek



Pasterze mili,
coście widzieli?
Widzieliśmy maleńkiego
Jezusa narodzonego
Syna Bożego.

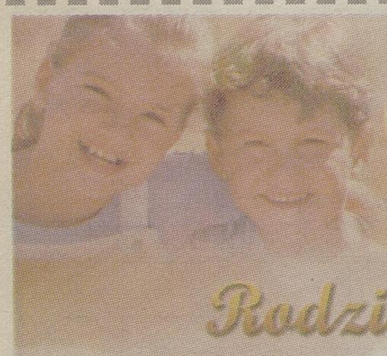
Co za pałac miał,
gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita
i to z wierzchu źle poszyta
tam odpoczywał.

Czyli w wygodach,
czy spał w swobodach?
Na barłogu, ostrym sianie
delikatne spało Panię,
a nie w łabędziach.

Kto asystował,
kto Go pilnował?
Wół i osioł przyklęknęli,
parą Go swą zagrzewali,
dworzanie Jego.

Jakieście dary
dali ofiary?
Sercaśmy własne oddali,
a odchodząc poklękali,
czołem Mu bili.

promocja



Mała Miss Mały Mister

Sponsor generalny:
ZIELONE WZGÓRZE GALERIA
Carrefour

Rodzice, Dziadkowie, Opiekunowie!

Gazeta Współczesna zaprasza wszystkie dzieci w wieku 3-7 lat do udziału w konkursie

Mała Miss - Mały Mister 2010!

W tegorocznej edycji dzieci zgłaszać można wysyłając sms lub kupon.
*Smsy zgłaszajace dzieci należy wysłać na numer **71051**/ 1,22 zł z VAT o treści:*
***malamis** lub **malymister,** imię, nazwisko i wiek dziecka, adres, imię i nazwisko opiekuna prawnego, nr. telefonu.*

Kupony zgłoszeniowe oraz zdjęcia należy przesłać na adres:
*Gazeta Współczesna ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem **"Mała Miss, Mały Mister 2010"**.*
*Podpisane zdjęcia dzieci oraz kupony moża również przesyłać w formie elektronicznej na adres **wwilinska@wspolczesna.pl***

*Na zgłoszenia czekamy do **15.01.2010r.** Głosowanie i publikacja zdjęć dzieci 08.01.2010r. do 05.02.2010r.*
*Finał oraz wręczenie nagród **06.02.2010r. w Galerii Zielone Wzgorze Carrefour.***



Mała Miss Mały Mister

Zgłaszam do udziału:
Imię: .....
Nazwisko: .....
Adres: .....
Wiek: .....

Dane osoby zgłaszającej:
Imię: .....
Nazwisko: .....
Nr tel.: .....

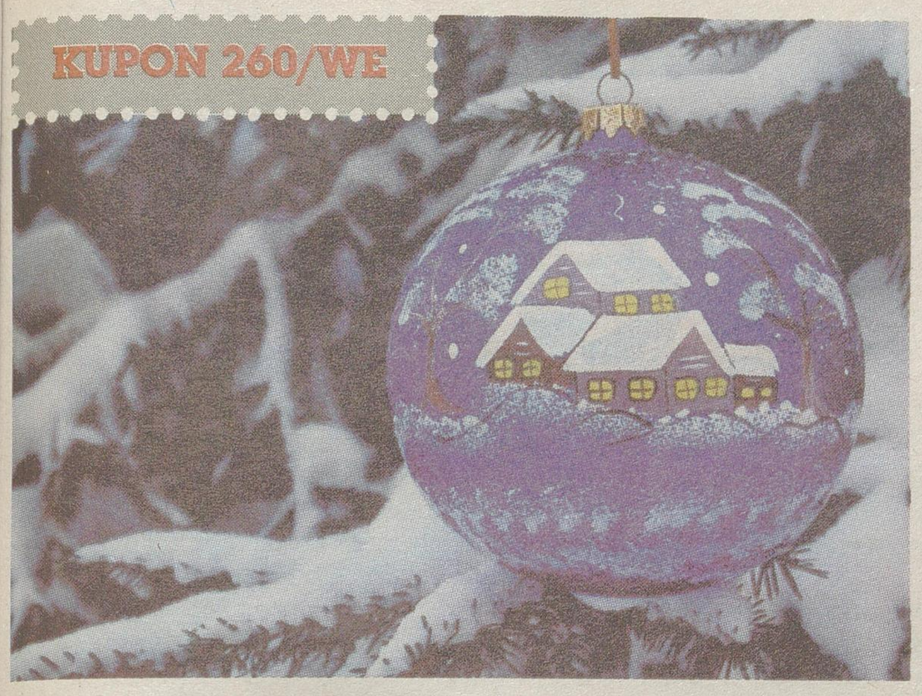
Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku .... (imię i nazwisko dziecka), który zamieszczany będzie w Gazecie Współczesnej oraz na stronie internetowej portalu Gazety Współczesnej w terminie od 08.01.2010r. do 31.03.2010r. w związku z konkursem Mała Miss i Mały Mister Gazety Współczesnej 2010.

(miejscowość, data i czytelny podpis rodzica lub opiekuna prawnego)

Sponsor generalny:
ZIELONE WZGÓRZE GALERIA
Carrefour

więcej informacji na stronie: www.wspolczesna.pl/missmister

więcej informacji na stronie: www.wspolczesna.pl/missmister

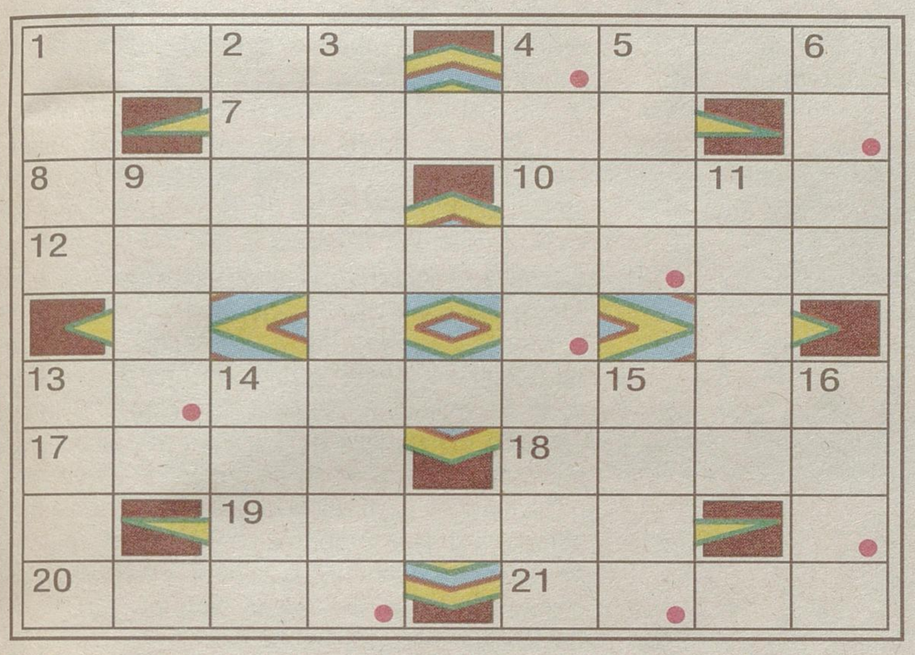


Krzyżówka panoramiczna >>

WERSALKA / NIEŁUDZKA KOŃCZYNA	▼	HERETYK LUB RODZAJ SIECI / WSPARCIE	▼	DUŻY PIES O STERCZĄCYCH USZACH I KRÓTKIEJ SIERŚCI / TWORZY SIĘ NA PIWIE	▼		POKÓJ SZPITALNY / PODIUM W MECZECIE	▼	ŁAZIK / JEZIORO NA ZACHÓD OD USTKI	▼	ZAJĄC / ZACNOŚĆ	▼		
▶		▼		PRACOWNIK KOPALNI / ZATOPIONY STATEK	▼	▼			▼			▼		
MOŻE BYĆ FILMOWA	☆	☆	☆	☆	☆	☆	☆	☆	☆	☆	☆	☆	☆	☆
▶						DISNEJOWSKI DONALD	▶							
PROLOG DNIA / PAKUNEK	▶							CENNY ŁOSOŚ PACYFICZNY	▶					
▶						ESKIMOSKI SKAFANDER Z FUTRA	▶							

Litery w zaznaczonym rzędzie utworzą rozwiązanie

Krzyżówka >>



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) jeden z synów Noego, 4) koliber lub struś, 7) smętna tonacja muzyczna, 8) głos z chlewa, 10) na głowie zwycięzcy, 12) pole do popisu dla łyżwiarzy, 13) przesadnie ceni swoją wartość, 17) udaje skórę, 18) rodzaj mierzei, 19) część dworca kolejowego, 20) aromatyczny trunek, 21) odświętny strój.

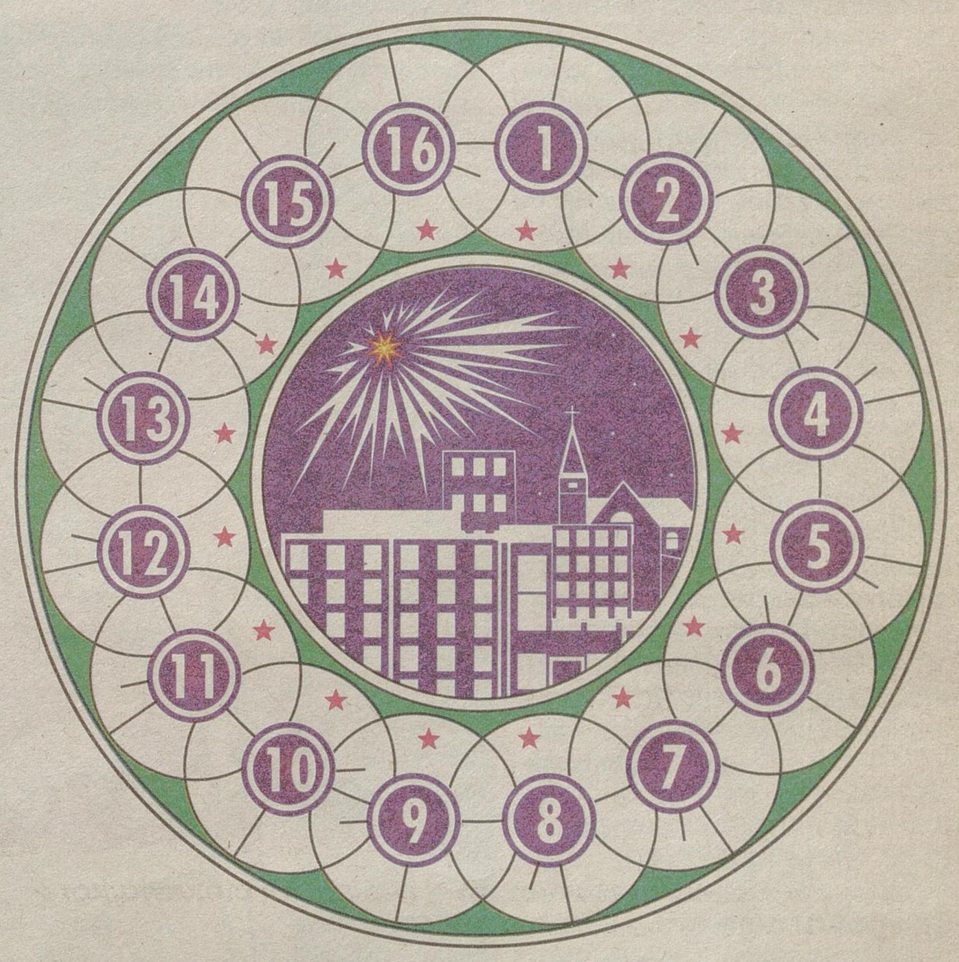
PIONOWO: 1) powtarzający się ciąg zdarzeń, 2) pochodna amoniaku, 3) figurka wyobrażająca Świętego Dobrodzieja, 4) zajmuje się analizą zjawisk i procesów politycznych, 5) dodatek hydrauliczny do cementu (z liter wyrazu „star"), 6) karciany dzwonek, 9) wypchany prezentami – na plecach Świętego Mikołaja, 11) krwionośny, Słoneczny lub okresowy pierwiastków chemicznych, 13) np. pasterka, 14) ptak, który przeoczył niebywałą okazję? 15) na twarzy nie wybuchnie, 16) lisia kryjówka.

Wirówka >>

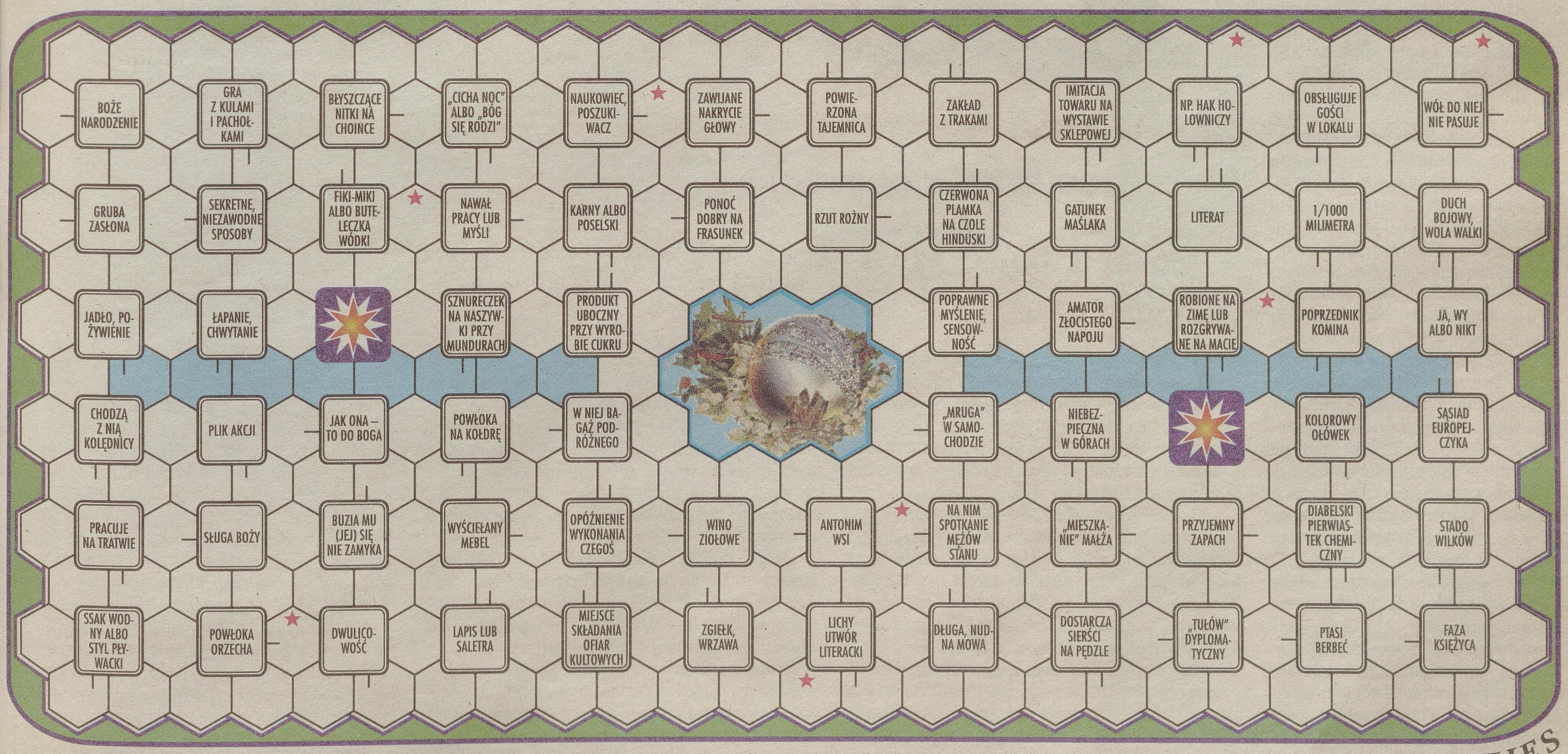
Litery w polach z gwiazdką, czytane kołowo (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

1) sygnalizuje wędkarzowi branie.
2) schodkowaty wodospad.
3) hokeista na trawie.
4) 100 kg zboża.
5) przezroczysta odmiana gipsu (z liter wyrazów: etan, lis).
6) zapisodawcą.
7) zajęcze gody.
8) rośnie nad brzegami wód stojących.
9) zetknięcie się z kimś lub czymś.
10) staropolska gorzałka.
11) poważanie i szacunek, jakim ktoś cieszy się w swoim otoczeniu.
12) mieszkanie wynajęte na pobyt czasowy.
13) zmiana na lepsze.
14) bezpaństwowiec.
15) Japonka, Tajka lub Hinduska.
16) kwadratowa kluska.



Wirówka panoramiczna >>



Litery w polach z gwiazdką (czytane rzędami) oraz w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie

HELLES

słowo o słowie



Album, notes i garnek

Pan Sławomir Woźniak pyta, jak należy mówić i pisać: album na zdjęcia czy album do zdjęć?

– Najpierw to pytanie wydało mi się błahe, potem jednak dostrzegłem w nim znaczną głębię, bo pokazuje ono różne ujęcia rzeczywistości. Czy coś jest na coś przeznaczone, czy też jest przeznaczone do czegoś? W wielu przypadkach mamy jasność – na kartofle mamy worek, garnek czy kosz, bo tam się te kartofle zmieszczą, a do kartofli mamy łyżkę, bo nią będziemy te kartofle jedli. Zatem coś „na" może być wtedy, kiedy przeznaczeniem tego jest bycie pojemnikiem. „Do" – wtedy, kiedy związane jest to z jakimś działaniem, np. książka będzie do czytania, a nie na czytanie, a pióro będzie do pisania. A jak jest z notesem – czy on jest na notatki czy do notatek? Może na notatki, ponieważ notatki mieszczą się w notesie. A może do notatek, tak jak do notowania. Podobnie jest też z albumem. Album może być i do zdjęć i na zdjęci. Na zdjęcia, bo w albumie mieszczą się zdjęcia, i do zdjęć, bo będziemy tam zdjęcia umieszczali, więc działali. Ja powiedziałbym chyba na zdjęcia, ponieważ album bardziej kojarzy mi się z pojemnikiem, niż z czymś do robienia czegoś. Ale można i tak, i tak.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Karpie

Chyba nie ma na świecie sytuacji lub wydarzenia, z którego byliby zadowoleni wszyscy bez wyjątku. Zawsze znajdzie się ktoś niezadowolony lub ktoś, kto uważa się za ofiarę. I nawet Boże Narodzenie, które jest najbardziej oczekiwanym świętem w roku, nie dla wszystkich jest dniem radości. Mówię o karpiach, które tego dnia ponoszą swoistą hetakombę. Na Wielkanoc baranki, na sylwestra psy (ofiary hałasu petard), a na Wigilię karpie. Ryby te, w przeciwieństwie do innych stworzeń, są do tej roli po prostu idealne. Nie mogą krzyknąć, ugryźć, uciec ani nawet się skrzywić i nawet na wigilijnym stole wyglądają na zadowolone. Jakby tego było mało, nawet my, ludzie, robimy wszystko, żeby ten ich dramat uczynić delikatnym. Kupując delikatnie wkładamy do reklamówki, niesiemy do domu nie obijając o płot, uśmiechamy się do nich, gdy pływają w wannie, a potem robimy wszystko, by ich nie zabijać, zlecając to w końcu sąsiadowi, którego widzieliśmy ostatnio z nożem. Trzeba mieć po prostu pecha, by skończyć na stole, gdy wszystko wygląda tak pięknie. Gdyby tę całą hipokryzję widział, słyszał i rozumiał sam karp, chyba by nas po prostu zabił. Oczywiście, jak najbardziej humanitarnie i z szerokim uśmiechem na tym, co ma w miejscu ust. A zatem, by zaskarpić Państwa sympatię, w imieniu wszystkich karpi życzę wszystkim ich miłośnikom – Wesołych Świąt!

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Konkurencja

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Jakżesz co, nu toż swienta oczewiscie.

▲ No tak, no jasne.

– Znaczysie co? że zapytam.

▲ Ano to, że znów najpewniej będzie pan rozważał, które święta są ważniejsze, Wielkanocne czy Bożego Narodzenia...

– Jakesci głupoty on terez zasuwa. Ja tak nigdy nie rozważał... może z raz najwyżej czy dwa razy... oba swienta dla mnie so tak samo ważne, rozumie?

▲ Rozumiem. Tym niemniej...

– Niemniej to ze swiont gwiazdkowych mam wiencej spominków jak od tych ze żłóbkiem. I niektóre, powiem to uczciwie, nie koniecznie so, jak to sie mówi, sempatyczne.

▲ O! To coś nowego. Jeśli dobrze sobie przypominam, swoje dawne święta zawsze pan wspominał z nutką łzawej wręcz nostalgii...

– Że z czym niby?

▲ Noo... powiedzieć można, że z ogromnym, osobistym sentymentem.

– Możliwe. Tyle tylko, że ja o wszystkim nie mówił.

▲ Coś pan ukrył wstydliwego?

– Powiem tak: nie tyle ukrył, co wzioł z pamienci wyrzucił. I jest prendzej głupie jak stydliwe... zreszto sam oceni jak sie już sie dowie, o co idzie.

▲ Zamieniam się w słuch.

– Starczy, żep za czensto dla mnie nie przerywał... W dawnych czasach jak ja osiem lat ukonczył, wtenczas został kolendnikiem.

▲ Też mi coś! Już pan mówił o tym kilka razy.

– Mówić mówił, ale nie do konca i nie o wszystkim. Ja spominał tylko o tym, że po domach z szopko chodził jednakowoż ale nic nie gadał, że jak wyrós już z chodzenia wtenczas robił za obstawe...

▲ Co pan robił?!

– Nie co, tylko jake miał stanowisko. Musi wiedzieć, że w tych dawnych moich czasach szopke sie robiło... budowało znaczy...prawie już od Wielkanocy. Materiały na jo dzisiej można kupić w każdym jednym sklepie, a w tamtejszych czasa, guzik. Temu najprzód sie zmawiało z sobo plus na minus pienciuch szopkowników i bez całe lato oraz jesień zespół źbierał papierki z cukierkow i z drugich słodyczow. A najlepsza była ta cenfolja z czekulady, ź jej figurki my robili szopkownicze.

▲ Już pan kiedyś mówił o tym.

– Mówić mówił, ale nie spominał, że te nasze z trudem wyrabiane szopki jeden sezon najprzeważniej służyli i tyle. A wie czemu?

▲ Nie wiem. Tylko co to wszystko ma wspólnego...

– Zarez sie dowie, tylko wprzód niech zamilczy... dzienkuje... Chiba jest dla jego jasne, że chodzenie z szopko to był dla dzieciakow dobry biznes. Nu i temu w każdej jednej w Białystoku tu dzielnicy było pare drużyn szopkowniczych, czyli znaczy konkurencia, rozumie? I choć wtenczas to komuna panowała a nie kapitaliz, z konkurencio sie walczyło kapitalistycznie. Jak przy jakej chacie dwie przypadkiem szopki sie spotkali, wtenczas jedna ź ich najprzeważniej przestawała isnieć. Nic dziwnego, że ktoś wpad na pomys, żep wynajonć ochroniarzow czyli obstawe jak sie wtenczas mówiło. A jak ja już podros i kolendow śpiewać po chałupach dla mnie nie za bardzo wypadało, był obstawo tako musi z pienć sezonow, czego sie do dzisiej bardzo stydze.

▲ No i pewnie! Dzieci bić za jakieś marne grosze...

– Pierwsze prymo sprawa taka, że nik dzieciow nie bił a nawet przeciwnie. Obstawa głównie niszczyła szopki i nie dopuszczała żep sie maluchi ze sobo bili. Druga całkowicie była rzecz jak dwie obstawy sie spotkali... kiedysć my sie tłuczem sztachietami...

▲ O rany!

– Tak było... a tu do nas podchodzi patrol milicyjny: – Co tu sie wyrabia – pyta kapral, nu a widzionc, że my so obstawo szopkowniczo, mówi: – Żep do jutra płot był naprawiony, rozumio! - patrol poszed dalej a i nawet nas nie śpisał. Widać, że dla konkurenci wiencej wolno, tak wtenczas jak dzisiej. A sie stydze ja za szopki poniszczone dla dzieciakow...konkurencia to bezzglenda sprawa... nu mniejsze z tym. Pora chiba konczyć naszo gatke.

▲ No właśnie. A ponieważ dzisiaj nie pójdziemy tam, gdzie zawsze i na to, co zwykle, więc niech pan zakończy jakoś nietypowo.

– Tu nietypowości żadnej być nie może. Wesołych, zdrowych swiont! I tyle. ▲



klasyczna szkoła obyczaju

Namagnesowany Jerzy

Taki cud świąteczny się wydarzył: Jerzy Poster z Buska siedział przed telewizorem i mieszał łyżeczką herbatę. Tak energicznie, bo energiczny był z niego chłop, że mu łyżeczka z ręki wypadła, ale zamiast upaść na podłogę, przyczepiła się do piersi i za nic nie chciała odpaść.

– Ki czort? – zdumiał się Jerzy, bo zauważył, że jego piersi przyciągają tę łyżeczkę. Zresztą nie tylko ją. Także inne sztućce, monety, a nawet ciężkie żelazko. Jerzy wziął to żelazko i przytknął do pleców syna Władka. Władek też przyciągał żelazko. Podobnie jak malutki wnuczek. Z tym że na wnuczku Jerzy nie czepiał żelazka tylko widelczyki. Widelczyki, łyżeczki, bilon, zwłaszcza bilon przyciągało też ciało jego 80-letniego ojca.

Jurek podszedł także z żelastwem do teściowej. I tu niespodzianka – teściowa nie przyciągała metalowych przedmiotów. Żona zresztą też nie, synowa również. Okazało się, że w ich rodzinie kobiety metalu nie przyciągają. Tylko mężczyźni.

Jurek nie mógł dojść do tego, w jaki sposób tak się z nimi porobiło. Zupełnie nie wiedział, kiedy to się stało. Z pewnością nagle, bo wcześniej takich objawów u siebie ani u innych nie zauważył. Podejrzewał jedynie, że namagnesował ich nadmiar energii. – Nie wiem, skąd w nas tyle energii – zastanawiał się. – Zawsze mieliśmy dużo siły, nie mogliśmy usiedzieć na miejscu. Ja śpię po cztery godziny na dobę i nawet w spore mrozy nie jest mi zimno.

Okazało się, że ta energia może mieć nie tylko właściwości cieplne, ale również uzdrawiające. Jerzy przekazywał ją poprzez nakładanie rąk na chore miejsca teściowej, która była tak sparaliżowana, że nie mogła mówić. Dwa tygodnie po przekazaniu energii teściowa przemówiła i do tej pory nie sposób jej uciszyć.

Niestety, poza uzdrawianiem teściowej, namagnesowany Jerzy ma też inne kłopoty. Przede wszystkim rozładowuje komórki, więc z góry uprzedza znajomych, żeby z telefonami się przy nim nie kręcili, bo poniosą straty materialne na zepsutych aparatach.

Ale największy kłopot jest taki, że pan Jerzy jest właścicielem sklepu wędkarskiego, w którym pracuje wraz synem. I obaj, jak już napisaliśmy, są namagnesowani. A w takim sklepie jest całe zatrzęsienie metalowych haczyków, błystek, blach, krętlików, przyponów i czego tam jeszcze wędkarzom dla rozrywki nie wymyślono. Po prostu, gdzie się nie obrócisz, zaraz atakują cię drobne metalowe przedmioty, niektóre bardzo niebezpieczne. Zwłaszcza wędkarskie kotwice, które są ostre, wbijają się boleśnie i trudno je z ciała wyciągnąć, bo mają zadziory. Co wieczór, po powrocie z pracy, żona ogląda całego Jurka, czy nie przywlókł ze sklepu jakichś haczyków, które mogłyby być niebezpieczne dla wnuka, który, jak już napisaliśmy, też ma takie właściwości, że te haczyki przyciąga.

Jerzy więc coraz częściej zastanawia się nad zamianą interesu na jakiś inny. Na przykład na handel warzywami. Pod warunkiem, że nie będą one miały w sobie zbyt dużo żelaza.

(kk

Dzień dobry MOŃKI

Knyszyn, Goniądz, Jasionówka, Jaświły, Trzcianne, Krypno

23 grudnia 2009
środa
26(46)
magazyn bezpłatny



Ekstrapostać

Alicja Halicka-Pochodowicz:

Jest pedagogiem z wieloletnim doświadczeniem. Zaangażowana społecznie, pragnie pomagać innym.

Czytaj na str. 4.

Sylwester na skwerze

Nowy Rok można powitać na tradycyjnych balach, jednak włodarze postanowili zaprosić mieszkańców Moniek do wspólnej zabawy w centrum miasta.

Od godz. 23 na skwerze miejskim przy al. Niepodległości na zebranych widzów będzie czekało wiele atrakcji m. in. koncert zespołu Post Scriptum. Punktem kulminacyjnym będzie wyjątkowy pokaz sztucznych ogni z okazji 45-lecia Moniek. **US**

Następne wydanie
„Dzień dobry Mońki"
już
8 stycznia

W numerze:

▲ **Goniądz. Biebrza „przelana" na płótna.** W ciągu trwającego dwa tygodnie pleneru malarskiego powstało 50 obrazów. >>2

▲ **Mońki. Do ostatniej chwili.** Zapytaliśmy mieszkańców miasta gdzie spędzą tegorocznego sylwestra. >>5

▲ **Mońki. Czekał na złoto i.. już ma.** Karateka Maciej Januszewski wygrał w końcu międzynarodowy turniej. >>6

Reklama

Niech Święta Bożego Narodzenia upłyną Państwu w miłej rodzinnej atmosferze, a czas świąt niech napełni Wszystkich radością i pokojem. W Nowym 2010 Roku życzymy Państwu realizacji wszystkich zamierzeń oraz pomyślności na każdy dzień.

Elżbieta Kraszewska - Przewodniczący Rady Powiatu w Mońkach
Zbigniew Męczkowski - Starosta Moniecki
Zarząd Powiatu w Mońkach





Mieszkańcom Miasta i Gminy Mońki życzę pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i szczęścia w nadchodzącym Nowym 2010 Roku

Burmistrz Moniek
Zbigniew Karpowicz

Abecadło...

W – jak Wieczór Kolęd

Tradycyjny, świąteczny pokaz umiejętności uczniów Szkoły Muzycznej w Goniądzu.

Nokaut



Andrzej Cybulski: Znowu mo-nieckie władze nie radzą sobie z odśnieżaniem. Nie da się ani chodzić, ani bezpiecznie jeździć.

Z naszego forum

„Tak jest, jak taka osoba jest pozostawiana sama sobie, bez specjalistycznej opieki. Szkoda chłopaka, bo młody był, ale teraz to już za późno na cokolwiek...". **Gość**

www.wspolczesna.pl

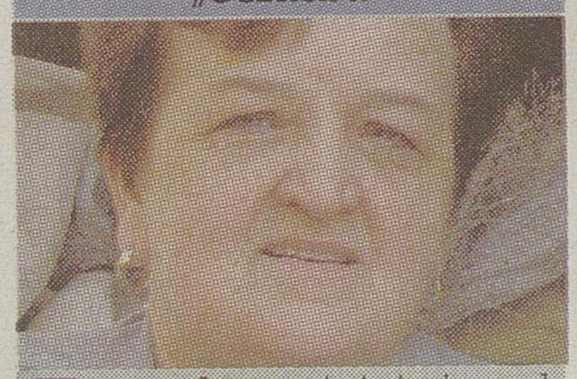
Ważna data

12.01.1944 r.

Zakończenie działań wojennych w Goniądzu. Miasto przez 5 miesięcy znajdowało się na linii frontu.

Wypytywanka

Łucja Supińska
szefowa monieckiego „Caritasu"



Przez dwa ostatnie tygodnie przekazała potrzebującym blisko trzy tony żywności.

▲ Czy przed świętami zgłosiło się więcej osób?

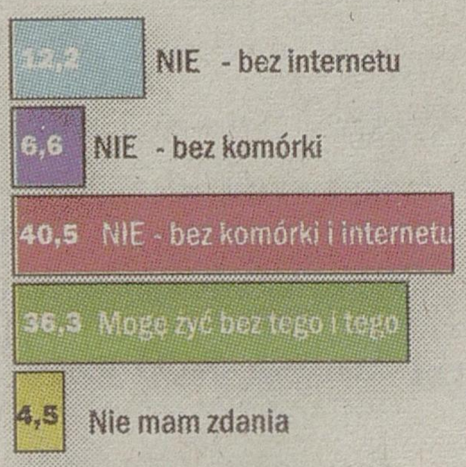
Zdecydowanie tak, więcej osób przychodziło do nas i pytało o możliwe formy wsparcia. W zimie ciężej jest o pracę, choćby dorywczą. Na szczęście zgłaszało się też więcej osób prywatnych, gotowych na wsparcie najuboższych rodzin. Część paczek udało się nam przygotować z funduszy zebranych w ramach „Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom". Z okazji świąt przeznaczyliśmy też dodatkowe paczki również dla dzieci niepełnosprawnych.

▲ Co jeszcze udało się przygotować na święta ?

Rozdaliśmy dużo ciepłej odzieży, otrzymanej od naszych darczyńców. Po prostu pomagamy każdemu, w miarę naszych możliwości. **US**

www.wspolczesna.pl

Czy wyobrażasz sobie życie bez internetu i telefonu komórkowego?



Liczba głosów: 625
Dane liczbowe w %

Goniądz >> Zakończył się coroczny plener malarski

Biebrza „przelana" na płótna

U. Subbotko



– Podobała mi się zarówno organizacja, jak i atmosfera pleneru – podkreśla Czesław Połoński, malarz z Wilna

Urszula Subbotko
usubbotko@wspolczesna.pl

Przydałby się nam dom twórczy w powiecie monieckim – mówi Eugeniusz Wiszniew-ski, organizator i jednoczesnie uczestnik VIII Międzynarodowego Pleneru Malarskiego w Goniądzu. – Byłoby to idealne miejsce do nauki warsztatu dla młodzieży – zaznacza.

Przez dwa tygodnie grudnia w goniądzkim Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym „Bartlowizna" już po raz 5. gościło 13 malarzy. Byli wśród nich także artyści z Litwy i Białorusi.

– Takie spotkania to dla nas niecodzienna i wyjątkowa inspiracja – podkreśla Wiszniewski. – Rezulataty pracy są znacznie lepsze, niż wtedy, gdy malarz pracuje sam w czterech ścianach – wyjaśnia.

Owocem 14-dniowej pracy twórczej stało się 50 różnorodnych obrazów. Wernisaż pleneru odbył się w minioną sobotę w Gospodzie Bartla. Patronat nad całym przedsięwzięciem objął Zbigniew Męczkowski, starosta moniecki. Organizatorem pleneru było białostockie Stowarzyszenie Promocji Sztuki, we współpracy z Europejską Federacją Artystów Malarzy.

Swoistym podsumowaniem tegorocznego, goniądzkiego pleneru będzie wydanie 48-stronnicowego katalogu, zawierającego prace uczestników. Fundatorem wydawnictwa już po raz trzeci będzie grajewska mleczarnia.

– Dziękujemy za wsparcie wszystkim, dzięki którym nasze plenery dochodzą do skutku. Przede wszystkim kierownictwu „Bartlowizny", za wspaniały, twórczy klimat – podsumowuje Wiszniewski. ▲

Opinia

Zbigniew Męczkowski
starosta moniecki



Jestem dumny, że po raz kolejny w Goniądzu spotkali się tak znakomici artyści. Wernisaż dobitnie pokazał jak wspaniałe rezultaty daje połączenie natchnienia artystów z miejscem o unikalnych walorach przyrodniczych.

www.wspolczesna.pl

Zapraszamy do komentowania wydarzeń kulturalnych w powiecie na internetowym forum Gazety Współczesnej.

Goniądz >> „Promyk" zorganizował konkursy

Zaśpiewali kolędy i przygotowali ozdoby



U. Subbotko

Najmłodsi laureaci z dumą prezentowali własnoręcznie wykonane ozdoby świąteczne

Urszula Subbotko
monki@wspolczesna.pl

Świąteczne konkursy goniądzkiego „Promyka" okazały się strzałem w dziesiątkę. Udział w obu plebiscytach wzięły dzieci i młodzież z całej gminy.

Nagrody trafiły do autorów najpiękniejszych ozdób świątecznych oraz do najbardziej muzykalnych wykonawców kolęd. W dwóch grudniowych konkursach uczestnicy startowali w dwóch kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe oraz gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalne.

– Wykonanie ozdoby z samych wstążek kosztowało mnie bardzo wiele wysiłku – zaznaczył Michał Nieścier z Klewianki, jeden z laureatów plebiscytu na „Najpiękniejszą ozdobę świąteczną".

Organizacja obu konkursów była możliwa dzięki funduszom z projektu „Radość tworzenia", na którego realizację Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy „Promyk" w Goniądzu pozyskał pieniądze z unijnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. ▲

Wieści sportowe

▲ **Mońki. Siatkarskie zmagania.** Na początku grudnia w hali sportowej Szkoły



Podstawowej nr 1 w Mońkach odbyły się Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Zrzeszenia LZS w piłce siatkowej. W zawodach wzięło udział osiem zespołów: Augustów, Czarna Białostocka, Kleosin, Michałowo, Mońki I, Mońki II, Supraśl i Wasilków. Po rozegraniu 28 spotkań zwyciężyli siatkarze Moniek II, przed Supraślem i Michałowem. Organizatorem mistrzostw był Bogdan Sierba i mońieccy nauczyciele wychowania fizycznego, przy wsparciu m. in. Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego oraz Urzędu Miejskiego w Mońkach. **US**

Informator

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe w Mońkach, tel. 0-85-716-2361 lub – 999;
Oficer dyżurny policji: Mońki – 0-85-727 9900 i 0-85-727 9333 lub 997;
Straż Pożarna: PSP Mońki – 0-85-727 8100 lub 998,
Ciepłownia: PEC Mońki – 0-85 716-2856
Pogotowie Energetyczne – 991,
Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej: Mońki – 0-85-716 2663,
Spółdzielnia Mieszkaniowa: Mońki – 0-85 -716 6920,
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie: Mońki – 0-85-716 6100
Pływalnia: Mońki – 085-716 2205

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96
Informacje dla bezrobotnych i pracodawców: PUP Mońki – 0-85 727 8710 oraz infolinia: 9510 i 9524

KULTURA

Moniecki Ośrodek Kultury, ul. Białostocka 52a, tel. 0-85 716 2464

Mońki >> Nowy sprzęt strażacki za 30 tys. zł

Bezpieczniej podczas akcji

Monieccy strażacy dostali nowe hełmy ochronne i specjalne latarki, niezbędne do pracy w strefach zagrożenia wybuchem.

Podczas niebezpiecznych akcji nowe hełmy będą chroniły nie tylko przed uderzeniami i ostrymi przedmiotami, ale też przed rozmaitymi substancjami chemicznymi, topionymi metalami oraz promieniowaniem cieplnym. Łączny koszt zakupu nowego sprzętu wyniósł 30 tys. zł.

Doposażenie monieckiej komendy było możliwe dzięki dofinansowaniu – kwotą 18 tys. zł – z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. Pozostałą część pieniędzy wyłożyło Starostwo Powiatowe w Mońkach. **US**

Pow. moniecki >>

Ozdoby w internecie

Trwa internetowy konkurs Monieckiego Ośrodka Kultury na najładniejszą ozdobę choinkową XI Powiatowego Konkursu „Na Choinkę Bożonarodzeniową".

Swoje głosy można oddawać do 8 stycznia pod adresem: www.kulturamonki.pl.

US

Ekstrapostać >> Alicja Halicka – Pochodowicz, nauczyciel i społecznik

Doświadczony pedagog, który chce pomagać innym

Już od prawie 10 lat sprawnie kieruje moniecką „jedynką". Swoich obowiązków nie traktuje rutynowo, bo każdy dzień jest dla niej nowym wyzwaniem.

Urszula Subbotko
usubbotko@wspolczesna.pl


U. Subbotko

Pani Alicja lubi codzienne spotkania z uczniami

Codziennie myślę o tym, jak wiele jest jeszcze do zrobienia – mówi Alicja Halicka – Pochodowicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Mońkach. – Myślę, że już w przyszłym roku przeprowadzimy termomodernizację starej części szkoły oraz zbudujemy kolejny podjazd dla niepełnosprawnych uczniów. W planach jest też utworzenie izby pamięci patrona naszej szkoły – wylicza.

Pani Alicja nie narzeka na brak obowiązków. Pochłania ją nie tylko kierowanie szkołą, ale też aktywne działanie w radzie powiatowej. Podejmuje się rozmaitych przedsięwzięć, których głównym celem jest pomoc najmłodszym. Podczas organizowanej przez nią świątecznej zbiórki żywności pod hasłem „Solidarni w potrzebie", udało się przygotować ponad 400 paczek dla najuboższych rodzin z gm. Mońki.

Pani dyrektor była również pomysłodawcą utworzenia przyszkolnego koła „Caritas", które obecnie skupia chętnych do pomocy innym uczniów – wolontariuszy.

– Dodatkowa działalność społeczna przynosi mi mnóstwo satysfakcji i sił do dalszej pracy – zaznacza.

W przyszłości pani Alicja chciałaby też pracować jako kurator sądowy do spraw rodzinnych. Ukończyła także studia podyplomowe z zakresu resocjalizacji.

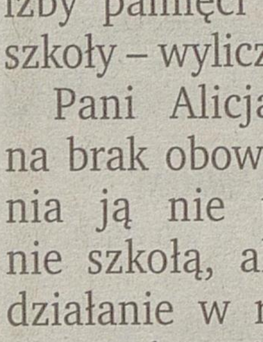
– Najbardziej porusza mnie krzywda dzieci. Każdy taki przypadek wzbudza we mnie ogromne emocje – mówi Halicka – Pochodowicz. – Nie potrafię być obojętna.

Kierowana przez nią szkoła podstawowa jest jedyną w gminie, która posiada klasy integracyjne. Ich utworzenie wymagało zatrudnienia wielu dodatkowych specjalistów.

– To świetna kadra i wspaniali ludzie – podkreśla z dumą pani Alicja. – Wiedziałam, że takie dzieci samotnie siedzą w domu, a ja po prostu chciałam to zmienić – dodaje. ▲

Opinia

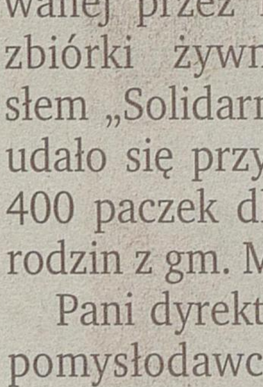
Katarzyna Gawędzka
nauczyciel wf-u w monieckim gimnazjum



Panią Alicję znam od wielu lat, zarówno jako rodzic, jak i nauczyciel. Współpraca w każdej z tych dziedzin układa się bez zarzutu. Pani dyrektor chętnie współpracuje z klubami, wynajmuje halę sportową na treningi oraz zawody.

Opinia

Edward Klepacki
sąsiad



Jestem radnym w radzie miejskiej i często współpracujemy z Alicją dla dobra naszego osiedla. Wystaraliśmy się o budowę placu zabaw, co roku organizujemy też festyn dla dzieci „Pożegnanie Lata". Świetnie się dogadujemy.

Krótki biogram

Alicja Halicka – Pochodowicz (48 lat) pochodzi z Czarnej Białostockiej, ale od ponad 20 lat mieszka w Mońkach. Ukończyła pedagogikę wczesnoszkolną na Uniwersytecie Warszawskim. Jest dyrektorem SP nr 1 w Mońkach.

Sonda

▲ Moje hobby
Wciąż brakuje mi wolnego czasu. Jednak gdy wygospodaruję chwilę, to najbardziej lubię pływać, gotować i obejrzeć dobry film.

▲ Moja potrawa i trunek
Najbardziej smakuje mi lasagne i dobre, czerwone wino.

▲ Ulubiona rozrywka
Chyba jak każda kobieta lubię wybrać się zakupy.

▲ Moja recepta na dobre samopoczucie
Relaksuje mnie wspólna gra na fortepianie z córką. W ogóle czas spędzony z moimi dziećmi jest dla mnie najcenniejszy. Mam 13-letnie bliźnięta, Karolinę i Bartka, którzy obecnie uczą się w pierwszej klasie gimnazjum.

▲ Za co się obrażam
Nie toleruję osób chamskich i wszystkich tych, którzy krzywdzą dzieci. Na co dzień nie lubię też niepunktualności, nieporządku i nierzetelności.

Mońki >>

Do ostatniej chwili

Monieczczanie w przeważającej większości nie zadecydowali jeszcze, gdzie spędzą tegoroczną noc sylwestrową. Większość z zapytanych – tak jak w latach ubiegłych – będzie czekała z decyzją do ostatniej chwili, a w ostateczności... zostanie w domu.

„Domówki" górą

Liczną i silną grupę wśród mieszkańców Moniek stanowią ci, którzy spędzą sylwestra na imprezach domowych. Znacznie mniej osób wybierze zabawę w klubie, a tylko nieliczni wybiorą się na „prawdziwe" bale.

Spore grono zwolenników ma również zaplanowana przez władze, miejska impreza. Chociaż niezbyt długa, to dla wielu jest ciekawym dodatkiem do tradycyjnych imprez w gronie znajomych.

– Wiem, że jak co roku na skwerze będzie wielu mieszkańców naszego miasta – mówi Łukasz Sikorski z Moniek. – Zawsze jest bardzo wesoło, wszyscy składają sobie noworoczne życzenia i oglądają pokaz sztucznych ogni – opowiada.

Rodzinne spotkania

Dla ogromnej większości monieczczan sylwester, tak samo jak i poprzedzające go święta, będzie okazją do wyjątkowych spotkań w rodzinnym gronie. W takich sytuacjach nie ma mowy o hucznych imprezach, a jedynie kameralnych spotkaniach.

Wielu mieszkańców na świąteczne chwile z najbliższymi czekało całymi miesiącami.

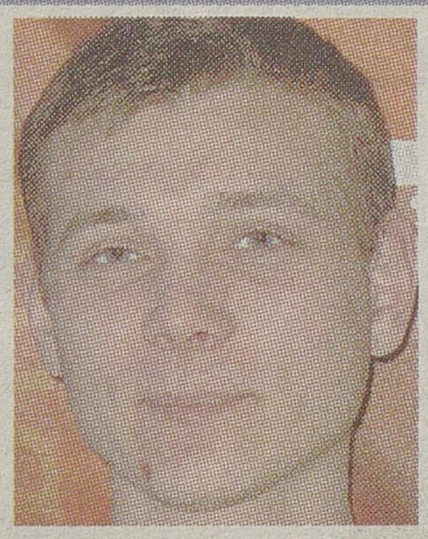
– Dzieci przyjadą do mnie z zagranicy – mówi Grażyna Szymczyk. – Myślę, że będzie to dla nas bardzo mile i uroczyście spędzony czas – podkreśla.

US

Gdzie spędzisz sylwestra?



Artur Obrycki: Jeszcze nie wiem. Myślę, że na prywatce w Białymstoku.



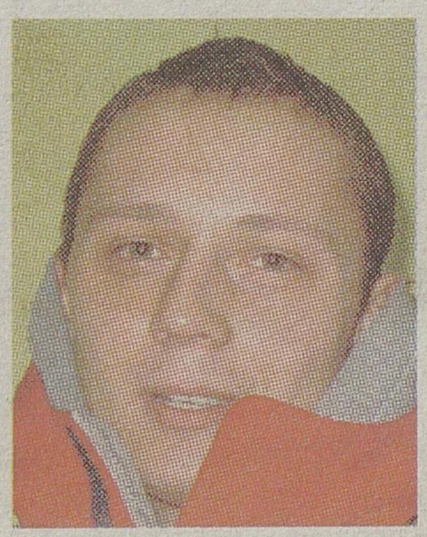
Mariusz Gołębiewski: Na razie nie mam jeszcze żadnych planów.



Aneta Szeszko: Muszę opiekować się dzieckiem, dlatego zostanę w domu.



Dawid Głażewski: Planuję zabawę w klubie w gronie znajomych.



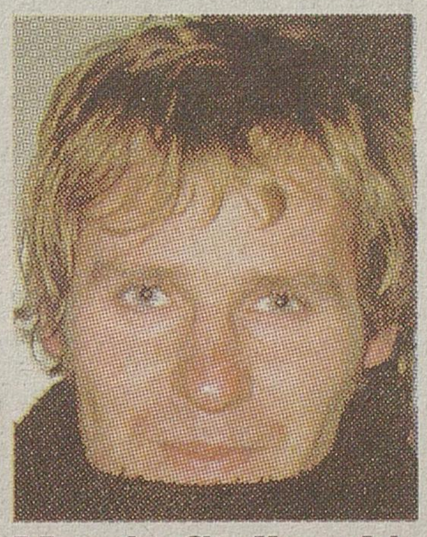
Maciej Andraka: Niestety, w sylwestrową noc będę pracował.



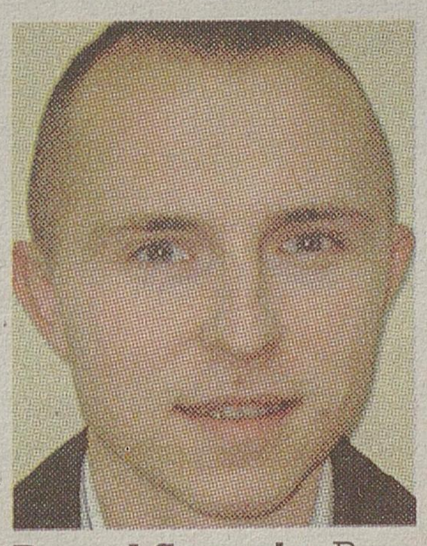
Urszula Romanowska: Z chłopakiem planujemy wyjazd do Zakopanego.



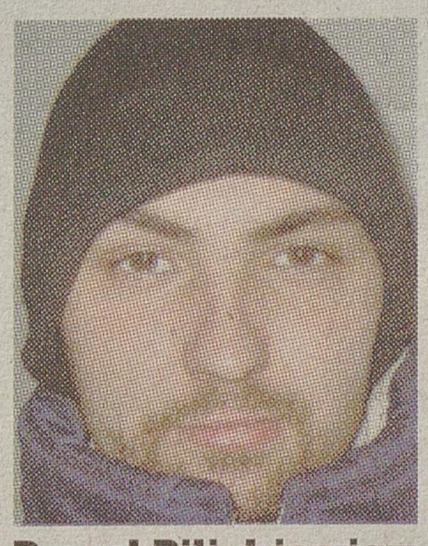
Grażyna Szymczyk: Nowy rok powitam w gronie najbliższej rodziny.



Marcin Godlewski: Już zarezerowałem miejsce w jednym z monieckich lokali.



Paweł Szypcio: Będę bawił się z przyjaciółmi na imprezie domowej.



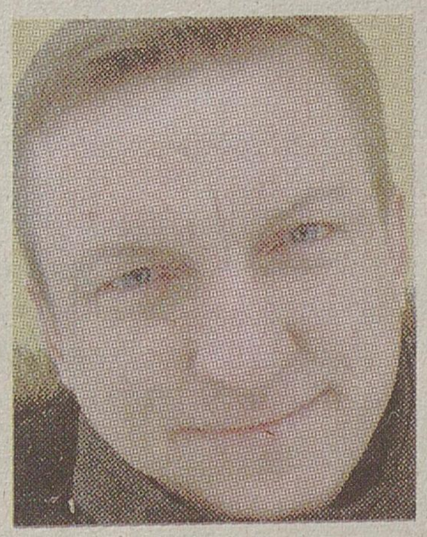
Paweł Pilichiewicz: Jeszcze niczego konkretnego nie zaplanowałem.



Krzysztof Żukowski: Na sylwestra będę musiał iść do pracy.



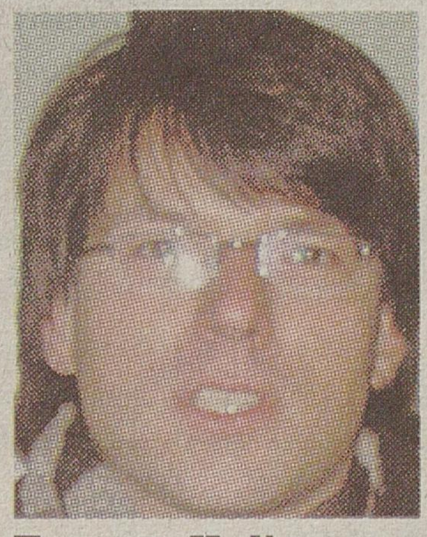
Łukasz Sikorski: Wybiorę się na imprezę miejską przy fontannie.



Dariusz Łosiewicz: Spodziewam się, że sylwesta będę musiał spędzić w pracy.



Aneta Sikorska: Jeszcze nie wiem, ale na pewno z moją siostrą, która przyjedzie z zagranicy.



Tomasz Kalinowski: Nigdzie się nie wybieram. Będę siedział w domu i oglądał telwizję.



Paweł Kisło: W rodzinnym gronie. Będę bawił się na prywatce domowej u szwagra.

Mońki >> Najwyższe podium młodego karateki na zawodach w Łodzi

Czekał na złoto i... już ma

Urszula Subbotko
monki@wspolczesna.pl

Kolejny sukces Maćka był tylko kwestią czasu. Po zdobyciu brązowego medalu podczas III Międzynarodowego Grand Prix w Bielsku-Białej, młody monieccanin w połowie grudnia sięgnął po złoto.

– Nie mogłem swojemu trenerowi sprawić lepszego prezentu pod choinkę – mówi Maciej Januszewski, zawodnik z monieckiej Akademii Karate „Katai".

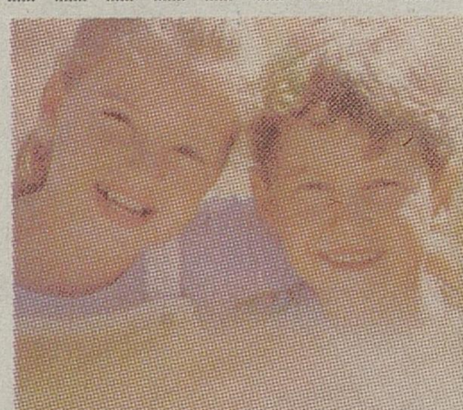
Sukces Maćka cieszy tym bardziej, że długo wyczekiwany złoty medal wreszcie trafił do zawodnika z Moniek. Nie bez znaczenia jest też fakt, że udało mu się go zdobyć właśnie na Międzynarodowych Mistrzostwach Karate WKF w Łodzi, która uchodzi za jeden z najsilniejszych ośrodków tej dyscypliny w Polsce.

– Maciek jest dosyć nieprzewidywalnym zawodnikiem – ocenia trener, Adam Skorupski. – Zdarza się mu przegrać pierwszą walkę w słabym stylu, żeby później zachwycić wszystkich skutecznością i polotem w walce. Jednak tym razem było tak, jak być powinno. Widać było od początku turnieju, że jest dobrze przygotowany fizycznie i psychicznie. I chociaż pierwsza walka była bardzo asekuracyjna, to już sam finał popisowy. ▲



Maciej Januszewski (z prawej) i trener Adam Skorupski prezentują przywiezione do Moniek trofeum

promocja



Mała Miss
Mały Mister

Rodzice, Dziadkowie, Opiekunowie!

Gazeta Współczesna zaprasza wszystkie dzieci w wieku 3-7 lat do udziału w konkursie

Mała Miss - Mały Mister 2010!

W tegorocznej edycji dzieci zgłaszać można wysyłając sms lub kupon.
*Smsy zgłaszajace dzieci należy wysłać na numer **71051**/ 1,22 zł z VAT o treści:*
***malamis** lub **malymister,** imię, nazwisko i wiek dziecka, adres,*
imię i nazwisko opiekuna prawnego, nr. telefonu.

Kupony zgłoszeniowe oraz zdjęcia należy przesłać na adres:
Gazeta Współczesna ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok,
*z dopiskiem **"Mała Miss, Mały Mister 2010"**.Podpisane zdjęcia dzieci oraz kupony moża również przesyłać w formie elektronicznej na adres:*
wwilinska@wspolczesna.pl

*Na zgłoszenia czekamy do **15.01.2010r.** Głosowanie i publikacja zdjęć dzieci 08.01.2010r. do 05.02.2010r. Finał oraz wręczenie nagród **06.02.2010r.** **w Galerii Zielone Wzgorze Carrefour.***

Sponsor generalny:

ZIELONE WZGÓRZE GALERIA

więcej informacji na stronie: www.wspolczesna.pl/missmister



Mała Miss
Mały Mister

Zgłaszam do udziału:
Imię: .....
Nazwisko: .....
Adres: .....
Wiek: .....

Dane osoby zgłaszającej:
Imię: .....
Nazwisko: .....
Nr tel.: .....

Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku .....
*(imię i nazwisko dziecka), który zamieszczany będzie w Gazecie Współczesnej oraz na stronie internetowej portalu Gazety Współczesnej w terminie od 08.01.2010r. do 31.03.2010 w związku z konkursem **"Mała Miss i Mały Mister Gazety Współczesnej 2010."***

.....
(miejscowość, data i czytelny podpis rodzica lub opiekuna prawnego)

Carrefour
Ułatwiamy życie

HONDA
The Power of Dreams

Honda CIVIC

Pełnych Miłości i Radości
Świąt Bożego Narodzenia
Życzą Właściciele i Pracownicy
firmy Multi Auto





AUTORYZOWANY DEALER HONDY Multi Auto Sp. z o.o.
Białystok ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3, tel. (085) 651 61 12, fax (085) 651 82 79
www.multiauto-honda.pl, e-mail: sprzedaz@multiauto-honda.pl
W zależności od wersji auta zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi 5,1 do 7,1/100 km, emisja CO_2 od 134 do 169 g/km.

R6809wgb1

MONIECKIE

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH I ZAWODOWYCH w MOŃKACH

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek - najlepsza inwestycja!

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach zrealizował projekt

UCZNIOWIE Z TERENÓW WIEJSKICH Z CERTYFIKATEM ECDL

Bezpłatny kurs komputerowy ECDL (Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych)



Rezultaty projektu:

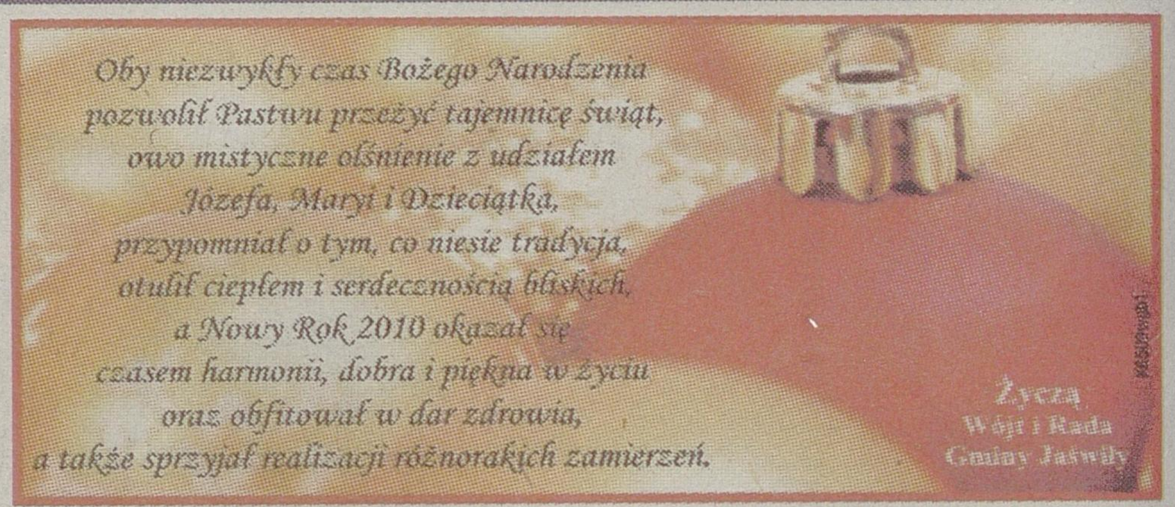
- 36 osób uczestniczyło w szkoleniach
- 36 uzyskanych certyfikatów ECDL
- nabyte umiejętności wykorzystania ICT
- zwiększenie konkurencyjności na rynku pracy

Biuro Projektu:

ZSOiZ w Mońkach ul. Tysiąclecia 15, 19-100 Mońki
tel. 085 716 2738
e-mail: sekretariat@zsmonki.pl
www.ecdl.zsmonki.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

R206509wwbh



Prywatny Gabinet Chirurgiczny Andrzej Popow

BEZOPERACYJNE SKUTECZNIE

LIKWIDUJĘ ŻYLAKI

www.popow.com.pl NOWOŚĆ

KONTAKT:
kom. 604 570 979,
Gabinet: (085) 682 40 04
e-mail: popow@popow.com.pl
17-200 Hajnówka, ul. 3 Maja 59
Budynek
„STOMATOLOGIA"

- skleroterapia / obliteracja
czyli nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych
- pod kontrolą USG doppler color
Skuteczne leczenie owrzodzeń żylakowych z zastosowaniem skleroterapii piankowej.



artykuły biurowe,
szkolne, druki,
poligrafia, rolki kasowe,
opakowania foliowe,
art. papiernicze

WIGO Wiesław Godlewski
ul. Słowackiego 13, 19-100 Mońki, tel. 085 716 23 84, kom. 502 76 57 57
e-mail: wigom@go2.pl

R3908wwbh

NAGROBKI KAMIENNE

Podwójny już od
5.200 zł

Dolistowo, tel. 0504-026-730

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

powiat moniecki

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Starostwo Powiatowe w Mońkach w partnerstwie z Fundacją na rzecz Rozwoju Powiatu Monieckiego zrealizowało projekt pn. „Inicjatywy lokalne – Dobre praktyki w Powiecie Monieckim"

finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013.

W ramach projektu zorganizowano cztery seminaria promocyjno-informacyjne dotyczące min. szeroko rozumianej ekonomii społecznej, funduszu sołeckiego i dobrych praktyk w Powiecie Monieckim.

W konferencjach udział wzięły 74 osoby z Powiatu Monieckiego. Ponadto 20 osób zostało objętych wsparciem podczas zorganizowanego cyklu szkoleniowego w zakresie:

- praw i obowiązków organizacji pożytku publicznego;
- zakładania stowarzyszeń i fundacji;
- działalności gospodarczej NGO;
- zakładania spółdzielni socjalnych;

Dziękujemy wszystkim uczestnikom!

GAZETA WEEKENDOWA
WWW.GAZETAWEEKENDOWA.PL

MONIECKIE

WESELA KOMUNIE REKREACJA WYPOCZYNEK

KOMPLEKS RESTAURACYJNO-WYPOCZYNKOWY
HACJENDA





ORGANIZUJEMY:
- wesela (sala na 200-250 osób)
- komunie
- bankiety
- szkolenia
- konferencje
- imprezy plenerowe
- przyjęcia

www.hacjenda.net.pl

19-122 Jasionówka
ul. Korycińska 32
tel. 0 693 139 779
tel./fax 085-7160-097
e-mail: mpiatkowski3@o2.pl

Dojazd:
zaledwie 30 km od Białegostoku
(nowo wyremontowana szosa, kierunek na Augustów)

KAPITAŁ LUDZKI
powiat moniecki
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt "Rozwój kompetencji zawodowych w dobie kryzysu" współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Starostwo Powiatowe w Mońkach
oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących
i Zawodowych w Mońkach
realizują projekt:

„Rozwój kompetencji zawodowych w dobie kryzysu"

Beneficjenci – uczniowie szkół zawodowych z terenu powiatu monieckiego.

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY

www.kompetencjezawodowe.zsmonki.pl

- przygotowanie do matury i egzaminu zawodowego
- doradztwo zawodowe
- zajęcia wyrównawcze
- kursy zawodowe
- ABC przedsiębiorczości
- staże i praktyki

Dzień dobry MOŃKI

Tu warto się ogłaszać



ZADZWOŃ

0 514 433 014

Biuro Ogłoszeń online

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

Świat Najlepszych Telewizji
CYFROWY POLSAT
HD

WIELKA PROMOCJA
PEŁNA OFERTA do 6 MIESIĘCY W PREZENCIE!

„JANEX" Jan Wiszowaty
19-200 Grajewo
Os. Centrum 26/2
SKLEP RTV - AGD
tel.: 086 272 28 96

www.cyfrowypolsat.pl

* Pakiet Familijny + Pakiet Super Film = Pełna oferta

Szczegóły oferty w umowie i Regulaminie Świadczenia Usług

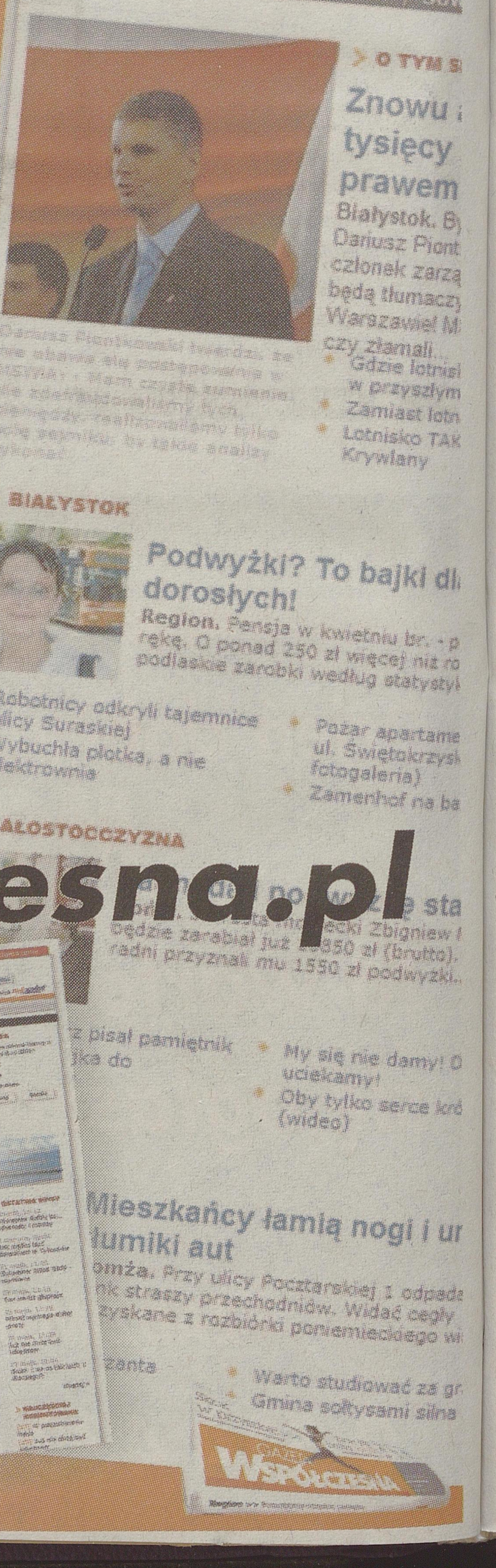
MONIECKIE

Włącz Wirtualną Współczesną

- jeszcze więcej informacji z Twojej najbliższej okolicy
- teksty o nurtujących Cię sprawach
- kalendarz imprez
- fotogalerie
- rozbudowane multimedia
- dowcipy

- czytelna
- aktualizowana na bieżąco
- interaktywna

www.wspolczesna.pl



MONIECKIE

Nadaj ogłoszenie nie wychodząc z domu. Wejdź do Biura Ogłoszeń online!

Twoje ogłoszenie może przeczytać ponad 10 milionów Czytelników

dwudziestu sześciu dzienników regionalnych na terenie całego kraju

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

Źródło: PBC General, wskaźnik CCS, fala 07-12.2008, n=23995

MONIECKIE

Ogłoszenia drobne do dwutygodników

Dzień dobry AUGUSTÓW | Dzień dobry GRAJEWO | Dzień dobry MAZOWIECK | Dzień dobry MOŃKI | Dzień dobry ZAMBRÓW

przyjmują:

- **Augustów** *ul. 3 Maja 4, tel. 087-643-19-97 - „PERFEKT”*
- **Augustów** *ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - „THEO”*
- **Białystok** *Biuro Ogłoszeń „GW” ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32*
- **Ełk** *ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05 - Oddział „GW”*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział „GW”*
- **Łomża** *ul. Dmowskiego 1e, tel./fax 086-216-56-97 - Oddział „GW”*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - Biuro Turystyczne „KURIER”*
- **Suwałki** *ul. Mickiewicza 5 l. 2, tel./fax 087-566-57-26 - Oddział „GW”*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, „VIDKING”*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - „GLOBTOUR”*

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

☐ Dzień dobry AUGUSTÓW ☐ Dzień dobry GRAJEWO ☐ Dzień dobry MAZOWIECK ☐ Dzień dobry MOŃKI ☐ Dzień dobry ZAMBRÓW

Wpisz w białym kwadracie przy właściwym wydaniu ilość emisji

Ogłoszenie drobne może zawierać maksymalnie 10 słów łącznie z nr. telefonu.

Ilość publikacji

☐ x 4,00,- do jednego dwutygodnika

☐ x 6,00,- do dwóch dwutygodników lub dwie emisje do jednego

☐ x 7,00,- do trzech dwutygodników lub trzy emisje do jednego

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty (konto Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002) można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Dwutygodniki ukazują się w piątki.
3. Ogłoszenia przyjmujemy do godz. 16.00 w poniedziałek poprzedzający emisję dwutygodnika.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

PRACA
- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy

AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne

NIERUCHOMOŚCI
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę
- ☐ stancje

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA

USŁUGI
- ☐ budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne
- ☐ meble

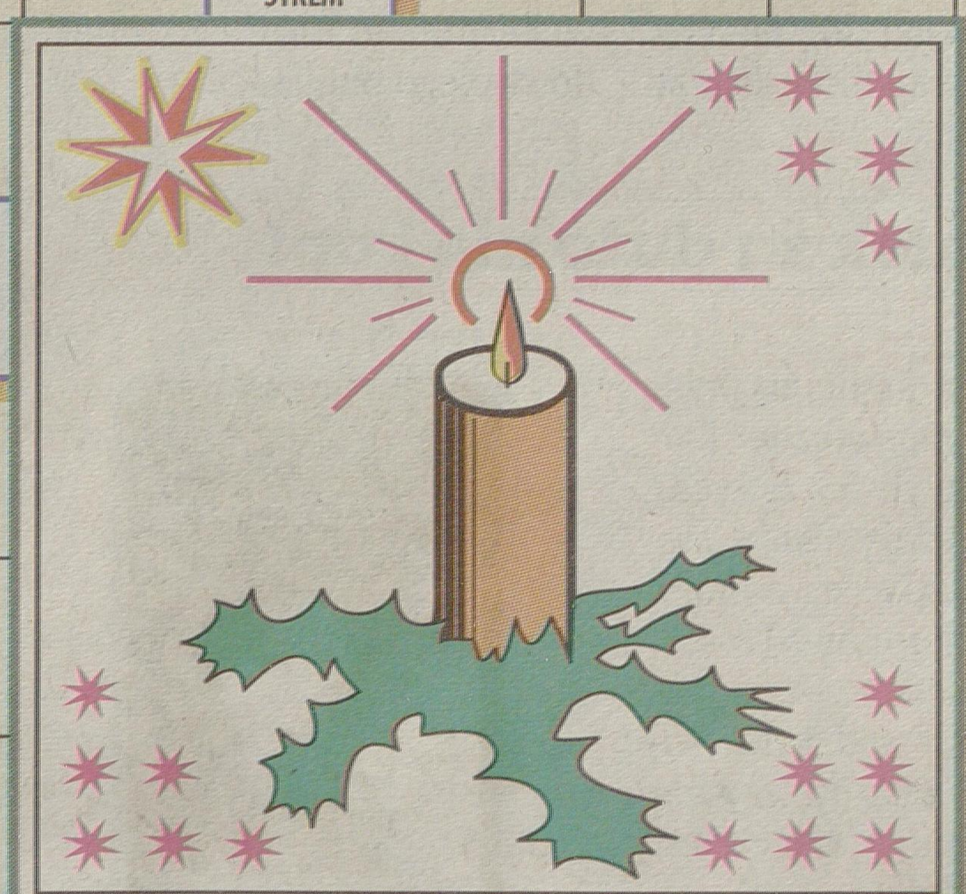
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ROLNICTWO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam

RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne

Reklamuj się u nas, to dobry interes – 085 716 5757

PRZYPRAWA DO MIĘS / BOŻE NARODZENIE
ODGŁOS GALOPUJĄCYCH KONI
MINERAŁ W BOMBKACH / OWOC KOLOKAZJI
JEST SREBREM (A MILCZENIE ZŁOTEM)
PUCZ, REBELIA / ... ŚWIĘTA, TO MATKA BOSKA
POTRAWA MIĘSNA / PRZEDPOKÓJ W CHACIE
RABAT, BONIFIKATA
SKĄPIEC, LICZYKRUPA
REGULACJA WAGI
WARSZAWSKI APASZ / POJAZD ŚW. MIKOŁAJA
IMIĘ DISNEYA
1/10000 LUKSA / LINA WOLTYŻERA
„BROŃ" RÓŻY
ZABAWA PO ŚLUBIE
TAAAAAKIE RAMIONA
DAWNY UBIÓR MĘSKI / UKRADŁ BOGOM OGIEŃ
ULEGA DAMIE
SKŁADANY FOTEL PLAŻOWY
NADAJE SIĘ NA LASSO
ODDANIE POŻYCZONEJ RZECZY
PRZYWIDZENIE, FATAMORGANA
KRÓTKI UTWÓR LITERACKI / ALBUM FILATELISTY / PRZEŁOŻONY JUHASÓW
URAZ FIZYCZNY LUB PSYCHICZNY
IZBA WIĘZIENNA LUB KLASZTORNA
NACZYNKO NA LEK
PRZECIWIEŃSTWO ZYSKU
TCHNIENIE / RZECZY KONKRETNE
BEZ NIEJ TEŻ MOŻNA BYĆ MINISTREM
MIESZKANIEC PODWAWELSKIEGO GRODU
ŻONA RADŻY
METALOWE NAKRYCIE GŁOWY
CHRONI SZYJĘ PRZED CHŁODEM
LIKIER KMINKOWY
WNĘKA
ŚPIEWAK CERKIEWNY
PANI DOKTOR



Litery w polach z kropką (czytane rzędami) i w zaznaczonym rzędzie utworzą rozwiązanie

HELLES

Pies mały czy duży

Istnieje opinia, że psy w blokach tylko się męczą, a gdy są duże, to dla nich istna katorga. Co ciekawe, takie opinie wyrażają na ogół ci, którzy o psach niewiele wiedzą.

Wiadomo, że duży pies budzi respekt i potrafi stanąć w obronie swego opiekuna. Małe psiaki często traktowane są jak maskotki, takie żywe przytulanki. Jednak i duży, i średni, i mały pies wymaga od nas dużo wysiłku, aby go dobrze wychować. Jeśli to zaniedbamy, mamy problem.

Czasami nie wiemy, co nasze pupile robią, gdy zostają same w domu. Bywa, że szczekają lub wyją, czym doprowadzają sąsiadów do szewskiej pasji. Być może to zachowanie właśnie sprawia wrażenie, że pies w bloku się męczy.

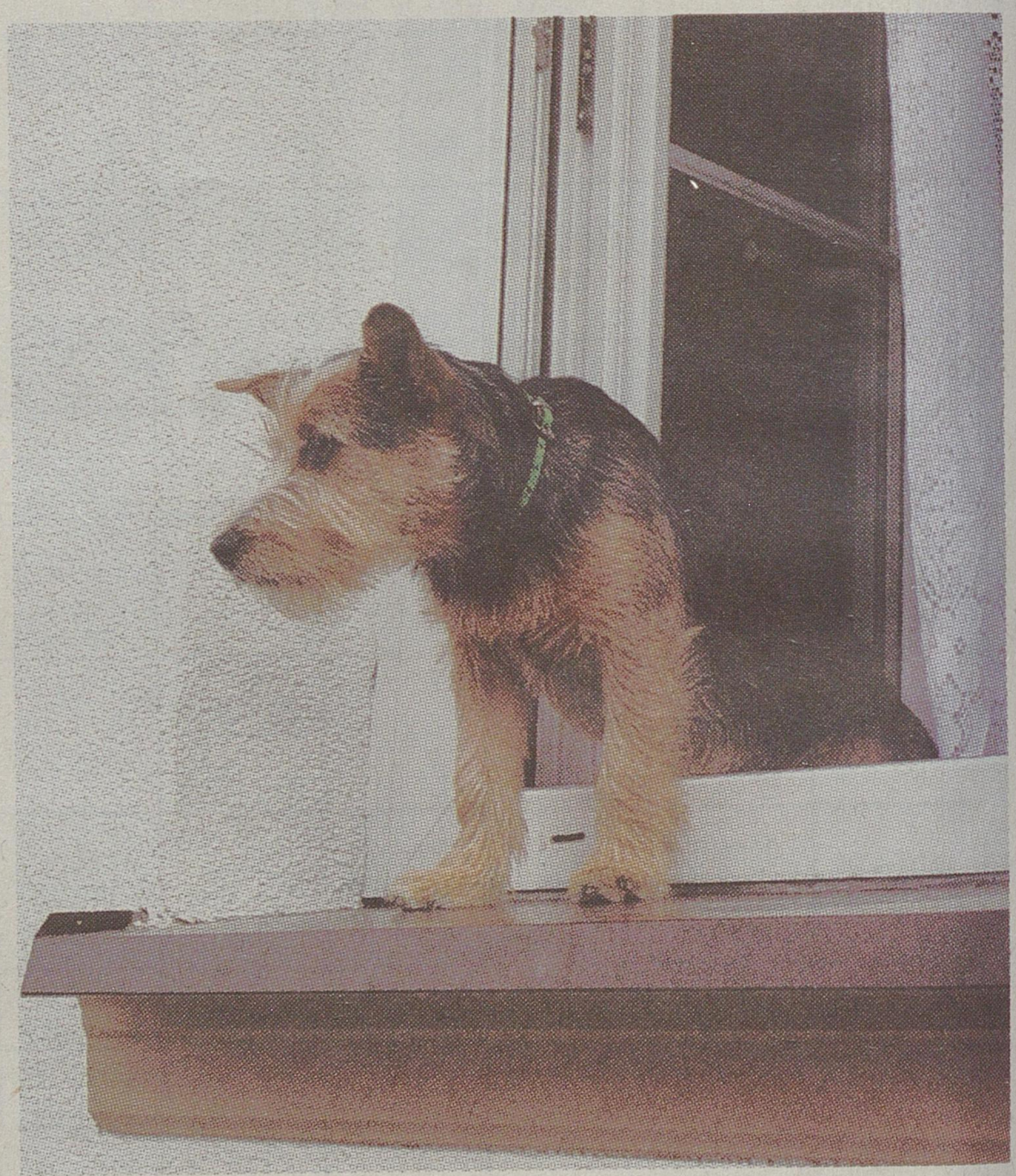
Każdy pies będzie spokojny w domu, gdy zapewnimy mu odpowiednie dla rasy warunki. I nie jest prawdą, że każdy duży potrzebuje długich spacerów. Na przykład dog niemiecki, mastif neapolitański czy dog de Bordeaux są psami dużymi, ale przy tym największymi leniuchami i kanapowcami.

Tymczasem psy myśliwskie, jak małe teriery, gończe, to istne wulkany energii. Spacery, zabawy, gonitwy za piłeczką to ich żywioł. Niewybiegane, z nudów mogą zrobić wiele złego: podgryzają buty, meble i poszczekują na sąsiadów.

Ktoś, kto nie ma czasu dla swojego psa, nie powinien go mieć. Trzeba wiedzieć, że żaden pies, niezależnie od wielkości, nie jest aktywny przez cały dzień. Po spacerach dom traktuje jak budę, czyli lubi sobie pospać, zjeść, poleniuchować.

Błędnym myśleniem jest, że najlepszy dla niego jest dom z ogrodem. Psy bardzo lubią poznawać nowe rzeczy i miejsca. Duży ogród szybko mu się znudzi, zacznie kopać dziury w ziemi lub leżeć całymi dniami – to oznaka, że potrzebuje ruchu na zewnątrz. Wycieczka ze swoim panem jest spełnieniem marzeń każdego czworonoga.

Większą uwagę należy przywiązywać do przebywania psów na podwórku raczej ze względu na rodzaj ich sierści. W domu musimy dostosować temperaturę również do swojego pupila.



Mały pies często ma o wiele więcej wigoru niż duży

Większe psy są bardziej cierpliwe – ale do czasu. Gdy już się zdenerwują, trudniej je opanować i konsekwencje mogą być bolesne. Małe szybciej wpadają w złość, są hałaśliwe, ujadają i potrafią złośliwie capnąć za nogawkę. Ale to na ogół te duże wzbudzają grozę.

Na leczenie większego pupila też wydamy więcej pieniędzy, leki dawkowane są na ogół w zależności od wagi pacjenta. A to właśnie te duże częściej chorują, zapadają na przykład na schorzenia stawów łokciowych i biodrowych.

Jola Sierocka

Nastolatek za dużo nie kupi

Co można kupić za przeciętne miesięczne kieszonkowe – czyli 55 złotych? Najmłodsi wydają swoje pieniądze na słodycze, napoje, karty do telefonów (Ipsos, 2008 rok). Ale korzystają także z pieniędzy rodziców, robiąc z nimi zakupy. Kwota, którą dysponują dzieci jest więc bardzo duża.

Nie dla małolata

Warto jednak pamiętać, że zgodnie z prawem, dzieci poniżej 13. roku życia nie mają zdolności do czynności praw-



Takiego ipooda małolat nie kupi samodzielnie

nych – w związku z tym w ogóle nie powinny same kupować. Jeżeli jednak takie dziecko zawarło umowę dotyczącą drobnych rzeczy, to jest ważna, jeżeli młody konsument nie został pokrzywdzony. Ale w sytuacji, w której dziecku sprzedano produkt złej jakości, nie wydano reszty lub zażądano rażąco wygórowanej ceny opiekun lub rodzic mogą żądać unieważnienia umowy i zwrotu pieniędzy.

Osoby między 13. a 18. rokiem życia mogą z kolei bez zgody i wiedzy opiekunów zawierać umowy tylko jeżeli dotyczą drobnych rzeczy. Mają prawo kupić np. słodycze czy artykuły papiernicze.

Rodzic musi potwierdzić

W pozostałych przypadkach zakupu odtwarzacza mp3, DVD czy roweru – nastolatek musi mieć zgodę rodzica, który także później powinien potwierdzić taką transakcję sprzedawcy. W przeciwnym wypadku rodzic ma prawo oddać towar i żądać zwrotu pieniędzy.

opr. (koci)

Słowo na tydzień

– Bardzo się cieszę, że w końcu doczekaliśmy się śniegu, bo bez niego święta Bożego Narodzenia nie miałyby żadnego sensu. Mam nadzieję, że taka aura utrzyma się aż do Wigilii – Janina Mariańska z Moniek.

Czekamy na kolejne życzenia – nasz adres monki@wspolczesna.pl

Uśmiechnij się

Góral wyjechał do USA, gdzie obrabował bank. Po czym siedzi w parku i liczy kasę. Podchodzi do niego policjant i zaczyna wypytywać go po angielsku. W końcu pokazuje na plakietkę z napisem „POLICE", na co góral:

– Ja se som police...

Do autobusu wsiada chłopak i zajmuje miejsce obok pewnej staruszki. Po chwili staruszka zaczepia chłopaka:

– Przepraszam bardzo, czy pan aby nie jest Chińczykiem?

– Nie proszę pani, ja jestem Polakiem – odpowiada zdziwiony chłopak.

– Ale pana matka to na pewno Chinka.

– Nie proszę pani, moja mama jest Polką.

– A pana ojciec? On na 100 proc. jest Chińczykiem.

– Nie, mój tata też jest Polakiem.

– Eeee tam! Ale pan to na pewno Chińczyk.

Chłopak miał już dosyć namolnej staruszki, więc odpowiedział:

– Niech już pani będzie: jestem Chińczykiem.

Na to staruszka wykrzyknęła z radością w głosie:

– Patrzcie ludzie – Chińczyk, a wcale niepodobny!

(ew)

Dla zdrowia i urody

Wojciech Nowicki
wnowicki@prasapodlaska.pl

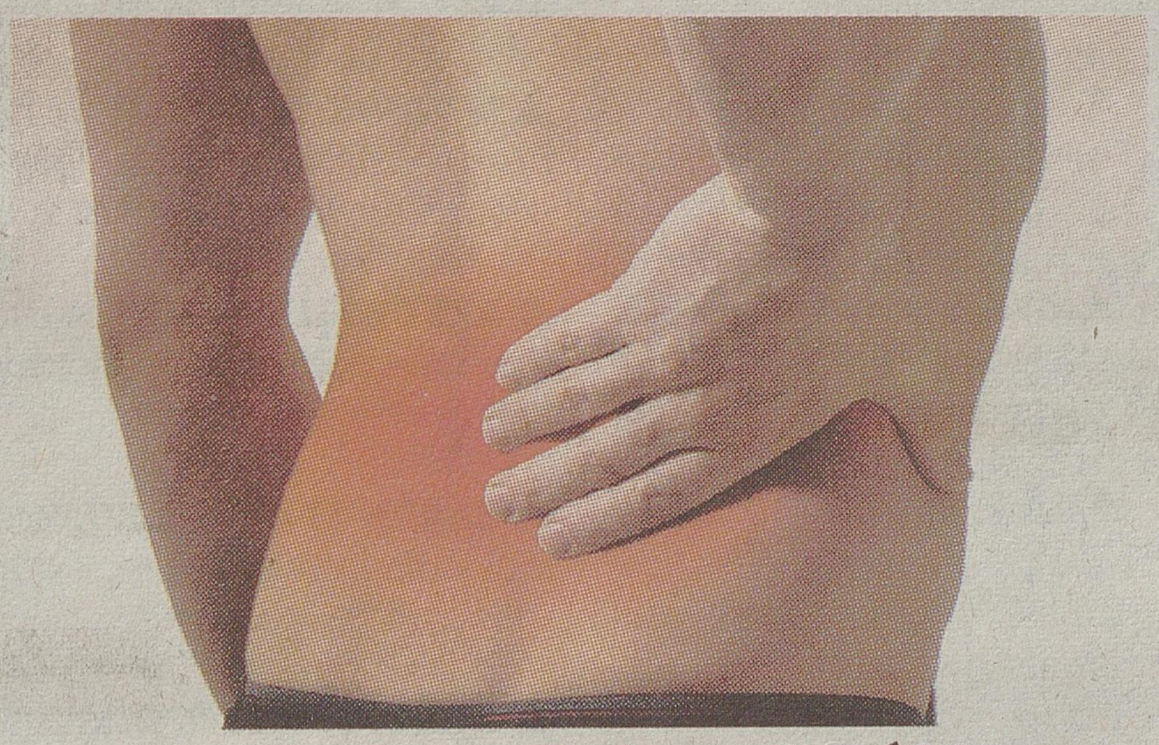
Reumatoidalne zapalenie stawów (RZS). Od porannej sztywności do inwalidztwa.

Ból stawów oraz sztywność i obrzęki to typowe dla RZS objawy. Uniemożliwiają one wykonywanie nawet najprostszych czynności, jak mycie czy ubieranie się. Dochodzi do nieodwracalnych zniszczeń stawów.

Pierwsze oznaki pojawiają się zazwyczaj w ciągu pierwszych dwóch lat choroby. Po 10-12 latach ponad 80 proc. pacjentów ma oznaki uszkodzeń stawów. Ocenia się, że w Polsce co trzeci chory nie jest zdolny do pracy już po 2 latach od rozpoznania RZS.

Zdaniem części ekspertów ryzyko zachorowania na RZS zwiększa się wraz genetycznymi skłonnościami (wystlępowaniem choroby we wcześniejszych pokoleniach). Inni podejrzewają drobnoustroje, które po wniknięciu do organizmu wywołują nieprawidłowe reakcje odpornościowe. Powodem rozwoju choroby mogą być także silne przeżycia i emocje.

Nowoczesne terapie mogą łagodzić objawy oraz opóźnić postęp choroby. A możliwości terapeutycznych jest wiele, np. niesterydowe leki przeciwzapalne używane w pierwszej fazie choroby (np. ketoprofen), nowoczesne leki modyfikujące przebieg choroby (np. leflunomid), które nie wymagają bolesnych zastrzyków, a w kolejnej fazie choroby terapie biologiczne, stosowane w warunkach szpitalnych. ▲



Zazwyczaj choroba rozwija się powoli, zaś jej głównym symptomem są niewielkie bóle stawów

Od kuchni

Duszona kapusta kiszona

Przepis pani Aldony z Moniek.

Składniki: 400 g kapusty kiszonej, woda, 50 g marchewki, 30 g cebuli, 50 g masła, sól, cukier.

Wykonanie: Rozpuścić masło. Podsmażyć na brązowo cebulę. Posiekaną kapustę dodać do cebuli. Podlać wodą i gotować 2-3 godziny. Na 20 minut przed końcem gotowania dodać startą marchewkę. Doprawić solą i cukrem.

(ew)

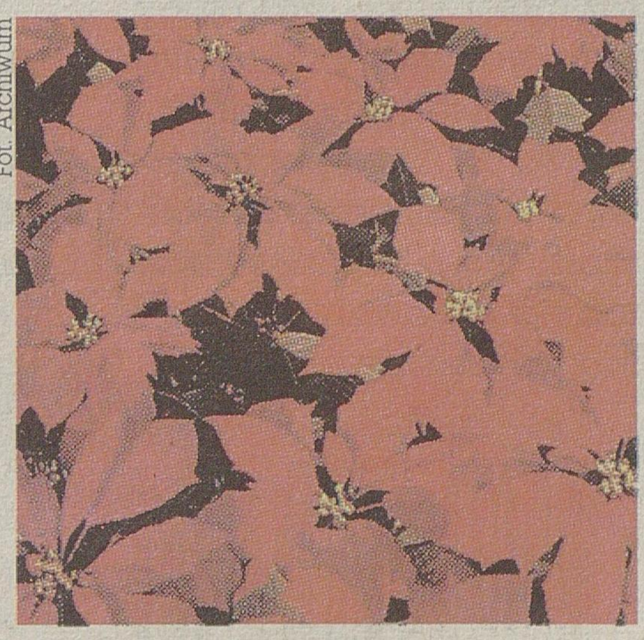
W ogrodzie i na balkonie

Święta z gwiazdą

Najczęściej kupujemy ją co roku w kwiaciarni, bo gwiazdę betlejemską trudno jest przechować w dobrej kondycji do następnego roku. Jednak możemy spróbować. Jeśli straci kolorowe liście (przykwiatowe) należy je przyciąć i przesadzić do większej doniczki. Co zrobić, żeby zakwitła akurat w okresie świąt? Trzeba pamiętać, że jest to roślina dnia krótkiego. Najszybciej zakwita przy dziewięciogodzinnym dniu. A więc, aby przyspieszyć jej kwitnienie, należy skracać dzień, przykrywając ją. **(koci)**

Za dwa tygodnie napiszemy o storczykach.

Fot. Archiwum



Gwiazda betlejemska to popularna świąteczna ozdoba naszych mieszkań

Wyliczanka....

780 tys. zł

Tyle pieniędzy z unijnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki pozyskało monieckie starostwo na realizację projektu „Rozwój kompetencji zawodowych w dobie kryzysu".

Wyrywanka....

Uczniowie mają problemy z rozumowaniem i argumentacją. A najwięcej trudności sprawiło im rozwiązanie zadań tekstowych. To wnioski, jakie wypływają z wyników matury próbnej z matematyki w woj. podlaskim, którą zdało zaledwie 74 proc. uczniów.

Julia Szypulska – „Gazeta Współczesna"

Nieobiektywnie



U. Subbotko

Dobrze, że w końcu pomyślano o zrobieniu chodniczków prowadzących do monieckiego „Lidla". Od momentu otwarcia sklepu, klienci przychodzący od strony ul. Białostockiej zmuszeni byli do deptania otaczającego market trawnika. **US**

Wyciągarka

▲ Poczta podpadła

Urzędów pocztowych jest coraz mniej, a ich czas pracy jest ograniczany; w rezultacie klienci mają utrudniony dostęp do usług pocztowych, a jeśli nawet z nich skorzystają, to przesyłka narażona jest na zniszczenie lub zagubienie – wynika z raportu NIK dotyczącego kondycji Poczty Polskiej.

▲ Unia zgasi papierosy

W trosce o zdrowie planowana jest kolejna seria drakońskich podwyżek. Tanich papierosów w UE już nie będzie. Akcyza wzrośnie o 50 proc. Paczka za 12 zł będzie standardem – doniósł „Puls Biznesu". 10 mln polskich palaczy, producentów papierosów oraz ich dystrybutorów czeka problem. Plany przewidują podniesienie minimalnej stawki akcyzy w UE z 64 EUR za 1000 sztuk do 90 EUR. ▲

ISSN 0137-9488
00>
9 770137 948353

Horoskop (23.12–07.01)



▲ **WODNIK 21 I – 19 II.** W tym tygodniu nie przesadzaj z używkami. Zażywaj świeżego powietrza, wygospodaruj czas na ćwiczenia.



▲ **RYBY 20 II – 20 III.** Nie daj się zwieść pozorom i nie podejmuj pochopnych decyzji, one nie zawsze są właściwe.

▲ **BARAN 21 III – 20 IV.** Stale masz coś do załatwienia i nie potrafisz się odprężyć. Czas się zatrzymać i odpocząć.



▲ **BYK 21 IV – 21 V.** Ostatnio nie oszczędzasz sobie łakoci i rarytasów, a waga nie stoi w miejscu.



▲ **BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI.** Każdy może być zdenerwowany, ale nie oznacza to, że może bez powodu wyżywać się na innych. Nie przenoś kłopotów z ulicy do domu.



▲ **RAK 23 VI – 22 VII.** Nie zaniedbuj finansów. Odłożone rachunki nie przepadną, ale powrócą w najmniej odpowiednim momencie.



▲ **LEW 23 VII – 23 VIII.** Twoje życie uczuciowe kwitnie. Nie hamuj swoich emocji – zwłaszcza tych pozytywnych.



▲ **PANNA 24 VII - 23 IX.** Nie daj się sprowokować! Zachowaj zimną krew nawet w najbardziej stresującej sytuacji.



▲ **WAGA 24 IX – 23 X.** To nie będzie łatwy tydzień. Ktoś coś popsuje, Ty będziesz musiał to naprawić. Nie daj się ponieść emocjom.



▲ **SKORPION 24 X – 22 XI.** Twoja cierpliwość i staranność zaprocentuje. Nie zrażaj się małymi potknięciami, one zdarzają się każdemu.



▲ **STRZELEC 23 XI – 22 XII.** Wynagrodź swoim bliskim te dni, w których praca była dla Ciebie najważniejsza.



▲ **KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I.** Wreszcie ktoś doceni Twoje starania i spotka Cię zasłużona nagroda. Oznacza to bardzo udane święta.